DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 21 maja 1939 Nr. 138

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W IMIĘ HONORU I DEMOKRACJI

ODRZUCIĆ BIAŁĄ KSIĘGĘ!

Apel w przededniu debaty w Izbie Gmin

Londyn, 20. 5. ŻAT. Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine" omawia w artykule wstępnym oczekiwaną debatę parlamentarną o Palestynie zaznaczając, że Izba Gmin przysporzy wiele honoru sprawie demokracji i parlamentaryzmu, jeżeli odrzuci Białą Księgę. Pismo analizuje wszystkie argumenty obrońców Białej Księgi, dowodząc ich błędności. Pismo zaznacza, że Biała Księga wyrządzi wiele szkód sympatiom proangielskim w Stanach Zjednoczonych. Istnieje naturalny alians między syjonistami a brytyjskimi interesami imperialnymi na Bliskim Wschodzie. Bez Żydów Palestyna stanie się częścią Syrii. Pismo wskazuje następnie na ciężkie skutki moralno-polityczne złamania mandatu, szczególnie w obecnym stadium politycznym. Taki krok jak Biała Księga wyrządza ogromne szkody dlatego też spodziewać się należy, że Izba Gmin odrzuci Białą Księgę, przez co nie tylko naprawi krzywdy wyrządzone Żydom, lecz bronić będzie dobrze zrozumianych interesów brytyjskich.

Jeszcze o projekcie odrębnych kantonów żydowskich i arabskich

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. „Haarec" donosi z Londynu, iż artykuł „Timesa", który ponownie wysuwa projekt odrębnych kantonów żydowskich i arabskich w Palestynie z federalnym parlamentem, wywarł silne wrażenie w kołach Izby Gmin i będzie szeroko wyzyskany przez niektórych przeciwników Białej Księgi w czasie zapowiedzianej debaty parlamentarnej o przyszłym ustroju Palestyny. Inny odłam opozycji domagać się będzie odroczenia decyzji aż do rozpatrzenia Białej Księgi przez Ligę Narodów.

W. Brytania informuje Polskę i Rumunię o obecnym stanie rokowań z Z. S. R. R.

Londyn, 20. 5. (r). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że rząd angielski zamierza wysłać do rządów Polski i Rumunii tekst ostatnich propozycyj sowieckich i poinformować oba rządy o obecnym stanie rokowań z Sowietami.

9 nowych dekretów francuskich w zakresie obrony państwa

Paryż, 20. 5. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów trwało od godz. 10 do 12 min. 40. Po posiedzeniu min. Sarraut odczytał komunikat, podający, że prmier Daladier przedstawił prezydentowi Lebrun do podpisu następujące dekrety: 1) o rewizji wysokości dodatków pieniężnych dla wojskowych oraz w sprawie przewożenia urlopowanych, 2) o ustaleniu efektywów budżetowych załóg floty, 3) o przywróceniu piątego okręgu morskiego, 4) o rekwizycji nieruchomości, niezbędnych dla potrzeb obrony narodowej, 5) o niektórych fortyfikacjach, 6) o tworzeniu na potrzeby obrony narodowej rezerw surowców kolonialnych, używanych przy fabrykacji zastępczych materiałów pędnych, 7) o ubezpieczeniach morskich w okresie naprężenia, 8) o ulepszeniu systemu przechodzenia na emeryturę górników, 9) o reglamentacji pracy na kolejach i w przedsiębiorstwach przewozu lądowego.

Następnie min. Bonnet przedstawił całokształt sytuacji zewnętrznej.

Halifax w Paryżu

Paryż 20. 5. PAT. Lord Halifax przybył z Boulogne do Paryża o godz. 15.30, w towarzystwie Williama Stronga, szefa departamentu Europy Środkowej w Foreign Office. Na dworcu północnym gościa angielskiego powitał min. Bonnet oraz ambasador brytyjski sir Eric Phipps, którzy bezpośrednio po powitaniu udali się wraz z lordem Halifaxem do ambasady brytyjskiej.

Program pobytu min. Ciano w Berlinie

Rzym 20. 5. PAT. Dziś rano o godz. 8.50 minister spraw zagranicznych Ciano opuścił specjalnym pociągiem Rzym, udając się do Berlina w towarzystwie podsekretarza stanu gen. Pariani, szeregu wyższych oficerów, dyrektora generalnego M. S. Z. hr. Vitetti, kilku wyższych urzędników M. S. Z. oraz licznych dziennikarzy. Min. Ciano przyjedzie do Berlina w niedzielę około godz. 11-tej, gdzie powitany zostanie na dworcu anhalckim przez min. von Ribbentropa Po złożeniu hołdu u pomnika zmarłych, min. Ciano przeprowadzi pierwszą rozmowę z min. von Ribbentropem, po czym przyjmie szereg wizyt w hotelu Adlon. O godz. 14tej min. von Ribbentrop wyda na cześć min. Ciano śniadanie, wieczorem zaś kanclerz Hitler przyjmować będzie włoskiego ministra obiadem w dawnym gmachu kanclerskim. W poniedziałek rano min. Ciano zostanie przyjęty przez zarząd miejski Berlina, o godz. zaś 11-tej odbędzie się w nowym pałacu kanclerskim uroczyste podpisanie przymierza włosko-niemieckiego przez ministrów Ciano i Ribbentropa. Następnie hr. Ciano przyjęty zostanie wraz z ambasadorem włoskim przez kanclerza Hitlera. Reszta poniedziałku poświęcona zostanie różnym przyjęciom i wizytom, odjazd zaś min. Ciano nastąpi we wtorek rano.

NA POSTERUNKU:

„WRONG OR RIGHT—"

(D. L.) KRAKÓW, 21 maja.

Nasza żywiołowa akcja protestacyjna przeciwko „Białej Księdze", przybierająca w Palestynie charakter zorganizowanego biernego, a chwilami i czynnego oporu przeciwko władzom brytyjskim, przede wszystkim zaś same postanowienia nowego dokumentu palestyńskiego, godzące w najbardziej żywotne interesy narodu żydowskiego, wszystko to może wśród ludzi nie zorientowanych należycie w sytuacji, wywołać wrażenie, że oto rozpoczęła się jakaś regularna wojna żydowsko-angielska, oparta na wrogim stosunku Anglii do Żydów i na odwrót, „wojna", przypominająca nieomal — nastroje antyhitlerowskie wśród społeczeństwa żydowskiego po dojściu do władzy brunatnego regime'u.

Nic bardziej fałszywego. I jeśli tu i ówdzie błąka się tego rodzaju myśl, że i Anglia mimo swej polityki antytotalnej sama weszła na drogę stosowania brutalnych metod antyżydowskich w swych posunięciach, niczym jakiś Hitler czy Mussolini, — trzeba czym prędzej taką myśl sprostować, a ludzi z obozu antysemickiego, skłonnych do podobnych uproszczeń myślowych, wyprowadzić trzeba z błędu. „Biała Księga" przy całej swej złośliwej perfidii i zakłamaniu, przy całej swej przewrotnej tendencji, skierowanej przeciwko żydowskim aspiracjom narodowym w Palestynie, — nie jest bynajmniej aktem wynikającym z wrogiego stosunku W. Brytanii do narodu żydowskiego. Jest tylko rezultatem pewnej ciasnej, oportunistycznej polityki angielskiego egoizmu imperialnego, polityki, w naszym najgłębszym przekonaniu błędnej nawet ze stanowiska angielskiego, bo opartej na zupełnie mylnych i zwodniczych kalkulacjach.

Wyobrażamy sobie doskonale, że gabinet brytyjski, który w tych dniach zjawi się z tym dokumentem hańby w parlamencie, nie będzie mógł ukryć swego zażenowania z racji popełnionego wiarołomstwa wobec narodu Biblii i sprzeniewierzenia się wielkiej linii politycznej Lloyda George'a i Balfoura. Ale cóż, sentymenty, poczucie honoru i dżentelmeństwa swoją drogą, a tzw. „realna" polityka swoją drogą. „Wrong or right — my country" — głosi dawna zasada polityki brytyjskiej. Krzywda czy sprawiedliwość — przede wszystkim trzeba mieć na oku interes własnego kraju. Otóż i „Biała Księga", podobnie jak wszystkie poprzednie dokumenty zwężające treść deklaracji Balfoura i mandatu, jest właśnie emanacją tej podstawowej maksymy politycznej. Anglik zdaje sobie sprawę z krzywdy, którą wyrządza „Biała Księga" narodowi żydowskiemu w tej tragicznej dla żydostwa chwili. Będzie może nawet przelewał krokodyle łzy i mniej lub więcej szczerze ubolewał nad niedolą prześladowanych mas żydowskich, którym potężny Albion odebrać chce resztę ostatniej nadziei. Jeśli w toku dyskusji parlamentarnej podniosą się tego rodzaju głosy współczucia piętnujące nową linię polityki brytyjskiej wobec żydostwa i Palestyny — a podniosą się napewno — wówczas rozegra się dobrze znana scena z poprzednich debat nad sprawą abisyńską, hiszpańską, czeskosłowacką, — kiedy to premier rządu Jego Królewskiej Mości wstawał ze swej ławy i z miną uroczystej powagi tłumaczył dżentelmenom z opozycji: być może, że macie nawet rację, — ale interes kraju przede wszystkim.

Chodzi więc o to, jak sprawa ta wygląda ze stanowiska właśnie interesów imperialnych Wielkiej Brytanii. Czy Anglia „musiała" przekreślić swe zobowiązania wobec narodu żydowskiego? Od dłuższego czasu polityka brytyjska z dużym sukcesem montuje front obronny państw i państewek, które w oparciu o zjednoczone siły „osi" Londyn—Paryż—Waszyngton tworzyć mają mocną barierę przeciwko agresji państw „dynamicznych". Rozmowy z Moskwą są na ukończeniu, z Polską ścisłe porozumienie zostało już zawarte, podobnie z Rumunią, Grecją, ostatnio zaś ogromnie doniosłe znaczenie ma pakt zawarty z Turcją. Idąc dalej ku południowi po przez Syrię, o której mówi się dziś już coraz głośniej, że przypaść ma Turcji jako rodzaj dodatkowej premii za przystąpienie do bloku antytotalnego, wbrew intrygom i kuszeniom von Papena — znajdujemy się już na odcinku najbardziej nas obchodzącym — palestyńskim. Dalej już idzie Egipt, ściśle związany z Anglią, oddzielony od zachodu posiadłościami włoskimi od francuskich terytoriów afrykańskich. Bariera ta zamknięta jest na zachodzie Morza Śródziemnego mocną klamrą Gibraltaru.

W montowaniu tej bariery obronnej Palestyna, z uwagi na swe niezwykle doniosłe położenie strategiczne, odgrywała bardzo wielką rolę. Toteż momenty militarno-strategiczne stale były wysuwane na plan pierwszy w toku rokowań, mających rozstrzygnąć o losie Palestyny. Przedstawiciele żydowscy ofiarowali Anglii efektywną pomoc militarną jiszuwu na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego. Wymieniano cyfrę 50.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy żydowskich, którzy staną do walki ramię przy ramieniu z armią brytyjską.

Z drugiej strony jednak szły najrozmaitsze sugestie, zmierzające do zapewnienia sobie poparcia zarówno Arabów palestyńskich, jak i sąsiednich państw arabskich. Czynniki arabskie skłonne były ofiarować pomoc militarną Anglii, wystawiając oczywiście bardzo słony rachunek. Otóż w sztabie brytyjskim i w ministerstwie wojny zdania były podzielone. Byli zwolennicy orientacji prożydowskiej, inni znowu wypowiadali się za linią proarabską. Nawiasem mówiąc, tak to już bywa, że gdy na eksponowanym stanowisku rządowym znajdzie się przypadkiem Żyd, wtedy dla odsunięcia od siebie wszelkich podejrzeń, mogących rzucić cień na jego „lojalność" — stanie on zawsze po stronie koncepcji nieżydowskiej. Jest też powszechną tajemnicą, że minister wojny Hore-Belisha inspirował stale sfery miarodajne sztabu brytyjskiego przeciwko angażowaniu się po naszej stronie w Palestynie.

Ostatecznie, kalkulacje strategiczne przeważyły szalę na korzyść orientacji proarabskich. Wzięto pod uwagę siłę liczebną jiszuwu w stosunku do ogółu ludności Palestyny, a także wciągnięto w rachunek efektywną pomoc, której udzielić mogą ewentualnie sąsiednie kraje arabskie.

Nie trzeba długo rozwodzić się nad tym, jak dalece błędna i nierozważna jest ta kalkulacja. Wartość pomocy militarnej Iraku, Saudii, czy innych krajów arabskich, jest równa zeru. Pomijając słabe ich przygotowanie wojenne, jest rzeczą dobrze znaną, jak dalece element ten niesłychanie podatny jest na wszelkiego rodzaju postronne wpływy polityczne i jak bardzo niepewny jest jako sprzymierzeniec. Okazało się to najlepiej podczas ostatniej wojny światowej. Przy pierwszej lepszej sposobności i za pierwszym podszeptem agentów Berlina i Rzymu, którzy zawsze potrafią Anglię przelicytować w obietnicach, te żywioły zarówno pustynnokoczownicze, jak osiadłe, haniebnie zdradzą Anglię, tak jak zdradziły podczas wojny państwa centralne jako — wierni poddani sułtana.

Jeśli chodzi o Arabów palestyńskich, ujawnili oni dostatecznie jasno swą fizjognomię moralno-polityczną w czasie ostatnich trzech lat terroru, kiedy to całkowicie podporządkowali się dyrektywom agentur osi. „Biała Księga", obliczona na pozyskanie sobie sympatii Arabów palestyńskich i odebranie wiatru żaglom propagandzie państw totalnych, już teraz całkowicie chybiła celu i zbankrutowała doszczętnie, zanim jeszcze próbowała wejść w życie. Sami Arabowie, ci, których właśnie miała skaptować, odrzucają ją kategorycznie, widząc w niej tendencje „kompromisowe" wobec... Żydów! I nigdy nie potrafi Anglia dogodzić wygórowanym ambicjom politycznym różnego rodzaju prowodyrów i intrygantów, których fantazję rozkołysały już odpowiednio o wiele dalej idące przyrzeczenia Włoch i Niemiec. Nie mówiąc już o tym, że fundusze propagandowe poważnie zasiliły ich kieszenie.

Tak więc Anglia, wbrew zamierzeniom, nie zdobyła nowych sprzymierzeńców, zraziła sobie natomiast dawnych, wypróbowanych towarzyszy broni, na których w całej pełni mogła liczyć. A nie jest to sprawa bagatelna. Nie będzie spokoju w Palestynie dopóki Anglia nie zrezygnuje z zamiaru wprowadzenia w życie postanowień tego nowego niefortunnego dokumentu. A ustawiczny ferment i niepokój w Palestynie, to niemal poważna wyrwa w łańcuchu obronnym, sięgającym od północy do południa i od wschodu na zachód, to wyłom w barierze, z takim trudem skonstruowanej przez polityków brytyjskich, szukających zabezpieczenia przed zaborczymi planami państw totalnych.

„Wrong or right — my country". Krzywda, czy sprawiedliwość — interes kraju przede wszystkim. Otóż z „Białą Księgą" rzecz się ma w ten sposób, że Anglia dopuściła się najbardziej haniebnego wiarołomstwa, wyrządziła narodowi żydowskiemu, który pokładał w niej wszystkie swoje nadzieje — głęboką i bolesną krzywdę, ale sama na tym „interesie" wyszła — jak Zabłocki na mydle... I dlatego nie wierzymy w trwałość tego dokumentu zdrady, któremu na imię „Biała Księga".

Ekwador i Paragwaj proponują osiedlenie 15.000 uchodźców

Paryż, 20. 5. ŻAT. Jak informują rząd Ekwadoru wyraził gotowość wpuszczenia 10.000 uchodźców, zaś rząd Paragwaju — 5.000 uchodźców.

Rząd Paragwaju zabiega o pożyczkę 3 milionów dolarów na roboty publiczne. Wzamian za to gotów jest oddać do dyspozycji tereny na skolonizowanie 5.000 rodzin bez różnicy rasy i wyznania, pod warunkiem, że każda rodzina płaci tysiąc dolarów z 50 ha ziemi. Po 10 latach ziemia ta przejdzie na własność imigranta. Poza tym każdy imigrant po 5 latach ma przyjąć obywatelstwo paragwajskie.

Rząd Ekwadoru gotów jest wpuścić 10.000 rodzin uchodźców w ciągu 5 lat. Z tej liczby 9.000 osiedlić się ma na roli, 1.000 zaś znalazłoby zatrudnienie w nowych gałęziach przemysłu, któreby nie konkurowały z istniejącymi przedsiębiorstwami. Rząd Ekwadoru domaga się tylko 10 dolarów za wizę i zobowiązuje się zwolnić kolonistów od wszelkich wydatków w ciągu 20 lat. Kolonista musi jednak pracować na roli przynajmniej 10 lat, w przeciwnym jednak wypadku będzie deportowany.

—oo—

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Ponad 93.000 zł. w gotówce oprócz licznych darów na F. O. N.

Akcja nasza na rzecz dobrojenia Armii dała dotychczas 93.060 zł. w gotówce, dalej 18.400 zł. w obligacjach, oprócz licznych darów w złocie, srebrze i walutach.

Każdy, kto nie zdążył subskrybować Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, winien natychmiast złożyć odpowiedni dar na F. O. N.

	złotych
Ignacy Spira Dom Handlowy, Kraków, Straszewskiego 2, oprócz ofiarowanych już poprzednio kwot na F. O. N.	500.—
Tanenbaum i Halpern, Kraków, Gertrudy 21.	80.—
Ignac Bierer, Kraków, Urzędnicza 47.	10.—
Józef Pflaumenbaum Kraków, Podzamcze 22.	5.—

Inż. Zygmunt Mehl, Kraków, Szewska 16, 1 obligacja 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 100 zł.

Sara Landau, Kraków, Kraszewskiego 16, torebka srebrna i 3 łyżeczki srebrne.

Ch. Zawoźnik, Kraków, Janowa Wola 5, 125 koron czeskich.

Paulina Haasowa, Kraków Limanowskiego 17, torebka srebrna, i zegarek srebrny.

	595.—
Poprzednio wykazano	92.465.58
Razem	93.060.58

oraz obligacje nominalnej wartości zł. 18.400, sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w złocie i srebrze.

Końcowa faza obliczenia rezultatów subskrypcji P. O. P.

Warszawa, 20. 5. PAT. Biuro prasowe przy generalnym komisarzu Pożyczki Lotniczej komunikuje:

Liczba subskrybentów P. O. P. była 3-krotnie większa niż subskrybentów Pożyczki Narodowej, co oczywiście wymaga dłuższego czasu dla przeprowadzenia obrachunków i definitywnego ich zamknięcia. W Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej wzięły udział szerokie masy społeczeństwa i dzięki nim właśnie rezultaty Pożyczki przekroczyły wyniki Pożyczki Narodowej, pomimo, iż banki i przemysł były stosunkowo mniej obciążone, gdyż poważne kapitały zaangażowały w inne inwestycje.

Zebranie dokładnych danych cyfrowych sponad 10 tysięcy punktów subskrypcyjnych zwłaszcza, że rolnicy jeszcze do 15 maja składali deklaracje, wymaga czasu. Przed 25 maja będą już gotowe ścisłe obliczenia i można będzie podać do wiadomości ogółu, jaka cyfra jest wyrazem wysiłku rodzin polskich, które ofiarnie poparły inicjatywę Wodza Naczelnego.

W nadchodzącym tygodniu można się więc już spodziewać ogłoszenia ostatecznych wyników Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Przywrócenie działalności Tow. litewskiego „Rytas"

Wilno 20. 5. PAT. Wojewoda wileński ustosunkował się przychylnie do prośby b. zarządu litewskiego T-wa oświatowego „Rytas" w Wilnie i Święcianach i uchylił swoją decyzję, zawieszającą działalność tego T-wa. W związku z tym w dniu dzisiejszym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja z przedstawicielami litewskiego T-wa oświatowego „Rytas".

Podpisanie układu niemiecko-litewskiego

Berlin, 20. 5. PAT. Dziś podpisany został w Berlinie przez ministra spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentropa i ministra spraw zagr. Litwy Urbszysa układ gospodarczy niemiecko-litewski.

Pożyczka na ufortyfikowanie wysp Alandzkich

Helsinki 20. 5. PAT. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych krążą pogłoski, że Finlandia ma zaciągnąć w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej większą pożyczkę dolarową dla realizacji planu ufortyfikowania Wysp Alandzkich. Ponadto twierdzą tu, że również kapitał angielski miałby być zainteresowany w budowie fortyfikacyj, dostawie armat itd.

Rewizyta królowej Wilhelminy w Belgii

Bruksela 20. 5. PAT. We wtorek przybędzie tu królowa Wilhelmina holenderska. Królowa pozostanie w Belgii przez 3 dni i zwiedzi między innymi wystawę w Liege.

Podróż królowej Wilhelminy do Belgii protokolarnie uważana jest jako rewizyta na oficjalny pobyt króla Leopolda w Holandii w październiku roku ubiegłego.

Dymisja holenderskiego ministra finansów

Amsterdam, 20. 5. PAT. Minister finansów de Wilde podał się do dymisji. Według krążących pogłosek, powodem dymisji miała być rozbieżność poglądów z pozostałymi członkami gabinetu na kwestię programu budowy floty.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 20. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii padły większe wygrane na następujące numery:

25.000 zł — wygrał 59565.
15.000 zł — 91676 131996.
10.000 zł — 20064 72946.
5.000 zł — 17023 68444, 81287 96225.
2.500 zł — 15257 23587 25721 33838 124967 132664 148917 160896.
2.000 zł — 3527 8768 16908 18920 21231.

Drugie ciągnienie:

25.000 zł — 53785 114004.
20.000 zł — 24486.
10.000 zł — 42319.
5.000 zł — 41169 51948 143864 53280 67596 119194.
2.500 zł — 8127 14186 16622 52188 73875 100224 109407 114182 119360 141842 157076.
2.000 zł — 10066, 22904 23241 25061 25753 26730 30875 54326 55103 61496 75907 79304 86724 89909 117452 119407 126003 128712 132816 134917 140090.

Znikł cały pułk niemiecki...

Londyn, 20. 5. (r). Gazety londyńskie donoszą, że Hitler pokryjomu wysyła ostatnio znaczne posiłki wojskowe do kolonii włoskich. Niedawno pułk niemiecki nr. 92 stacjonowany w Düsseldorfie został wysłany do miejscowości Wamsbeck, gdzie odbył specjalne przeszkolenie. Obecnie, jak donoszą z Niemiec, pułk w Wamsbeck zaginął, nie ma go w całych Niemczech. Wysłano go prawdopodobnie do Libii lub Abisynii. Jednocześnie, jak donosi Havas, do Libii przybyły szturmowe bataliony dywizji „Littorio", które brały częściowo udział w wojnie hiszpańskiej.

Powołanie lekarzy żydów do armii niemieckiej

Londyn, 20. 5. (r). „Daily Telegraph" przynosi informacje z rozmaitych miast niemiec. kich o ogromnym braku lekarzy, co daje się szczególnie dotkliwie odczuwać w armii. Władze niemieckie powołały wobec tego do szeregów lekarzy żydowskich, którzy dawniej służyli w armii. Rozkaz ten dotyczy nawet „stuprocentowych" Żydów.

„Zaszczytna funkcja" b. ministra Chvalkovsky'ego

Berlin 20. 5. PAT. B. czeskosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Chvalkovsky objął funkcję posła Protektoratu Czech i Moraw w Berlinie. Stanowisko to odpowiada zajmowanym swego czasu przez posłów niemieckich państw związkowych w Berlinie.

Ustawy antyżydowskie w protektoracie czeskim

Praga 20. 5. Rząd protektoratu Czech i Moraw ukończył swe prace nad przygotowaniem ustawy antyżydowskiej. Wedle nowych zarządzeń, za Żyda uważany jest każdy, który w dniu 1 listopada 1918 należał do religii żydowskiej. U bezwyznaniowych rozstrzygającym jest to, czy pochodzą oni od Żydów. Żyd ochrzczony, którego rodzice i dziadkowie również przyjęli chrzest, uważany jest za nie Żyda. Żydem jest dalej każdy, kto zawarł związek małżeński z osobą uważaną za Żyda. Wkrótce przeprowadzony zostanie rejestr majątków żydowskich według stanu dnia 15 marca br.

Żydzi są w zasadzie wykluczeni z służby publicznej i państwowej. Żydom nie wolno zajmować stanowisk nauczycielskich. Dzieci żydowskie uczęszczać mogą wyłącznie do żydowskich instytucyj wychowawczych. Żydzi nie mogą być właścicielami ani dzierżawcami dóbr. Dla prawników żydowskich przewidziany jest numerus clausus. Udział Żydów w rzemiośle ograniczony został do 6ciu- proc., w r. 1940 wyniesie on tylko 5 proc., w dalszych latach nie może przekraczać stosunku procentowego ludności żydowskiej na terenie protektoratu. Udział Żydów w przemyśle wyznaczony został w roku bieżącym maksymalnie na 60 procent. W r. 1940 będzie on mógł dojść tylko do 40 proc., a w r. 1941 do 25 proc. Przejście majątku żydowskiego w ręce aryjskie nastąpić ma pod nadzorem komisarza rządowego. Przy Ministerstwie Opieki Społecznej powstanie specjalny fundusz dla umożliwienia emigracji mieszkańcom żydowskim. Prezydent państwa ma prawo uczynić wyjątki dla poszczególnych osób, które wykażą się specjalnymi zasługami.

Z DNIA

Dzisiejsze wybory samorządowe

KRAKÓW, 21 maja.

W szeregu większych i mniejszych miast i miasteczek zarówno w Małopolsce jak i w b. Kongresówce — we Lwowie i w Przemyślu, w Kielcach i Wilnie, w Rzeszowie, Zakopanem, itd. — odbędą się dziś wybory do rad miejskich. Oczywiście, że na tle wielkich wydarzeń, rozgrywających się na arenie światowej, fakt taki jak wybory samorządowe w jakimś większym czy mniejszym mieście, nie odgrywa zbyt wielkiej roli. Tak samo w obliczu dziejowych wypadków na froncie palestyńskim, znaczenie wyborów w Przemyślu czy w Kielcach dla społeczeństwa żydowskiego redukuje się do całkiem nieznacznych i skromnych rozmiarów.

A jednak sądzimy, że nawet wobec tych wielkich i doniosłych wydarzeń, które dziś zaprzątają nasze umysły i budzą naszą troskę, nie wolno zapominać o sprawach najbliższych, rozgrywających się w lokalnym mikrokosmosie, gdyż te sprawy lokalne często wyciskają swe piętno na szarym codziennym życiu każdej poszczególnej jednostki, a w sumie decydują nieraz o doniosłych zagadnieniach, obchodzących całe społeczeństwo. Tym bardziej, że żyjemy w czasach wyjątkowych, w których wiele spraw uległo wprawdzie gruntownej przemianie, ale w których mimo to pewne hasła, w mniemaniu pewnych sfer, nie uległy jeszcze przedawnieniu i są dalej „aktualne". Zmniejszyło się do pewnego stopnia nasilenie brutalnej agitacji antyżydowskiej, ale trwa nadal zdecydowany kurs eksterminacji gospodarczej, hasła „unarodowienia" życia gospodarczego głoszone są w dalszym ciągu z całym uporem i konsekwencją — a ten kompleks zagadnień właśnie, związanych ściśle z życiem gospodarczym, znajduje najczęściej swe echo w ciałach samorządowych, gdzie na drobnym odcinku wrogie nam siły usiłują często zrealizować swe zamysły i plany.

Społeczeństwo żydowskie, nauczone wielu smutnymi doświadczeniami przeszłości, idzie do wyborów dzisiejszych w przeważnej większości miast — zjednoczone i skonsolidowane we wspólnym bloku, obejmującym pod egidą Organizacji Syjonistycznej wszystkie niemal ugrupowania polityczne i gospodarcze, zrzeszenia zawodowe itp. Tylko gdzie niegdzie wyłamują się spod tej jednolitej postawy całego społeczeństwa — oczywiście prócz Bundu, który i tym razem jest poza obozem — bądź to jednostki, bądź też pewne koterie i grupki, które dla dogodzenia swym ambicjom osobistym, nawet w tej chwili nie zawahały się złamać jednolitego frontu żydowskiego i osłabić tym samym szanse uzyskania odpowiedniej reprezentacji żydowskiej w samorządach.

Nie wątpimy, że wyborcy żydowscy dadzą należytą odprawę wszystkim tym rozbijaczom jedności żydowskiej, którzy sami żadnych szans nie mając, zwiększają natomiast szanse naszych wrogów. Dojrzałość polityczna społeczeństwa żydowskiego, która znalazła już wyraz przy tylu okazjach, i tym razem dojdzie do głosu we wszystkich tych miastach, gdzie odbywają się dziś wybory komunalne. Wyborca żydowski pamiętać będzie, że atak wrogów naszych godzi nie w jedną grupę czy warstwę społeczną ale w całość naszego społeczeństwa. Antysemityzm nie pyta o przynależność klasową czy stanową: uderza zarówno w kupca jak i robotnika, inteligenta i rzemieślnika. Toteż apelujemy szczególnie do wyborców, którzy znaleźli się może w sferze wpływów czysto „klasowej" agitacji bundowskiej, by w dobrze zrozumianym swym interesie oraz w interesie ogółu żydowskiego — oddali swe głosy na tych działaczy i reprezentantów żydowskich, którzy dotychczasową swą działalnością narodową i społeczną dają pełną rękojmię, iż bronić będą godnie i z honorem interesów **całego** żydostwa.

(Del.)

PRZEGLĄD PRASY

PIERWSZE ECHA BIAŁEJ KSIĘGI W PRASIE PALESTYŃSKIEJ

Pocztą lotniczą otrzymaliśmy wczoraj wszystkie pisma palestyńskie, które ukazały się nazajutrz po ogłoszeniu „Białej Księgi". Naturalnie pisma te wypełnione są dokładnymi omówieniami wszystkich szczegółów „Białej Księgi", i są doskonałym miernikiem nastrojów społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Przytaczają one jednobrzmiącą deklarację Jiszuwu ogłoszoną w dniu zespolenia sił i rejestracji wszystkich Żydów palestyńskich. Oto tekst deklaracji i przysięgi:

Przysięga

„Ponieważ rząd brytyjski zapowiedział nową politykę w Palestynie, której treścią jest przekreślenie praw historycznych narodu żydowskiego do Palestyny i zrzucenie uroczystych zobowiązań pomocy w odbudowie Żydowskiej Siedziby Narodowej,

ponieważ wprowadza się krępujące przepisy dla emigracji żydowskiej i wysunięto propozycję

całkowitego jej zamknięcia w najbliższym czasie,

ponieważ wprowadza się zakazy i ograniczenia w nabywaniu ziemi,

ponieważ dążenie do odrodzenia narodu żydowskiego w ciągu 1800 lat doznało dotkliwego ciosu a dzieło kolonizatorskie powstałe dzięki wysiłkom całego narodu i masowego entuzjazmu zostaje oddane w ręce władzy arabskiej wrogiej żydowskiej Siedzibie Narodowej,

Ogłasza społeczeństwo żydowskie w Palestynie wobec całego świata, że ta polityka zdrady **nie zostanie** urzeczywistniona.

Jiszuw palestyński walczyć będzie z nią wszelkimi siłami i nie poskąpi ofiar, by ją osłabić i obalić. **Żaden Żyd nie przyłoży ręki do utworzenia instytucji państwowych na zasadach tej polityki i nie będzie w nich brał udziału.**

Jiszuw nie uzna żadnego ograniczenia emigracji Żydów do ich ziemi. Żadna siła na świecie nie może zniweczyć naturalnego prawa narodu do przybycia na ziemię ojczystą, do tej odbudowy i kontynuowania w niej życia. Emigranci będą przybywać „nielegalnie", a każdy Żyd w Palestynie pomoże im i otworzy przed nimi bramy swych domostw.

Jiszuw nie zgodzi się na to, by pozostawić ziemię palestyńską opustoszałą. Naród, dążący do osiedlenia się na ziemi, ofiaruje jej wszystko i żadna siła nie potrafi go od ziemi oderwać.

Społeczeństwo żydowskie w Palestynie, występując przeciwko nowej polityce rządu brytyjskiego, darzy zaufaniem wielką demokrację angielską i jej sympatie dla losu narodu żydowskiego, dla jego cierpień i dążeń. Społeczeństwo żydowskie przepojone jest wiarą, że wielki naród brytyjski zrozu-

mie sens tej walki, walki narodu skazanego na zagładę w krajach rozproszenia i walczącego o odrodzenia na swej ziemi.

Społeczeństwo żydowskie w Palestynie, zjednoczone w walce wyzwoleńczej nie ulegnie polityce, zmierzającej do likwidacji jedynej nadziei narodu żydowskiego i wznosząc dłoń, przysięga:

„LEMAAN CIJON LO ECHESZEH. ULMAAN JERUSZALAIM LO ESZKOT".

Kwestia życia i śmierci

„**Haarec**" omawia w obszernym artykule p. t. „Nigdy nie stanie się rzeczywistością" poszczególne części „Białej Księgi", wykazując jej nierealność i nieliczenie się z rzeczywistością palestyńską. „Haarec" zapytuje: „Któż dziś w roku 1939 wierzy jeszcze w zobowiązania papierowe i w styl polityków? Któż będzie wierzył w zapewnienia „Białej Księgi", skoro ta „Biała Księga" unicestwia zapewnienia dane w dokumentach poprzedzających ją. A przechodząc do stanowiska narodu żydowskiego i ruchu sjonistycznego pisze „Haarec":

„Naród żydowski i ruch syjonistyczny nie zgodzą się na ten zamach. Jeśli chodzi o rząd brytyjski, to jest to kwestia wygody politycznej, potrzebnej w obecnej chwili, gmatwanina rozrachunków taktycznych i strategicznych, owoc międzynarodowej plątaniny. Natomiast dla nas jest to kwestia życia i śmierci, dlatego też walka nasza będzie walką na śmierć i życie. To, co zbudowano w tym kraju — zbudowaliśmy własnymi rękami: Naród żydowski udowodnił, że posiada siły twórcze, teraz weźmiemy we **własne** ręce nas los polityczny. Nasze wysiłki w najbliższej przyszłości będą skoncentrowane w jednym, najgłówniejszym punkcie: osłabienie nowej polityki, którą uważamy za sprzeczną ze sprawiedliwością i prawem. Nie będziemy zużywać naszej energii na krzyki, nie pozwolimy, by opanowały nas rozpacz albo rozpaczliwe podszepty. Rozporządzamy tysiącami dróg, jako społeczeństwo silnie zakorzenione na ziemi a stanowiące już dziś jedną trzecią ludności Palestyny. Jest to ta część kraju, która jest najsilniejsza, najbardziej kulturalna, a przede wszystkim zdolna do obrony...

Oburzać się? Dyskutować? — Nie!

Organ robotników palestyńskich „**Dawar**" omawia postanowienia „Białej Księgi" i pisze:

„Czyż mamy Anglii prawić morały? Oburzać się? Dyskutować? Polemizować? Nie! Szkoda czasu i naszych nerwów, potrzebne są one dla bardziej twórczych wysiłków i dla bardziej celowych zadań. Przyjmujemy tylko pewne fakty do wiadomości. Rząd brytyjski, który otrzymał mandat nad Palestyną na podstawie deklaracji Balfoura, postanowił potargać deklarację Balfoura. Rząd brytyjski, który uzyskał prawo panowania nad Palestyną ze strony 52 państw, w tym celu, by dopomóc do odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej, postanowił dopomóc do zduszenia tej Siedziby. Z taką polityką nie ma co dyskutować; trzeba rzeczywistości popatrzeć w oczy i dopiero wówczas będziemy wiedzieć, jak postępować. Pierwszym naszym zadaniem jest: nie łudzić się. Nie łudźmy się, że celem rządu brytyjskiego jest — jak to mówi „Biała Księga" — stosowanie sprawiedliwości wobec dwóch narodów. Odrzucamy taką sprawiedliwość, Sprawiedliwość życia w ghecie i niewoli odczuwaliśmy do syta w krajach ghetta. Walczyć będziemy z tą polityką i ustrojem na niej opartym i jesteśmy przekonani, że zwalczymy ją. Nie jest to tylko iluzja ani frazes, ale głębokie **przekonanie**. Zdobyliśmy to przekonanie w ciągu 60-ciu lat pracy, w ciągu trzech pokoleń pionierów, wśród tysięcznej rzeszy obrońców i wśród setek tysięcy tzw. nielegalnych, czekających na dzień wyzwolenia. Nasza wiara wypływa ze źródeł starszych niż Imperium Brytyjskie, wypływa ona z konieczności życiowej, która jest potężniejsza niż żądza panowania rozmaitych władców arabskich.

Zamach, który się nie uda

„Haboker" pisze:

„Czy ten zamach uda się? Zamach ten zdoła tylko skompromitować twórców „Białej Księgi" i spowoduje kiedyś wydanie ciężkiego wyroku ze strony historii. Nadejdzie dzień, a ludzie wstydzić się będą tej zdrady, którą słabi ludzie chcieli obarczyć cały naród. Zamach nie uda się, bo nie można odwracać koła historii, nie można uciskać przy pomocy bezdusznej przemądrzałości i pozbawionych podstaw porachunków żywego narodu, który ziemię tę obudził do życia i wychował na niej nowe, dumne, wolne pokolenie. — W twórczej pracy i w szeregach obrońców udowodnili synowie tego narodu, że nie cofną się, że nie można ich wtłoczyć w ghetto!

* * *

Taki jest nastrój społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Ze wszystkich głosów prasy palestyńskiej przebija poczucie własnej siły, opartej na świadomości, że wszystkie zamiary unicestwienia praw Żydów w Palestynie muszą skończyć się niepowodzeniem. Społeczeństwo żydowskie w Palestynie to dziś czynnik siły — i właściwie **jedyny** czynnik siły w Palestynie. Postawa opinii żydowskiej w Palestynie jest wymownym tego dowodem.

(Bo)

I. SCHWARZBART

WYMOWA DOKUMENTÓW

„Ucieczka przed „bytem w mniejszości” dałaby Żydom możność wykazania, do jakich czynów są zdolni jako Żydzi, jako żydowska wspólnota, jako naród żydowski. Kiedyś tworzyli historię. Trzeba im dać kraj na własność a mogą znowu tworzyć historię. Dla przygniatającej większości syjonistów krajem tym może być tylko Palestyna”.

Czyje to słowa? Syjonisty? Żyda? Nie! Komisji lorda Peela, umieszczone w „Sprawozdaniu” z lipca 1937. (str. 14, rozdział 18).

„Ideą (scilicet: Deklaracji Balfoura) było — a to też było jej ówczesną interpretacją — aby Państwo żydowskie nie powstało natychmiast po zawarciu pokoju bez uwzględnienia życzeń większości ludności. Ale z drugiej strony przekonanie było takie: gdy nadejdzie czas, by Palestynie nadać konstytucję reprezentacyjną i jeśli Żydzi w międzyczasie wykorzystają sposobność, tkwiącą dla nich w Żydowskiej Siedzibie Narodowej i staną się definitywnie większością między mieszkańcami, to wtedy Palestyna stać się ma Państwem żydowskim”.

A czyjeż to są słowa? Czy może — Ben Guriona? Albo — innego z przywódców syjonizmu? Nie! To jest zeznanie Lloyda George'a przed Komisją lorda Peela, tego Lloyda George'a, który był premierem Wielkiej Brytanii w chwili wydania Deklaracji Balfoura.

„Jestem przekonany, że Państwa Sprzymierzone przy pełnej zgodzie naszego własnego rządu i naszego narodu są jednomyślnie za tym, że w Palestynie mają być położone pod waliny pod Państwo żydowskie”.

A czyjaż to jest enuncjacja? Nie kogo innego, jak prezydenta Woodrowa Wilsona, złożona 3 marca 1919.

A generał Smuts, członek brytyjskiego Gabinetu wojennego z czasu, gdy Deklaracja Balfoura została wydaną, oświadczył dnia 3 listopada 1919 r. w Johannesburgu, że oczekiwać należy rosnącej fali imigracji żydowskiej do Palestyny i że „po generacjach powstanie tam wielkie Państwo żydowskie”.

Wszystkie te oświadczenia najbardziej autorytatywnych osobistości, najbardziej poinformowanych o istotnych celach Deklaracji Balfoura i o zamysłach rządu brytyjskiego — cytuje nie kto inny jak lord Peel w swoim „Sprawozdaniu”.

Przez dwadzieścia lat Wielka Brytania w rażącej sprzeczności z tą ideą utrudniała narodowi żydowskiemu utworzenie większości w kraju. O każde 1000 certyfikatów musiała Organizacja Syjonistyczna staczać boje. By-ły lata, kiedy imigracja żydowska dochodziła do 30.000, do 40.000 a nawet do 63 tysięcy, a po tej linii idąc, Żydzi stanowiliby już dziś albo za kilka lat większość w kraju. Ale po każdym takim wzroście imigracji — Anglia zacieśniała imigrację do minimum, do kilkunastu, ba nawet tylko do kilku tysięcy imigrantów rocznie. Anglia sama torpedowała spełnianie się tego warunku, o którym w zeznaniu swym wspominał b. premier Lloyd George.

Ale naród żydowski pocieszał się tym, że ta linia zygzakowata, utrudniająca osiągnięcie większości oznacza ostatecznie tylko opóźnienie się tej chwili, gdy większość ta będzie osiągnięta. Opóźnienie, ale nie unicestwienie! Zaciskaliśmy zęby, próbowaliśmy przełamać stawiane nam zapory, wychodząc ze słusznego założenia, że nie ma nielegalnej imigracji, gdy Żyd wraca do Palestyny, tak jak nie może Anglik wracać nielegalnie do Anglii albo Polak do Polski.

„Podczas rozproszenia po świecie — nigdy Żydzi nie zapominali o Palestynie... Wystarczy podkreślić, że Żydzi, gdziekolwiek żyją, ciągle jeszcze o deszcz się modlą w czasie, gdy jest on błogosławieństwem dla Erec Israel. I ta sama cześć dla kraju Izraela, dla Erec Israel, to samo uczucie przymusowego oddalenia od kraju, przenika świecki świat myśli żydostwa”.

Tak pisał nie kto inny, lecz Anglik lord Peel o syjoniźmie w lipcu 1937 w oficjalnym dokumencie, sporządzonym z polecenia rządu brytyjskiego i dla niego...

Przede mną leżą całe pliki stenograficznych protokołów tylokrotnych debat w parlamencie angielskim w sprawie Palestyny. Nie byłoby trudnym ułożyć stos cytat z dziesiątek przemówień angielskich polityków, świadczących o tym, że Wielka Brytania pojmowała szczytnie swoje zadanie wobec rewindykacji żydowskiego państwa w Palestynie. Książka znanego historyka żydowskiego dra Gelbera, o angielskich projektach restauracji państwa żydowskiego w Palestynie, o projektach, pochodzących jeszcze z czasów przed Deklaracją Balfoura i dopiero co wydana, rewelacyjna książka tego samego autora o „Historii Deklaracji Balfoura” są dowodem, jak głęboko myśl dopomożenia narodowi żydowskiemu w odbudowie żydowskiej Palestyny zakorzeniona jest w psychice angielskiej.

Ale trudno mnożyć cytaty w ramach artykułu. Jeden głos jednak powtórzę w przeddzień ponownej debaty palestyńskiej w parlamencie angielskim i w... przeddzień zamierzonego strajku społeczeństwa żydowskiego w Polsce jako objawu łączności z walką żydostwa palestyńskiego. Jest to głos lorda arcybiskupa z Canterbury podczas palestyńskiej debaty w Izbie lordów, 20 lipca 1937:

„...jakżeż moglibyśmy odmówić sympatii ideałom syjonizmu? Jeśli rozważymy historię tego niezwykle znakomitego narodu, jednego z najznakomitszych na świecie (one of the most remarkable of the world) i jeśli zastanowimy się nad pozycją, jaką wywalczyli sobie w ciągu wieków mimo nieżyczliwości i prześladowania w wielu krajach, na drodze, na której zdołali uratować swoje ideały narodowe, jeśli pomyślimy o tej wytrwałości, z jaką starają się znaleźć bezpieczne miejsce cywilizacyjnego i politycznego znaczenia, czy możemy się dziwić, że już od dawna powinni mieć własną siedzibę w kraju swego narodowego pochodzenia?”

Tak mówił znakomity Książę Kościoła w angielskiej Izbie lordów.

A dziś — Anglia pragnie położyć kres imigracji żydowskiej za 5 lat na granicy 33%!

I Anglia ma jeszcze odwagę w końcowym ustępie ostatniej „Białej Księgi” twierdzić przed światem, że „Rząd Jego Królewskiej Mości rzetelnie starał się działać w ścisłej harmonii (in strict accordance) ze swymi zobowiązaniami mandatowymi tak wobec Arabów jak i wobec Żydów”.

To jest już szczyt szyderstwa w kraju, który słusznie zwalcza... wiarołomność kontrahenta monachijskiego...

Jutro, pojutrze głos ma znowu parlament angielski...

DR ALFRED NOSSIG

NADTECHNIKA

Nie ulega żadnej wątpliwości, że jesteśmy u progu epoki, w której nastąpi nawe zrewolucjonowanie całego życia ziemskiego wskutek postępów technicznych o doniosłości i skutkach wprost nieprzejrzanych.

Nie potrzeba być ani technikiem, ani miłośnikiem fantazji Jules Verne'owskich, by zainteresować się tą „techniką przyszłości“, o której zazwyczaj mówimy z lekkim uśmiechem, mającym wyrazić sceptycyzm trzeźwego człowieka.

Powinniśmy sobie uświadomić, że wizje Vernego, aczkolwiek nie umiał ich jeszcze uzasadnić naukowo, po wielkiej części dziś już nie tylko są urzeczywistnione, lecz nawet prześcignięte. Powinniśmy zważyć, że cała kultura ludzka datuje się zaledwie od kilku tysięcy lat, okres wyższego rozwoju technicznego zaledwie od lat 150, przed rodzajem ludzkim zaś leży jeszcze miliony lat życia. Znaczy to, że stan nasz dzisiejszy jest jeszcze początkowym, że z konieczności przejść musimy przez nieprzewidziane jeszcze transformacje, spowodowane wynalazkami, które dojrzeją może za lat sto czy pięćset — ułamek sekundy na zegarze stworzenia — ale tak samo zaskoczyć nas mogą w formie telegramu o pięciu wierszach już jutro.

A wreszcie i o tym pomyśleć trzeba, że wobec niemowlęcej, rzec można niedojrzałości cechującej duchowość wielkich grup dzisiejszej ludzkości, musimy się liczyć z możliwością użycia nowych, przełomowych wynalazków nie dla dobra i postępu człowieczeństwa, lecz dla wytępienia jego. Zależy to od przypadku, w którym obozie wynalazek dokonany będzie. Śledząc te fenomenalne zdobycze jutra, na których tropie już jesteśmy, każdy z nas orientuje się tedy co do własnych szans życiowych.

Nowe środki działania, nad których zdobyciem obecnie się pracuje, tak dalece odbiegają od wszystkiego, czym dysponuje technika dotychczasowa, że otwierają one nam dziedzinę jakiejś nadtechniki o nieznanych horyzontach.

Nadsiła

Od kiedy fizyka angielska odkryła możność dzielenia „niepodzielnych“ cząstek materii, atomów, zaczęto też drogą rozumowania i doświadczeń dochodzić do stwierdzenia, że w cząstkach tych, a zatem w materii wszelkiego rodzaju, związane są olbrzymie zasoby energii, których rozpętanie i zastosowanie do celów życia i pracy człowieka odbarzyłoby go niezmierzoną wprost potęgą.

Astrofizycy przypuszczają obecnie, że w głębi słońca gdzie panować musi temperatura przekraczająca pojęcie nasze, odbywa się ten proces rozkładu materii i oswabadzania się nieobliczalnych zasobów energii. Tylko w ten sposób wyjaśnić sobie można, że słońce od lat miliardów wysyłać z siebie może energie tak potężne, nie zanikając wskutek tego ubytku.

Siłę tę, zawartą w pewnej części materii, zowią „energią własną“ tej części, Dla zailustrowania władzy, jakąbyśmy dysponowali, opanowawszy to niewyczerpane źródło siły, technicy dają nam parę przykładów. „Energia własna“ kubła wody morskiej wystarczyłaby, by poruszać przez miesiąc maszyny marynarki handlowej całego świata. Energią własną drobnej ilości śniegu, która pomieścić się może w dłoni naszej, możnaby opalać wielki dom przez wiek cały. Energia związana w małym bilecie kolejowym, mogłaby przewieźć cały pociąg kilkakrotnie dookoła całej kuli ziemskiej.

Niedawno temu drut telegraficzny rozniósł wiadomość, że grupie uczonych angielskich udało się dziś już wynaleźć system transmisji tych sił fantastycznych. Na razie ukrywają oni rzekomo wynalazek swój ze względu racji życiowej ludzkości. Przekonali się bowiem, że mają w ręku środek, za pomocą którego możnaby w jednej sekundzie unicestwić wszelkie życie na ziemi. Czy można ludziom powierzyć potęgę tak ogromną, która użyta być może, jeżeli nie dla zagłady wszystkiego co oddycha, to dla najokrutniejszego ujarzmienia go?

Jest to refleksja aż nadto uzasadniona. W samej rzeczy: ani ci fizycy londyńscy, ani ewentualni szczęśliwi naśladowcy ich eksperymentu nie powinni uprzystępnić wykorzystania go zanim nie zdołają

Litwa odwraca się zdecydowanie od antysemityzmu

„Jest na Litwie dość chleba i pracy dla wszystkich“

Organ rządu litewskiego przeciwko gospodarczym dyskryminacjom Żydów

Kowno, 20. 5. ŻAT. W związku z antyżydowskimi rezolucjami kongresu Verslininki dziennik rządu litewskiego „Lietuvos Aidas“ zamieścił trzy artykuły, w których w dosadnych słowach

potępia antysemickie tendencje odłamu kupiectwa i rzemiosła litewskiego

skupionego w organizacji Verslininki. Podkreślając, że „dla państwa wszyscy obywatele są równi“, dziennik zaznacza, że „obawy odłamu ludności z powodu rezolucyj kongresu VersIininków są bezpodstawne“ i że rząd „troszczy się o całe społeczeństwo, o cały naród. Zarówno w życiu społecznym jak w gospodarczym i także w odniesieniu do mniejszości rząd trzymać się będzie zasady

domagania się równych obowiązków i dania równych praw“

Analizując sytuację gospodarczą Litwy po odstąpieniu kraju kłajpedzkiego, dziennik podkreśla, że w chwili obecnej „Litwie jest droga każda siła pracy, która może jej ułatwić zagojenie ran w gospodarstwie narodowym. Dziś

drogi jest każdy człowiek, mający wprawę w jakiejkolwiek dziedzinie gospodarczej“.

Toteż nie jest dziś czas na sianie nienawiści. Zdaniem „Lietuvos Aidas“, opinia litewska i rząd nie aprobują rezolucji Verslininków, szczególnie tę część rezolucji, z której wyziera „pragnienie wyjednania większych przywilejów i stworzenie dla siebie korzystniejszych warunków konkurencji“.

W drugim artykule „Lietuvos Aaidas“ pisze: „Litwini zawsze przyjaźnie współżyli z mniejszościami. Wspólna niedola w czasach ciężkiego ucisku zbliżyła wszystkich. Piękne współżycie nie znikło po przywróceniu niepodległości. Na Litwie nie ma żadnej ustawy, która by była zwrócona przeciwko którejkolwiek mniejszości, i nie było żadnego zajścia, które by dało powód do twierdzenia, że Litwini pragną krzywdzić mniejszości“. „Litwini

nie odczuwają ze strony mniejszości żadnego niebezpieczeństwa dla ich niepodległości czy kultury.

Idee rasistowskie są Litwinowi obce. Powstałe tarcia są skutkiem czysto gospodarczego współzawodnictwa na tle zachodzącego w ostatnim czasie czynnego przenikania Litwinów do handlu, przemysłu i rzemiosła“.

Pismo wywodzi: „Czy słuszne jest twierdzenie, że Litwini mogą pozbawić mniejszości ich placówek? — Najsamprzód podkreślić należy, że nikt spośród odpowiedzialnych Litwinów nigdy takiego życzenia nie wypowiadał. Rzucone hasło „Litwa dla Litwinów“ w żadnym wypadku nie może być interpretowane w tym sensie, że Litwini powinni pozostać w kraju a innych należy przepędzić. Prawdziwy sens tego hasła jest taki, że Litwin powinien być czynny we wszystkich dziedzinach organizmu państwowego i wszędzie dochodzić do głosu.

A stać się to powinno nie w drodze represyj, lecz poprzez zwykłe współzawodnictwo ekonomiczne, w którym zwycięża zawsze bardziej przydatny.

Dziwaczna jest opinia, jakoby o wyniku takiego współzawodnictwa przesądzało hasło „albo my — albo oni“. Dlaczego by nie zastanowić się nad wariantem „i my i oni“? To wariant realny. Na Litwie ok. 70 proc. ludności trudni się rolnictwem. Jest zatem bardziej niż realne, aby w handlu, przemyśle i rzemiosłach znalazło pracę i chleb, prócz dzisiejszych 150,000 osób, drugie a może i trzecie tyle. Liczba kupców powinna być zwiększona, ma być pomnożona liczba przedsiębiorstw“. „Chleba i pracy jest na Litwie dosyć dla wszystkich.

Toteż nie należy jątrzyć stosunków.

Musimy wziąć pod uwagę, że wszyscy chcemy żyć i że nikogo praw pozbawiać nie można. Ani Litwinów, ani nie-Litwinów“. „Co się zaś tyczy dążeń pewnych ugrupowań do uszczuplenia paw określonej grupy ludności, to

dążenia takie można tylko odrzucić. Wszelkie życzenia i żądania mogą być rozpatrywane tylko o tyle, o ile są one zgodne z konstytucją“.

W konkluzji dziennik wzywa kupiectwo litewskie i mniejszościowe do zaniechania wzajemnego zwalczania się i do dążenia do stwodrzenia warunków współpracy pokojowej w interesie zarówno kupców jak państwa.

Artykuły „L. A.“, które wywarły silne wrażenie tak w kołach litewskich jak żydowskich, miały na celu zneutralizowanie pogłosek w związku z mową powitalną premiera gen. Czerniusa na kongresie Verslininków. Ze względu na antysemickie uchwały kongresu przypisywano mowie premiera znaczenie zapowiedzi zmiany kursu w stosunku do Żydów, zwłaszcza w życiu gospodarczym. O zaniepokojeniu w kołach żydowskich rząd został poinformowany, i artykuły „L. A.“ miały najwidoczniej na celu uspokojenie opinii w tej sprawie.

—oo—

obmyśleć gwarancji absolutnie pewnej, że ta „Nadsiła“ przyrody użyta będzie wyłącznie dla celów twórczej pracy i dobra ludzkości.

Nadczłowiek maszynowy

Aczkolwiek nie udało się jeszcze urzeczywistnić marzenia alchemików: stworzenia „homunculusa“ w retorcie, to jednak coraz dalej posuwamy się w usiłowaniach sztucznego uformowania człowieka o nadludzkiej sile. Koncepcja, która powstała na gruncie praskim. Wielki rabin Loew stworzyć miał według legendy glinianego „Golema“, a Karol Czapek puścił w świat myśl żelaznego „Robota“. Robot znajduje już zastosowanie w coraz szerszym zakresie. Nie ma już wystawy, na której nie przydzielonoby mu jakiejś funkcji. W ostatnich czasach jednak inżynierowie amerykańscy czynią usilne starania, by tę maszynę ludzką, która dotychczas była głównie zabawką, wydoskonalić technicznie i przygotować w ten sposób użycie jej dla celów poważniejszych.

Na szczególną uwagę zasługują dwa zwłaszcza nowe typy robotów. Pierwszy jest robot-olbrzym, o wysokości czterech metrów, obdarzony głosem tak potężnym, że słowa wypowiedziane przezeń słyszy się na odległość czterech kilometrów. Oko jego jest aparatem świetlnym, który oświatlać może całe okolice. Drugi nadczłowiek umie pędzić w szalonym tempie, nie wywracając się, jak długo starczy benzyny lub prądu elektro-magnetycznego. Jednym uderzeniem ręki zabija hipopotama.

I wobec tego wynalazku nasuwa się myśl: czy nie dojdzie do tego, że w naszym czasie „motoryzowania“ wojska pomysłowy strategik uformuje dywizje robotów-olbrzymów, pędzonych i kierowanych przez prądy elektro-magnetyczne i wypuszczanych na armię przeciwniczą w chwili odpowiedniej, np. dla odparcia szturmu?

* * *

Energie z morza

Oto jedna jeszcze perspektywa zdobycia nowych, niezmierzonych zasobów sił. Nie potrzebujemy czekać, aż będzie można wyzyskać te siły przez rozkład atomów wody morskiej. W ruchu wody tej tkwi potęga dynamiczna, która przy transmisji umiejętnej powinnaby cuda działać.

Należy przyznać, że opanowanie sił morza i tą drogą jest jeszcze w początkach; lecz wdrożono je już praktycznie i spodziewać się można, że geniusz techniczny człowieka z czasem rozwiąze i to zadanie.

Dotychczas wszystkie usiłowania skierowane są jedynie na wyzyskanie owej energi, jaką morze wytwarza w chwili wezbrania na wybrzeżach. Skoro fale dochodą do wysokości 10 — 20 metrów, to mogą wypełnić wielkie rezerwoary, a przy odpływie poruszać turbiny. Próby podobne odbywają się już w różnych krajach od lat pięćdziesięciu. Istnieje morska wytwórnia sił w Anglii przy kanale bristolskim, we Francji na wybrzeżu atlantyckim przy Averbrach, w Ameryce przy zatoce San José.

Jest atoli jeszcze druga metoda wykorzystania dynamiki morza, metoda, której dotychczas nie zastosowano. Możnaby wyzyskać siłę, wytwarzaną na pełnym morzu przez ruch fali. Ruch ten jest bezustanny, nie periodyczny, jak przy wezbraniu i odpływie; nie ogranicza się też jedynie na wybrzeża. Oto właściwe, największe zadanie. Technicy współcześni jeszcze doń nie dorośli; ale nadtechnicy przyszłości sprostają mu.

Złamanie uroczystego zobowiązania

Londyn, 20. 5. ŻAT. Znany publicysta angielski, pisujący pod pseudonimem Candidus, omawia w „Daily Sketch“ zapowiedzianą politykę angielską w Palestynie. Projektowane rozwiązanie problemu palestyńskiego — pisze Candidus — stanowi złamanie bardzo uroczystego zobowiązania. Nikomu jeszcze Wielka Brytania nie dała bardziej uroczystego przyrzeczenia niż narodowi żydowskiemu w przedmiocie utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Nie ulega wątpliwości, że proklamując Deklarację Balfoura, zarówno lord Balfour jak i Lloyd George dali wyraz intencji, że z czasem Siedziba Narodowa zostanie przekształcona w państwo żydowskie. Candidus zaznacza w końcu, że jeśli nie będzie naprawiona krzywda i wiarołomstwo Anglii w tej sprawie stanie się faktem, nadszarpnięte zaufanie do Anglii wyrządzi jej reputacji wielką szkodę.

Za „finansowanie kampanii antyżydowskiej“

Londyn, 20. 5. ŻAT. Prasa londyńska donosi, że agent hitlerowski Hans Voigt deportowany został z Santiago-de-Chile za (jak głosi oficjalny komunikat chilijski) „finansowanie kampanii antyżydowskiej i uprawianie akcji podżegawczej na tle rasowym“. Voigt był dla pozoru kierownikiem biura w Santiago dyrekcji kolei niemieckich i mieszkał w stolicy chilijskiej 11 lat. Wysiedlony z Santiago, Voigt udał się do Argentyny.

Kto rządzi we Włoszech: Mussolini, czy — Hitler

Pętla niemiecka coraz bardziej uciska Włochy

Sensacyjne rewelacje Filipa Barresa

PARYŻ, w maju.

Filip Barres, syn wielkiego pisarza narodowego bawi ostatnio we Włoszech w charakterze korespondenta paryskich dzienników. Barres zajmuje się w jednym ze swych cyklów korespondencji rolą Niemców we Włoszech.

Bystry obserwator Barres robi zdumiewające spostrzeżenia. Jego korespondencje są o tyle sensacyjne, iż syn wielkiego nacjonalisty był jeszcze do niedawna jednym z najgorętszych popleczników faszyzmu i zdecydowanym zwolennikiem Mussoliniego, ba nawet niedawno jeszcze (przed aneksją Czech) występował na łamach „Matina" za porozumieniem francusko - niemieckim. Barres był długoletnim korespondentem „Matina" w Berlinie. Przeświadczony, iż po załatwieniu kwestii Sudetów Europa zażywać będzie błogosławieństwa długoletniego pokoju, został zbity z tropu przez wypadki marcowe. Znalazłszy się w otwartym konflikcie ze Stefanem Lauzanne, jednym z najzacieklejszych monachijczyków i szefem „Matina" zmienił swe nastawienie o 360 stopni.

Znając doskonale mentalność niemiecką i tajemnice dyplomatycznego aparatu Wilhelmstrasse, dokonywuje obecnie cudownych odkryć na półwyspie apenińskim. Stosunki we wszystkich sferach włoskich jak i tradycja byłego przyjaciela ideologicznego Duce ułatwiły mu znacznie zadanie.

Barres stwierdza, iż Włochy przemieniają się cicho, powoli, ale z nieubłaganą systematycznością w pewnego rodzaju „condominium" niemieckie. W Lombardii, w Kalabrii, w Piemoncie, na Sycylii w Abruzzach wszędzie roi się od Niemców, którzy występują **bądź to jawnie w uniformach S. A., S. S. czy Reichswehry, bądź też w cywilu. Barres cytując kilkadziesiąt drobnych wydarzeń ilustruje doskonale nienawistne uczucia Włochów wszelkich stanów przeciw „turystom osiowym", przeciw „tedeschi", jak ich nazywają poddani Mussoliniego.**

Wedle relacji Barresa lud włoski nie może zrozumieć nowej polityki zagranicznej swego rządu. Włosi przekonani są naprzykład, iż wszelkie nowe zarządzenia inspirowane są przez Hitlera: antysemityzm, nowa śruba podatkowa, wycofanie z obiegu pewnej części literatury i td. Antysemityzm naprzykład, mimo silnego nacisku z góry, nie obejmuje mas włoskich. Przeciwnie Włosi pomagają w ukryciu, jak mogą Żydom. Barres słyszał w rozmaitych domach mieszczańskich, arystokratycznych i robotniczych zdania: „Nie myślimy się bić z Francuzami! Polacy są naszymi przyjaciółmi. Hitler myli się, jeżeli myśli, że naszą krwią będziemy mu zdobywać Gdańsk" W tramwajach słyszy się obecnie mowę niemiecką. Włosi pytają rozmawiających po niemiecku: „Austriak? — Gdy pada odpowiedź: „Niemiec" — potrząsają głową i mówią: „Szkoda biednej Austrii!"

W przemyśle, w armii, w policji, w lotnictwie, nawet w marynarce pojawiają się „niemieccy doradcy" którzy zachowują się gburowato, prowokująco, opryskliwie i tracą na tychmiast sympatie nawet stuprocentowych włoskich faszystów. W teatrach i kinach publiczność demonstruje przeciw Niemcom, bojkotuje kawiarnie, w których rozlega się niemiecka mowa.

Nawet w sferach rządowych poczyna róść opozycja przeciw niemieckiej dominacji. Zdaniem Barresa najwybitniejszymi przedstawicielami kursu antyniemieckiego są marszałek Italo Balbo, i ambasador włoski w Londynie hrabia Grandi.

Balbo miał się podobno wyrazić podczas wizyty generała von Brauchitscha: „Posłali mi tu inspektora!"

Gubernator Libii nie ukrywa swych antypatii antyniemieckich. Jego popularność rośnie z dnia na dzień. Podczas rozmów z generałem Brauchitschem miał Balbo podkreślić wszelkie ryzyka, jakie przyniosłaby polityka awantur w basenie śródziemnomorskim.

Dookoła postaci byłego ministra spraw zagranicznych hrabiego Grandi grupują się wszyscy starzy dyplomaci włoscy, którzy z troską śledzą nową politykę zagraniczną Włoch.

Barres odpowiada też na pytanie, dlaczego Mussolini wpada coraz głębiej w sieci tak niepopularnej w swym własnym kraju polityki.

Zdaniem Barresa, jest to fatalizm natury gospodarczej i prestiżowej. Włochy chcą żyć ponad stan. Zbrojenia kosztują więcej niż 70 proc. całego bogactwa narodowego. Niemcy są jednym krajem, który sobie może pozwolić na pochłonięcie eksportu włoskiego. Niemcy znajdują wciąż nowe recepty gospodarki autarkicznej, które Włochy skrzętnie kopiują. Trzecia Rzesza jest jedynym krajem, który nominalnie podtrzymuje terytorialne roszczenia włoskie. A poza tym, co najważniejsze Mussolini w tej grze angażuje swą osobistą kartę.

Pokłóciwszy się z całym światem, Duce wią że się z Trzecią Rzeszą. Wzrost niepowodzeń ekonomicznych pcha stale Mussoliniego w kierunku Hitlera. I tak zaciešnia się coraz bardziej pętla zarzucona przez potężnego przyjaciela. Mussolini nie może przyznać się do porażki, nie może pozwolić sobie na zwrócenie się ku Anglii i Francji, na wyciągnięcie dłoni, gdyż straciłby cały rezerwuar prestiżu wewnątrz kraju. A dyktator może pozwolić sobie na wszystko tylko nie na to. Raz utracony prestiż podkopałby zaufanie narodu do swego wodza.

Barres w swej obiektywnej i bardzo inteligentnej analizie podkreśla misterną i iście krecią robotę agentów niemieckich we Włoszech. Ich sztukę wpełzania wszędzie i brania komendy w swe ręce. Ale w tej penetracji niemieckiej w Italii dostrzega dziennikarz francuski zarazem pierwszy poważny materiał palny, który może rozsadzić jedność faszystowskich Włoch, który może pozwolić zręcznej dyplomacji zachodnio - europejskiej na oderwanie Włoch od Niemiec.

Niemcy posiadają bowiem tę niecodzienną zaletę iż tracą sympatię właśnie w momencie zetknięcia się osobistego.

Barres sądzi, iż spójnie kultury łacińskiej, wiekowe tradycje okażą się na dłuższą metę trwalsze od krótkotrwałego i sezonowo - koniunkturalnego flirtu osiowego.

T. N. HUDES

Palestyna -- po raz pierwszy

(Od naszego specjalnego wysłannika)

TEL AWIW, w maju.

Tylko noc jedną trwała podróż z Egiptu do Palestyny. Noc była spokojna, błękitna, morze ciche, jak drzemiące jezioro; księżyc, gwiazdy — słowem: wszystkie ekcesoria idylli. A jednak tej spokojnej nocy opanował mnie niepokój, spędzając mi sen z oczu.

Po czterdziestu dobach, spędzonych na Oceanie Indyjskim i na Morzu Czerwonym, po dniach burzy i podzwrotnikowych upałów, ta jedyna noc na Morzu Śródziemnym załamała moją odporność. Leżałem na pokładzie, patrzałem na bezkresne zwierciadło szafirowej wody i nagle spostrzegłem się, że bezwiednie wargi moje intonują „Pieśń morską" Jehudy Halevi.

Płynęliśmy ku brzegom Palestyny i aczkolwiek widziałem przed sobą obraz jerozolimskich kopuł, wizja Erec dziwnie kojarzyła mi się ze wspomnieniem o miasteczku rodzinnym nad Wisłą, gdzie domki drewniane pokryte są zielonym mchem.

Schowałem notes. We własnym domu reporter nie ma nic do roboty, nie ma tam nic do szukania, do odkrywania, wszystko jest mu bliskie i znane. W domu pragnie się tylko znaleźć spokój i ciszę.

Okazało się jednak inaczej. Od pierwszego do ostatniego dnia, spędzonego na ziemi palestyńskiej, trwałem w bezustannej aktywności. Z piórem w ręku stałem ramię przy ramieniu z uzbrojonym gafirem, który strzeże zasieków z drutu kolczastego na granicy między Tel Awiwem i Jaffą, na szosach z Hajfy do Jerozolimy i na najbardziej wysuniętych pozycjach Metuli i Chanity.

Znów przeżyłem dni pełne niebezpieczeństw i heroizmu, na ziemi, przypominającej Hiszpanię również krajobrazem.

Podczas gdy nowi przybysze z Kurfürstendamu bawią się w lokalach nocnych na Hajarkon w Tel Awiwie, chalucowie z wież w kibucach rzucają sygnały świetlne w ciemną, zdradziecką noc; podczas gdy w Tel Awiwie zamiast domów spółdzielczych mnożą się teraz wille prywatne, na wsi chalucowie dzielą swe łóżko i stół z nielegalnymi imigrantami, którzy przybywają wygłodzeni po długich tygodniach wędrówki na upiornych okrętach.

Nie zauważyłem jednak nienawiści i rozgoryczenia, tylko wzgardliwy stosunek do tej garstki, która nie poczuwa się do obowiązków i zadań tragicznej chwili.

Z radością stwierdziłem fałsz i płyciznę słodkawych powieści, które młodzież palestyńską przedstawiają rozśpiewaną i żądną przeżyć erotycznych. Moje koleżanki szkolne spotkałem ubrane w wojskowe kurtki, z krótkimi mauzerami na ramionach. Po dniu ciężkiej pracy w polu szły w nocy na wartę.

Widziałem młodzież żydowską, maszerującą naprzód tam, gdzie nie ważyły się posunąć wyćwiczone oddziały żołnierzy angielskich. Widziałem moich dawnych kolegów znad brzegu Wisły, jak opanowują kraj nad brzegami Jordanu i Kineret. Widziałem ich zawsze idących naprzód, nigdy cofających się przed napastnikami, widziałem jak każda piędź ziemi, opłacona złotem, zostaje później przypieczętowana krwią.

Te fakty silniejsze są od wszystkich „białych", a właściwie krwawo - czerwonych ksiąg Wysokich Komisarzy i speców kolonialnych rządu Jego Królewskiej Mości. Widziałem palestyński ośrodek żydowski, zakuty w pancerz, wypróbowany w walce, nie sterroryzowany mimo trwającego wciąż terroru.

Przybyłem do Palestyny po roku wędrówki przez Afrykę, gdzie miałem możność naocznie zapoznać się z angielską praktyką kolonialną, hołdującą klasycznej zasadzie szachowania jednej części ludności przeciw drugiej, — zasadzie, stosowanej z całym cynizmem również w Palestynie.

W obliczu palestyńskiej rzeczywistości widziałem tez, jak złudne są marzenia różnych terytorialistycznych grup o kolonizacji żydowskiej w innych krajach. Wyczułem w Palestynie swoją ojczyznę, zagrożoną, podobnie jak ojczyzny wielu innych narodów, pragnących wolności.

Widziałem pierwszych żydowskich bojowników, którym nikt nie zdoła odebrać paszportu i obywatelstwa. Widziałem Żydów, którzy padali w walce i zwyciężali w przeświadczeniu, że giną i zwyciężają na własnej ziemi.

* * *

O świcie zeczął się wyłaniać brzeg. Pasażerowie stali na pokładzie i wytężali wzrok ku ziemi palestyńskiej. Meksykański ksiądz, który ukończył właśnie studia w Rzymie i pragnął zwiedzić Jerozolimę przed powrotem do swego kraju, trzymał

Trzy lata portu tel-awiwskiego

Od trzech lat istnieje port w Tel Awiwie. Okres to — być może — w wielu wypadkach zbyt krótki, by usprawiedliwiał przypominanie tego faktu szerszemu ogółowi. W naszym jednak życiu żydowskim wydarzenia takie łączą się silnymi więzami z wypadkami dziejowymi o wysokim ciężarze gatunkowym.

Nie można twierdzić, by historia ostatniego trzechlecia była dla nas Żydów zbyt łaskawa. Zaraza antysemityzmu, zalewająca swym jadem Europę środkową i wschodnią, zamknięcie bram dla szerszej imigracji żydowskiej, szalejący od trzech lat terror w Palestynie, „Biała Księga"—oto w skrótach ponury bilans tego okresu. I na tym tle urasta fakt otwarcia portu w Tel Awiwie do miary jakiegoś symbolu, który umacnia trzeźwego realistę i mistycznego romantyka w wierze, że należy kroczyć naprzód i — zdobywać.

Warto sięgnąć myślą wstecz, by przypomnieć historię powstania i rozbudowy tego pierwszego i jedynego na świecie w stu procentach żydowskiego portu. Placówka ta nie była dziełem zwątpienia, ani aktem rozpaczy desperatów przygotowanych na wszystko, ale była wyrazem konsekwentnej i świadomej celu woli narodu, była dowodem, że w narodzie żydowskim drzemią olbrzymie, przez tysiąclecia uśpione, bogactwa sił, mogących nie tylko zamieniać ugory na żyzne grunta, a piaszczyste pustkowia na imponujące metropolie, ale też ujarzmić i wprzęgnąć do odbudowy Erec Israel nie okiełznany żywioł — morze

Dzieje otwarcia portu w Tel Awiwie owiane są podobnie jak zresztą każdy wyczyn żydowski w Erec, nimbem owego szczególnego romantyzmu, gdzie entuzjazmowi i bohaterstwu towarzyszy tajemniczość i niebezpieczeństwo.

Bo też i niezwykłą jest historia tego portu, którego powstaniu towarzyszył huk strzałów i akty sabotażu terrorystów. Dnia 19 kwietnia 1936 r. oświadczyli arabscy przewoźnicy portowi w Jaffie, która wówczas obsługiwała Tel Awiw, kolonie Jehudy, Saronu i Daromu, że na znak solidarności z narodowym ruchem arabskim przerywają pracę przeładunkową. Minął miesiąc, podczas którego na skutek strajku w porcie jaffskim zmniejszył się import środków aprowizacyjnych i głód zagrażał sąsiadującemu miastu żydowskiemu. Wyczerpała się cierpliwość jiszuwu i przy milczącej zgodzie rządu zatknięto pierwsze słupy pod molo portowe na piaskach wybrzeża tel-awiwskiego. O brzasku wyruszyła garstka młodzieży z „ojcem miasta" bł. p. M. Dizengoffem, aby zapoczątkować pracę nad budową pierwszego żydowskiego portu w Erec. Okręt jugosłowiański „Cętverti", który jako pierwszy zarzucił kotwicę w nowym porcie został wyładowany przez żydowskich robotników portowych. W szybkim tempie przystąpiono do budowy pomostu, gdzie od pierwszego dnia pracowali również wychowankowie „Zebulun" w Tel Awiwie. Następnie podjęto budowę przystani dla łodzi, magazynów, budynków portowych i t. d.

O pełnym zrozumieniu i entuzjaźmie jiszuwu dla tego dzieła świadczy fakt, że w krótkim czasie rozsprzedano wszystkie akcje tow. „Ocar Mifalei Hajam", które, zajmując się rozbudową i eksploatacją portu tel-awiwskiego, wypuściło akcje na sumę 100.000 Ł. P. a kiedy ostatnio postanowiono powiększyć kapitał akcyjny do 250.000 ŁP. nie brakło nabywców na ten cel. Początkowo można było w porcie telawiwskim załadowywać i wyładowywać tylko

niektóre rodzaje towarów, z czasem zgodził się rząd palestyński na dopuszczenie do ruchu portowego w Tel Awiw wszystkich rodzajów towarów.

Szerokim echem odbiła się wśród jiszuwu i żydostwa całej diaspory podniosła uroczystość w dn. 23 lutego 1938 r., kiedy to Wysoki Komisarz Sir Artur Wauchope dokonał uroczystego otwarcia portu pasażerskiego w Tel Awiwie.

Obecnie został port ten zrównany w prawach ze wszystkimi portami Erec-Israel.

Stały wzrost ruchu towarowego w porcie telawiwskim jest wymownym świadectwem tego, jak konieczną i palącą stała się potrzeba uruchomienia własnego portu.

Oto kilka cyfr z ruchu tel-awiwskiego portu: Przywóz w r. 1936 wyniósł 28 tys. ton, w r. 1937 — 97 tys. ton, a w r. 1938 — 140 tys. ton; przywóz towarów wzrósł zatem pięciokrotnie. Wywóz wyniósł w r. 1936 — 2 tys. ton, w r. 1937 — 27 tys. ton, a w r. 1938 — 56.5 tys. ton. Wzrost wywozu towarów wykazuje więc przeszło dwudziestoośmiokrotny rozwój.

W r. 1938 wynosił ruch statków — 818 jednostek o pojemności 1450 tys. ton. W czasie tym przewieziono się w porcie 16.570 pasażerów. Ilość robotników zatrudnionych w porcie zwiększyła się z 276 osób w r. 1936 do 640 osób w r. 1938. Powierzchnia składów i magazynów wynosi obecnie 17.5 tys. m. kw.

Cyfry te mówią za siebie. A przecież to tylko jedna placówka. Wszak to tylko — gigantyczny wprawdzie — wyczyn na jednym odcinku pracy morskiej. Zważmy jakie olbrzymie możliwości rozwoju i jakie znaczenie dla rozbudowy żydowskiej Palestyny posiadają: własna żegluga i własne rybołóstwo morskie w Palestynie!

Zwraca na to uwagę od kilku lat Związek „Zebulun", wskazując, na konieczność zbiorowego wysiłku społeczeństwa żydowskiego, by morze u wybrzeży Erec Israel stało się żydowskie, by tym samym wrota kraju i przyszłe źródło jego siły ekonomicznej, politycznej i obronnej stały się naszą własnością

Możemy śmiało stwierdzić, że gdybyśmy byli zwracali większą uwagę na możliwości, wynikające z nadmorskiego położenia Erec, nie byłoby dziś problemu „nielegalnej" aliji, nie byłoby wielu trudności gospodarczych i politycznych, — a niewątpliwie nie byłoby też „Białej Księgi" z 17 maja 1939 r.

Świetna jako symbol i jako czyn rocznica otwarcia pierwszego portu żydowskiego woła do nas:

Wykorzystajcie tę jedyną w historii szansę zdobycia morza, zdobycia wolności żydowskiej na wielkich szlakach świata!

I. DILLER

---

w ręku otwarty psałterz, szeptał modlitwy, a równocześnie rzucał krytyczne uwagi o reżymie we Włoszech.

Drugim nie-żydowskim pasażerem był pewien aryjczyk czystej rasy z Monachium, który opuścił Niemcy wraz ze swym synem i żoną. Żydówką. Jechał do Aleksandretty wraz z czterema innymi rodzinami żydowskimi, kótrym dopomógł wyjechać z Niemiec dzięki swym dobrym stosunkom z monachijskim gauleiterem.

— Aleksandretta będzie tylko chwilowo naszym miejscem pobytu, — powiedział Niemiec jakby w imieniu całej grupy. — Naszym celem jest Palestyna. Chciałbym tam przybyć jako szczery, prawdziwy Żyd, gdyż jeśli wypadło mi dzielić los mojej żony i syna, pragnę go dzielić całkowicie.

Zniecierpliwienie wśród pasażerów wzrastało im bardziej zbliżaliśmy się do brzegów Tel Awiwu i po raz pierwszy byłem świadkiem dziwnej sceny, jak to pasażerowie owacyjnie przyjmowali urzędników celnych. Byli to żydowscy urzędnicy celni, którzy przybyli łódką pod biało-niebieską flagą. Tą samą łódką przybyli też bronzowi od słońca żydowscy robotnicy portowi, którzy zaczęli manipulować przy dźwigach i wyładowywać z okrętu skrzynie i worki.

Na brzegu wyciągały się ku nam ręce i powiewały chustki. Wielu pasażerów zstępowało na brzeg ze łzami w oczach, a mnie samemu także zabrakło tchu.

S. L. SCHNEIDERMANN

Z teatru, literatury i sztuki

Z wystawy na F. O. N.

Pod protektoratem Pana Wojewody Krakowskiego Dra Józefa Tymińskiego powstał Komitet, mający za zadanie przeprowadzenie akcji sprzedaży obrazów i rzeźb, ofiarowanych przez członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Krakowie i przez niezrzeszonych artystów plastyków na F. O. N.

Na przyjęciu prasowym, urządzonym onegdaj w sali wystawowej (Łobzowska 3) obecni byli członkowie wspomnianego komitetu: Pp. Hr. Franciszek Potocki, dyrektor Józef Greger, radca Stanisław Lisowski, Ewa Kossakowa, dyr. St. Ryszard, inż. arch. Wacław Krzyżanowski, ze strony związku: Pp. S. Orkanowa, Jadwiga Hoffmann, H. Rudzka-Cybisowa, K. Chmurski, Jan Hrynkowski i St. Marcinow, — oraz przedstawiciele prasy krakowskiej.

Wystawa, omówiona tu już przed tygodniem obszerniej, wywarła na wszystkich bardzo dobre wrażenie bogactwem eksponatów i poziomem; po jej obejrzeniu, zastanawiano się w toku swobodnej pogawędki przy czarnej kawie nad sposobami szerszej popularyzacji wystawy i osiągnięcia zamierzonego, tak ważnego jej celu. Gotowości obywatelskiej plastyków, powinna wtórować gotowość publiczności; bo też od niej zależy ostateczna realizacja ich ofiary. Na rezonans ten zasłużyli sobie polscy plastycy nie tylko tym swoim wystąpieniem, ale niejedną, i to znacznie wymowniejszą kartą z przeszłości. Udział w bojach legionowych i odpowiedzialne stanowiska w Państwie mówią o tym najdobitniej; a zresztą wiązanie się ze społeczeństwem nicią sztuki, jest — szczególnie w obecnych warunkach — niemniej cenną postacią aktywności obywatelskiej.

W toku rozmowy wysunięto też propozycję przeniesienia wystawy na krótkie pokazy do innych większych miast. h. w.

—oo—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po południu komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy", która powtórzona będzie jutro w poniedziałek. Dziś wieczorem komedia M. Laszlo „W perfumerii". We wtorek sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a „Adrianna Lecouvreur".

— **„SULAMITA" W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś 2 przedstawienia: godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) i 8.45 wiecz. „Sulamita" A. Goldfadena w opracowaniu i reżyserii Zygmunta Turkowa. „Sulamita" jest już grana czwarty tydzień z olbrzymim powodzeniem, dzięki jej oryginalnej treści, barwnej wystawie i koncertowej grze artystów i śpiewaków Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego „Wiktu". W przedstawieniu czekają tramwaje przed teatrem.

Bilety do nabycia od godz. 11-ej przy kasie teatru Bocheńska 7.

— **DZIŚ VIII. KONCERT SYMFONICZNY** Krak. Orkiestry Symf. o godz. 11.45 w Starym Teatrze. Dyryguje kapelmistrz Bronisław Wolfstal, jako solistka wystąpi skrzypaczka Irena Dubiska.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Obrona Ksantypy", godz. 8 wiecz.: „W perfumerii".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Sulamita".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Krzyk ulicy" (Viviane Romance) i
APOLLO: „Kentucky" (Lorette Young, Richard Greene).
ATLANTIC: „Miasteczko Bełz" (Moise Ojszer) i „Biały motyl" (Sonia Henie).
LOPP: „W cieniu krzyża" i „Wytworny świat".
MUZEUM: „Ułan ks. Józefa".
PROMIEŃ: „Kibic" (Fernandel)
SCALA: „Wstań i walcz" (Wallace Beery).
SZTUKA: „Porzucona" (Barbara Stanwyck, Herbert Marschall).
ŚWIT: „Kapitan Benoit" (Jean Murat, Mireille Balin).
UCIECHA: „Orły Morskie" (Georg Brent i in.)
WANDA: „Piętno zdrady" (Charles Vanel i i.)

WSZYSTKO MOŻLIWE

— Słyszał pan, podobno Niemcy mają w przyszłości podpisać wszystkie umowy międzynarodowe na marmurze?

— Dlaczego?

— By nie mówiono, że ich zobowiązania istnieją tylko na papierze!

Wystawa nowojorska chce pobić wszystkie rekordy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, w maju.

Amerykanie, naród młody i energiczny, lubią bić wszelkie rekordy, przechwalając się długością swoich mostów, wysokością drapaczy chmur, olbrzymimi kosztami rozmaitych przedsięwzięć. Wszystko to wyraziło się również w sposobie urządzenia i reklamowania wystawy światowej w Nowym Jorku, która ma być największą wystawą świata, bijącą wszelkie rekordy pod każdym względem. Amerykanie już teraz zapowiadają, że wobec ich wystawy, wystawa angielska w Wembley przypomina prowincjonalny jarmark. Jest w tym wiele przesady, ale i nieco prawdy.

Ojcem wystawy, a jeszcze bardziej twórcą gigantycznej reklamy tego dzieła jest arcymistrz reklamy, propagandy, występów publicznych, itd. p. Grover Whalen. On to puszcza w świat olbrzymie cyfry, oddziaływa na wyobraźnię wielkich i maluczkich, marzy o pobiciu wszelkich rekordów.

A więc jednym z najbardziej pamiętnych, rekordowych dni ma być dzień 10 czerwca, w którym angielska para królewska przybędzie z Waszyngtonu do Nowego Jorku, aby zwiedzić wystawę. Pan Whalen już teraz zapowiada w wywiadach prasowych, że w dniu tym 2 miliony osób będzie się znajdowało na terenach wystawy, będzie stanowiło żywe tło królewskiej wizyty. Cyfra 2 milionów osób, skupionych w jednym miejscu, jest zaiste rekordową. Kongres Eucharystyczny w Dublinie zgromadził milion osób, a liczba ta uchodziła wtedy za niebywałą.

Amerykanie lubią liczby zwłaszcza wysokie. Nic dziwnego, że i wystawę traktuje się w bardzo wielu wypadkach z punktu widzenia liczb i statystyk. Przypominają obecnie, że w lutym tego roku większość Kongresu, złożona z prawicowych demokratów i republikanów w tym wypadku, zmniejszyła sumę, której prezydent Roosevelt żądał tytułem wsparcia dla bezrobotnych o 750 milionów złotych. Ale jest rzeczą znamienną, że koszty urządzenia światowej wystawy w Nowym Jorku wynoszą również 750 milionów. Zdobycie tej sumy nie było rzeczą trudną. Pokryto ją częściowo przez wydanie bonów, ale z drugiej strony miasto Nowy Jork dało 100 milionów zł. stan Nowy Jork przeznaczył na ten cel 30 milionów, inne stany i rządy zagraniczne włożyły w to przedsięwzięcie 320 milionów zł. a rząd Stanów Zjednoczonych złożył swój udział w sumie skromnej w porównaniu z tamtymi 15 milionów zł.

Ale teraz przychodzi kolej na cyfrę najwyższą, najbardziej efektowną i najbardziej ponętną. P. Whalen zapowiada, że dzięki wystawie zwiedzający zostawią w Nowym Jorku i w Ameryce okrągło 5 miliardów zł. A więc znów rekordowa cyfra. Co więcej, po wystawie pozostanie olbrzymi park na miejscu dotychczasowych nieużytków i moczarów, którego wartość obliczają na 500 milionów zł. Po zostaną również budynki wielkiej wartości. P. Whalen jest, jak widzimy, mistrzem w wyczarowywaniu cyfr, od których zwykły śmiertelnik może dostać zawrotu głowy.

Trwała wartość wystawy światowej w Nowym Jorku dla miasta, wyrażająca się w tym co ona po sobie pozostawi stanowi również tytuł dumy dla Amerykanów, stwierdzają oni z zadowoleniem, że są znacznie praktyczniejsi od Francuzów, gdyż wystawa światowa w Paryżu zakorkowała na długi czas centrum Paryża, nie pozostawiając natomiast miastu nic pod względem urbanistycznym.

60 milionów osób zwiedzi wystawę — zapowiada p. Whalen. Są wprawdzie krytycy, którzy zarzucają twórcy i naczelnemu propagandyście wystawy zbyt brutalny i krzykliwy ton jego reklamy, zarzucają mu pewne nieścisłości i niedokładności natury historycznej, estetycznej itd. ale mimo wszystko należy mu przyznać ogromną energię i wielką pomysłowość, która wyraziła się w zorganizowaniu tej naprawdę olbrzymiej i rekordowej wystawy.

Z—i.

Odżyła karta z historii królów żydowskich

Skarbiec króla Salomona odkryty przez uczonego francuskiego

Epizod sprzed 30 wieków

(P) Zupełnie niespodzianie odżył na nowo jeden z najbardziej emocjonujących epizodów historii biblijnej. Stało się to dzięki wspaniałemu odkryciu, dokonanemu w krainie piramid, przez wybitnego archeologa francuskiego, Pierre Monteta, profesora uniwersytetu w Strassburgu. Legendarny przepych żydowskiego króla Salomona wspaniałe bogactwa jego pałaców, olśniewające skarby, które wzbudzały zachwyt królowej Saby, wszystkie te pamiątki z odległej epoki, dźwigającej obecnie na sobie ślady trzech tysięcy lat historii stały się rzeczywistością. W grobowcu, odkrytym przez prof. Monteta odnaleziona bowiem została część skarbów króla mędrca, które 30 wieków temu wywiezione zostały ze Świątyni jerozolimskiej i z pałacu królów żydowskich.

Pusty grobowiec

Dziennik paryski „Petit Parisien“ opisuje owe długie i żmudne badania, przeprowadzone przez francuskiego uczonego. Jak to zwykle bywa, szczęśliwy przypadek dopomógł badaczom w ich pracy, prowadzonej wśród ruin starożytnej świątyni Faraonów dynastii Tanis w Egipcie.

Miejsce, na którym prowadzone były poszukiwania, było ongiś rezydencją kapłanów i Faraonów, którzy wznieśli tam marmurowe pałace, zakładali wiszące ogrody i okazałe świątynie... Dziś to wszystko na nowo wydobyte zostało na powierzchnię spod grubych pokładów piasku i kamieni, które poprzez lat tysiące ukrywały pod swą powierzchnią te dowody minionej wspaniałości egipskiej.

Kiedy po mozolnych pracach ekspedycja — kierowana przez prof. Monteta nareszcie zdołała otworzyć ciężką, żelazną bramę grobowca, wszyscy byli przekonani, że właściwy cel ich prac został już osiągnięty. Tymczasem jednak czekała ich nie byle jaka niespodzianka. Olbrzymia, podłużna komnata była całkiem pusta. Żadnych sarkofagów, żadnych mumii, ani żadnych tabliczek, pokrytych hieroglifami! Nic! Tylko przy świetle latarek można było zauważyć drobne ślady ludzkich stóp. — Czyżby więc grobowiec królewski został ograbiony przez złoczyńców? Kiedy to stać się mogło? Niedawno? Setki lat temu.

Szczęśliwy przypadek

Kiedy wszyscy współpracownicy uczonego francuskiego, zaskoczeni i zrezygnowani już, zastanawiali się nad zagadką pustego grobowca, prof. Montet, jak by od niechcenia, uderzył młotkiem kilkakrotnie o mur. Usłyszawszy pusty dźwięk, postanowił kontynuować pracę i przystąpiono do rozbiórki ściany. — Wkrótce badacze znaleźli się w długim, ciemnym korytarzu, który prowadził do dalszych sal. W jednej z nich skaliste mury pokryte były wspaniałymi bogactwami. W samym środku na wysokim piedestale znajdował się wspaniały sarkofag ze srebra, a po obu jego stronach dwa skromniejsze sarkofagi ze spiżu. — Na pięciu kamiennych kolumnach zawieszone były dzbany, ozdobione w mitologiczne postacie.

Z zapartym oddechem zdejmowano wieko sarkofagu i stwierdzono, że znajduje się w nim druga trumna ze szczerego złota. Spoczywało w nich ludzkie ciało. Na twarzy znajdowała się maska ze złota, przedstawiająca głowę sępa, a po bokach leżały lance, dzidy, strzały, wszystko ze złota.

Tymczasem współpracownicy prof. Monteta badali zawartość dzbanów. Odkryli tam srebrne skrzyneczki, a w nich zabalsamowane ptaki. Na skrzynkach wszystkich wyryte było to samo nazwisko: Sziszak.

Wyprawa po skarby Salomona

Nie było już najmniejszej wątpliwości, że natrafiono na mumię Faraona, potomka dynastii Tanis, króla znanego z swojej potęgi i ze swego okrucieństwa. Sziszak, który był zaciekłym wrogiem żydowskiego króla, pożądał jego legendarnych skarbów. Wypowiedział więc wojnę Jerozolimie, w której panował Rechabeam, syn Salomona. Przy pomocy swych 60.000 rycerzy udało mu się ograbić świątynię i pałac królewski, wzniesiony wśród lasów libanońskich.

W owym czasie pałac w Libanonie uchodził za jeden z cudów świata. Zbudowany na wzgórzu, otoczony cedrami był symbolem niezmierzonych bogactw Wschodu. Szlachetne metale i kość słoniowa pokrywały jego ściany. — Wszystkie sprzęty, nawet naczynia królewskie, sporządzone były ze złota.

Wśród skarbów, odkrytych przez prof. Monteta znajdowały się trzy złote tarcze, które szczególnie zwróciły na siebie uwagę francuskiego egiptologa. Ich kształt i wyrób, zupełnie odmienny od kształtu tarcz używanych w starożytnym Egipcie, zdradzał już na pierwszy rzut oka obce pochodzenie. Aby utwierdzić się w swym podejrzeniu że ma się tu do czynienia z przedmiotami nie egipskiego pochodzenia, prof. Montet zasięgnął opinii — Biblii.

Biblia wyjaśnia tajemnicę

W pierwszej Księdze Królów mógł też wyczytać, że za czasów panowania króla Rechabeama, Sziszak król Egiptu, urządził wyprawę przeciwko Jerozolimie, zagarnął skarby Świątyni Pańskiej i domu królewskiego. Najeźdźca zabrał wszystko, nawet „tarcze ze złota, sporządzone jeszcze przez króla Salomona. Król Rechabeam zastąpił je tarczami z miedzi“.

W ten sposób zagadka została rozwiązana obecnie, 3000 lat po owym wydarzeniu. Okazuje się, że przedmioty, odkryte przez prof. Monteta, były własnością króla Salomona. — Faraon egipski zabrał je ze sobą, odchodząc w krainę śmierci, a jego poddani upiększyli trumnę królewską złotem i zbroją, zrabowaną w Jerozolimie.

Nie ulega wątpliwości, że liczne napisy, tablice i papirusy, odkryte w grobowcu Faraona, rzucą jeszcze dokładniejsze światło na te mało znane epizody z dziejów starożytnego Wschodu.

Z cyklu: walka o surowce

Materiały wybuchowe

Za dawnych dobrych czasów prowadzenie kroków wojennych napotykało jednak na pewien naturalny hamulec, jeśli nie zapobiegający, to przynajmniej skracający czas trwania działań wojennych: Do wyrobu materiałów wybuchowych, czy to dawnego prochu czarnego, czy to dla udoskonalonego nowszego prochu bezdymnego, konieczny był zawsze podstawowy surowiec: saletra. Otóż z tą saletrą sprawa nie była bynajmniej tak prosta — jakby to dziś mogło się nam wydawać. Przez długie wieki jedynym dostawcą naturalnym tego surowca były dalekie Indie Wschodnie, później zaś z początkiem ub. stulecia pojawiły się wprawdzie nowe, znacznie bogatsze złoża saletry, lecz w jeszcze bardziej oddalonym Chile. Wraz z postępem sztuki wojennej, gdy broń palna zyskiwała stopniowo na przygniatającej przewadze w rozprawach orężnych, zależność ta wyrażała się nieraz bardzo dotkliwie, zmuszając jedną ze stron wojujących do kapitulacji z powodu braku amunicji. To skłoniło już dość dawno, bo jeszcze Fryderyka Wielkiego do swoistych zabiegów samowystarczalnych. Ten pełen planów zaborczych monarcha, znajdując się w analogicznych tarapatach surowcowych, co dzisiejsze Niemcy, nałożył swoim chłopom obowiązek utrzymywania tzw. plantacyj saletrzanych, oczywiście dla wyłącznego, królewskiego użytku. Polegało to na tym, że na specjalnie postawionych płotach murowanych narzucało się co pewien czas gnój, juchę i odpadki żywności, które gnijąc na powietrzu, po kilku latach mineralizowały się całkowicie na saletrę; ta spływała wraz z opadami do otaczających dołów, skąd wydobywano ziemię bogatą w saletrę i przerabiano do czystej substancji.

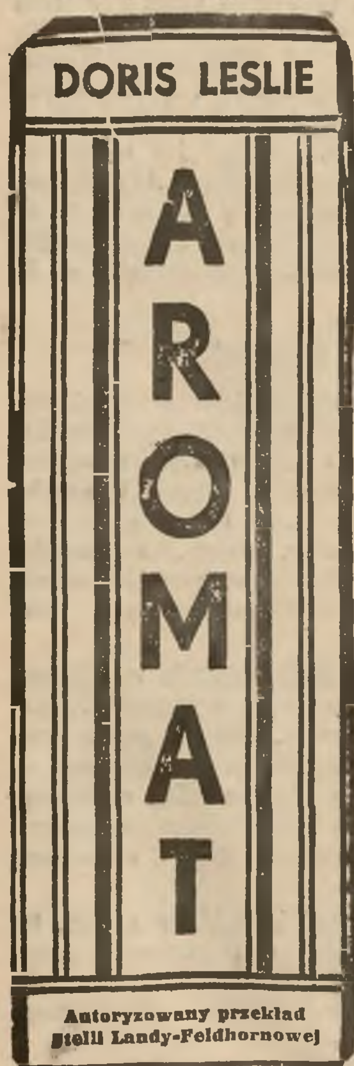
Jest rzeczą zrozumiałą, że sposób ten oddający dobre usługi na potrzeby wojen ówczesnych, stał się bez znaczenia już niedługo później, gdy na pola walki poczęto wyprowadzać coraz liczniejsze i potężniejsze armie, pochodzące ze zaciągu powszechnej służby wojskowej. Dalsze spotęgowanie zużycia saletry spowodowało wynalezienie prochu bezdymnego, w drugiej połowie ub. stulecia, dzięki czemu do powszechnego użytku weszły karabiny z amunicją magazynkową. Wprawdzie w skład prochu bezdymnego saletra bezpośrednio nie wchodzi, raczej służy ona do otrzymywania kwasu azotowego, który dopiero jest materiałem podstawowym do dalszej fabrykacji. — Niemniej bodaj i przez to samo zużycie saletry stało się jeszcze większe, tak że gdyby nie odkrycie wcześniejsze niezwykle bogatych złoży saletry chilijskiej, prowadzenie wojen niemal do czasów najnowszych, kto wie czy różniłoby się wiele od imprez tego rodzaju urządzanych przez Ludwika XIV, czy Fryderyka Wielkiego. Tak więc można bez wielkiej przesady powiedzieć, że w kształtowaniu się historii całego ubiegłego stulecia współdecydowało odkrycie zmineralizowanych na saletrę złoży kału zwierzęcego, jakie znajdują się na przestrzeni paruset kilometrów skalistych wybrzeży chilijskich.

Naturalnie, że sam fakt odkrycia tych prawie niewyczerpalnych złóż saletry na wybrzeżu odległego kontynentu nie mógł jeszcze oznaczać uniezależnienia się pastw np. europejskich na wypadek wojny. Należy pamiętać, że magazynowanie zapasów amunicji podczas pokoju ma dość wąsko nakreślone granice — wynikające z niebezpieczeństwa rozkładania się powolnego materiałów wybuchowych, tak że po kilku latach stają się one niebezpieczne w użytku. Stąd wynika, że prawdziwie intensywna fabrykacja amunicji jest możliwa dopiero podczas prowadzenia samej wojny. Na tej to przesłance opierały się „przepowiednie" że wojnę światową w 1914 roku państwa centralne będą mogły prowadzić najwyżej rok. — Rozumowano tak: Ponieważ eksploatacja w Chile, jako jedynego źródła dostawy saletry, była pod kontrolą państw Enetnty, przeto wyczerpanie zapasów amunicji przy tak olbrzymich zapotrzebowaniach, jakie pochłania wojna współczesna jest tylko kwestią czasu, dającego się nawet do pewnego stopnia obliczyć Wprawdzie już przed wybuchem wojny światowej rozpoczęły Niemcy produkcję nawozów azotowych na drodze syntetycznej, lecz przystosowalność tej zaczątkowej produkcji do olbrzymich potrzeb wojny współczesnej, nie wchodziła pierwotnie w rachubę. I oto stała się rzecz niespodziewana: Już w pierwszym roku wojny, gdy stało się oczywistym, że zapasy saletry państw centralnych mają się na wyczerpaniu, opracowane zostały przez chemika, Żyda niemieckiego, Habera, metody fabrykacji syntetycznej kwasu azotowego i saletry, w skali pokrywającej całkowicie, nawet olbrzymie zapotrzebowanie wojenne. Podstawą surowcową tej syntezy jest azot i tlen powietrza, a więc gazy znajdujące się wszędzie do dyspozycji w nieograniczonej ilości, przeto tak saletra jak i inne związki azotowe tą drogą otrzymywane kalkulowały się taniej od sprowadzanej z odległego kontynentu saletry chilijskiej, której monopol odtąd nieodwołalnie został złamany.

Ponieważ saletra ma zarazem równorzędnie wielkie znaczenie też jako nawóz sztuczny, przeto zakończenie wojny nie tylko nie powstrzymało rozwoju produkcji „saletry z powietrza", lecz przeciwnie, odtąd datuje się powstanie trwałej i stale dalej się rozwijającej gałęzi przemysłu azotowego, którą w ciągu ubiegłych lat pokojowych rozbudowały u siebie liczne państwa, wybitnie, a nawet tylko pół-uprzemysłowione. Jak wynika to zresztą z istoty tego przemysłu, postawiony cel, jaki miano tu na oku, był podwójny: zaopatrzenie nawozowo-azotowe na okres pokoju i samowystarczalność surowcowa do wyrobu amunicji na czas wojny.

Takie skojarzenie dwóch celów: wyżywienia i obrony, stanowi szczęśliwe rozwiązanie dwóch ważnych, dla bytu danego narodu decydujących zagadnień gospodarki narodowej. O ile chodzi o cel drugi, dziś najbardziej aktualny. tj. obrony kraju, przemysł ten zwiększa pogotowie wojenne i siłę odporu do nieznanej przedtem wysokości. Jest to tym więcej godne podkreślenia, ponieważ równocześnie i kwestia pozostałych surowców, potrzebnych do wyrobu materiałów wybuchowych, przede wszystkim więc celulozy i gliceryny została ułatwiona. Pierwotnie bowiem do wyrobu prochu bezdymnego konieczna była celuloza w najszlachetniejszej swej, bo najczystszej odmianie tj. bawełna. Obecnie surowiec ten stał się tu zbędny, gdyż zupełnie bez zarzutu zastępuje go zwykła celuloza drzewna, w udoskonalony sposób tylko przerobiona i oczyszczona. Podobnie i glicerynę, jaka tu jest potrzebna, nauczono się wyrabiać z odpadkowych cukrów drogą fermentacji (n. p. z melasy lub cukru z drzewa), zamiast z droższych i podczas wojny brakujących tłuszczów.

(Dokończenie na str. 13-tej)



86) Tak, widziała to teraz jasno — zbyt wiele rzeczy przyjmowała na wiarę, przykładała do pożycia małżeńskiego miarę kupieckiej uczciwości; zajęła takie stanowisko, jakie mąż powinien zajmować, a przy tym tu i tam chciała posiadać wszystko i chlubiła się tym posiadaniem. A więc małżeństwo nie pozwala kobiecie na spełnianie podwójnej roli?

Cóż innego mogłam uczynić, broniła się sama przed sobą. Czy miałam, wychodząc za mąż, zlikwidować interesy firmy, poświęcić matkę i Georkę? Im też należało zabezpieczyć przyszłość.

A kiedy tak biła się z myślami, nagle uświadomiła sobie, że kłamie: Zdała sobie sprawę z tego, że nawet i wtedy praca w przedsiębiorstwie ojca stanowiła dla nie nieodpartą pokusę. Równie gorąco, a może i bardziej jeszcze, niż posiąść Ryszarda, pragnęła doprowadzić firmę do rozkwitu.

Cieszyła ją władza, rozkoszowała się nią. Nie wielkie było jej królestwo, ale rządziła w nim niepodzielnie; za cenę miłości, ani za cenę życia nie ustąpiłaby z niego jednej piędzi.

Tak to w konflikcie między dwoma obliczami swej jaźni stanęła na martwym punkcie. W tym stanie uczuć zastał ją Ryszard, kiedy wrócił po miesięcznej nieobecności.

Nie okazywała mu niechęci; przyjęła go z uprzejmością równie charakterystyczną dla niej, jak zacięty upór. Wyczuł jednak, że wyrosła między nimi zapora niby dzikie krzewy, których gałęzie zasłoniły ścieżki intymności.

Oględnie doniosła mu, że przeniosła łóżeczko Rozamundy na czas choroby do sypialni. Teraz, kiedy dziecko wraca do zdrowia, chce nadal roztaczać nad nim osobiście opiekę w ciągu nocy. Jemu kazała pościelić w pokoju gościnnym.

Przyjął bez sprzeciwu ten nowy stan rzeczy.

Odwet nastąpił wkrótce. Pewnego dnia doniósł jej, który co noc zachwycał Londyn swą grą w teatrze „Lyceum". Wuj Jasper zaprotegował go. Portret miał wisieć w przedsionku pewnego Klubu Artystów Dramatycznych, którego rzeczony aktor był założycielem.

Ryszard postanowił portretować tę znakomitość w pracowni Jaspera, który wyjechał do Florencji i postawił mu swoje atelier do dyspozycji. Jest tam lepsze światło i dogodniejsze warunki, aniżeli tu, na poddaszu. Zresztą trudno byłoby fatygować pana X. na czwarte piętro. I tak zastanawia się poważnie nad wynajęciem pracowni godnej tej nazwy. Jeżeli zdobędzie popularność, a ma nadzieję, że ten portret będzie pierwszym ku niej krokiem, trudno mu przyjdzie zapraszać na poddasze klientów z sfer wytwornych.

Katarzyna przyznała, że do portretowania pana X. nadaje się raczej atelier Jaspera Forbes. Rzeczywiście, jest znacznie lepsze. Powstrzymała się od uwagi, że przecież sam, prosząc matkę o opróżnienie poddasza, wyraził się, że będzie to idealna pracownia.

Wykonanie portretu przeciągało się w nieskończoność, ponieważ model był niepunktualny i wciąż zajęty próbami w teatrze. Minęło sześć tygodni, a przez cały ten czas Katarzyna rzadko widywała męża, który spędzał dni w St. John's Wood, a noce w pokoju gościnnym.

Trzeba było przypadku, aby wreszcie zrozumiała, co się święci. Przypadek — czy przeznaczenie? A może z góry wytknięte zrządzenie losu — kto wie? Mniejsza z tym. Nazwijmy to przypadkiem!

Było to niezwykłą ironią losu, że właśnie tego popołudnia wybrała się do miasta dla załatwienia pewnego sprawunku. Miała to być niespodzianka dla Ryszarda — dzieło o początkach toskańskiej sztuki. Wiedziała, że pragnął posiadać tę książkę. Zbliżał się dzień jego urodzin a z nim nadzieja przeproszenia się. Postanowiła złożyć mu w darze całość w pięciu tomach, bogato ilustrowanych reprodukcjami fotograficznymi.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niemcy nie zahamują rozpędu gospodarczego Polski

Mało kto dziś z nas pamięta, iż w pierwszym okresie odrodzonego życia państwowego Polski łudzono się w Berlinie nadzieją, że brak towarów spowoduje załamanie się naszego młodego państwa. A wierząc tej niedorzecznej myśli, Niemcy wprowadziły kompletny zakaz wywozu towarów do Polski. Ten zakaz wykonywany był z całą skrupulatnością tak dalece, że odmawiano prawa wywozu do Polski lekarstw i medykamentów, mimo, że szło o walkę z epidemią chorób zakaźnych, które szerzyły się po przemarszu obcych wojsk.

Niemcy były wówczas tak zaślepione w nienawiści do Polski i tak wierzyły w cudowną dla nich skuteczność bojkotu ekonomicznego Polski że nie cofały się przed odmawianiem Polsce sprzedaży lekarstw, mimo, że epidemia mogła łatwo zapukać do wrót Berlina. Polska uzyskała wówczas pomoc sanitarną w świecie kulturalnym, a postępowanie Niemiec zostało napiętnowane jako bezprzykładne barbarzyństwo. Bojkot ekonomiczny, wymyślony jako środek do poderwania naszej odrodzonej państwowości, zbankrutował sromotnie.

Ten sam los spotkał wojnę celną, którą Niemcy nam narzuciły w związku z przejęciem przez nas terytorium plebiscytowego śląskiego. Musieliśmy wówczas zorganizować nasz eksport węgla i zastąpić rynek niemiecki rynkami zagranicznymi. Wysiłek został podjęty i zakończony wynikami pomyślnymi. W wyniku wojny gospodarczej, która wydawała się Niemcom środkiem dostatecznie silnym, aby nas zmusić do nie licujących z godnością państwową ustępstw, Polska zorganizowała wiele nowych gałęzi produkcji i zastąpiła tą produkcją import niemiecki.

Utrudnienia, intrygi i walki, jakie Niemcy narzucały Polsce w dziedzinie gospodarczej, nie mogły zahamować rozpędu gospodarczego naszego społeczeństwa. Odbudowaliśmy zniszczony kraj i daliśmy mu, zamiast odciętych i zamkniętych wówczas rynków sąsiedzkich, inne rynki zbytu. Stworzyliśmy przemysły, których dawniej nie było na ziemi polskiej, rozwinęliśmy i unowocześniliśmy te gałęzie przemysłu, które uległy dewastacji w czasie wojny (było to dziełem również przeważnie władz niemieckich) stworzyliśmy silną już flotę handlową — największy port na Bałtyku, silne lotnictwo, przemysł związków azotowych, potężny przemysł wojenny, i t. p. W tym rozmachu twórczym Niemcy ciągle usiłowały nas hamować, ciskać kłody pod nogi. Atoli bez skutku.

Dobrze jest uprzytomnić sobie tę przebytą drogę, aby lepiej i wnikliwiej ocenić sytuację obecną. I teraz, podobnie jak dawniej w latach ostrego napięcia stosunków z Polską, Niemcy usiłują stosować swoją zwykłą, tak wypróbowaną, a tak zawodną metodę. Chcieliby teraz, abyśmy żyli w podnieceniu. Życzyliby sobie, aby nasza sprawność gospodarcza nie była przystosowana do rytmu czekających nas wypadków politycznych. Jednym słowem, Niemcy są zainteresowane w tym, aby w Polsce nastąpiło zahamowanie procesów gospodarczych, bo przyczyniłoby się to skutecznie do osłabienia naszych sił politycznych. Już samo uprzytomnienie sobie tej okoliczności zreflektuje każdego z nas, że odpowiedzią na niemieckie życzenia musi być właśnie wzmożenie rytmu polskiego życia gospodarczego, ożywienie obrotów, zakupów, tranzakcji, jednym słowem, aktywności gospodarczej najszerzej pojętej. Bo aktywność gospodarcza jest tak samo doniosła dla skutecznej polityki państwa, co pogotowie wojskowe: jedno uzupełnia się z drugim w sposób wprost idealny.

Przedawnienia wymiaru podatków

Warszawa 20. 5. (g. m.) Jak wiadomo podatek wymierzony po upływie 5-ciu lat wtedy tylko może być ściągnięty, gdy płatnik zaniedba powołać się na przedawnienie.

Zdarza się jednak często, że podatnik, nie znając ordynacji podatkowej, a odnosząc się do Skarbu Państwa z pełnym zaufaniem, płaci sądząc, że przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Zasada, że władza skarbowa nie jest obowiązana do uwzględnienia z urzędu przedawnienia, znalazła potwierdzenie w wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Mianowicie Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dn. 13. X. 1938 r. L. Rej. 3657/36 wyraził zapatrywanie, iż z instytucji przedawnienia nie wypływa obowiązek władzy skarbowej uwzględnienia z urzędu. Jeżeli więc, zdaniem płatnika, zachodzi przedawnienie, winien on podnieść odpowiedni zarzut w terminie odwoławczym. W przypadku, zaś podniesienia przez płatnika takiego zarzutu dopiero w piśmie wniesionym po terminie odwoławczym, władza skarbowa (odwoławcza) ma prawo zarzut ten pominąć, jako spóźniony. O wyroku tym Min. Skarbu powiadomiło okólnikiem Izby Skarbowe.

Projekt zmiany rozporządzenia o godzinach handlu

W związku z projektem rozszerzenia mocy obowiązującej rozporządzenia o godzinach handlu na obszar województwa śląskiego, niektóre tamtejsze sfery przemysłowe i handlowe ustosunkowały się negatywnie do tego projektu, zaznaczyły jednak, że stosunek swój skłonne byłyby zmienić, gdyby do ustawy wprowadzono m. in. przepisy, iż uprawnienia władz administracji ogólnej do zarządzania przerw odpoczynkowych w gminach wiejskich będą przysługiwały również w stosunku do gmin miejskich i że władze administracji ogólnej będą uprawnione do otwierania zakładów nie tylko w ciągu 2 lecz 4—5 niedziel w roku.

W związku z powyższym ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło się do izb przemysłowo-handlowych o zajęcie stanowiska do projektu noweli rozporządzenia o godzinach handlu w brzmieniu ogłoszonych sugestii ew. w innym kierunku.

Wypowiadając się w tej kwestii Izba Przemysłowo-Handlowa w Lodzi dała wyraz opinii, iż pożądaną byłaby zmiana omawianej ustawy, jak również koniecznym jest jej ujednolicenie dla całego obszaru Państwa.

Przechodząc do szczegółów sprawy oraz omawiając zmiany, zaprojektowane przez sfery śląskie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zgłosiła szereg uwag i wypowiedziała się przy tym stanowczo przeciw sugestiom śląskim.

Wybitna poprawa w bilansie dewizowym Polski

Warszawa 20. 5. (g. m.) Udało się nam uzyskać ciekawe dane świadczące o wybitnej poprawie naszego bilansu dewizowego.

Z danych tych wynika, że w pierwszym kwartale br. w stosunku do tego okresu w roku ubiegłym wartość przywozu (308,6 i 336,1 miln. zł.) spadła o 8 proc, podczas gdy wartość eksportu (340,1 i 278,3 miln. zł.) wzrosła o 22 proc.

Ten znaczny wzrost eksportu przy równoczesnym lecz znacznie mniejszym spadku importu wpłynął na to, iż w wyniku mieliśmy za I-szy kwartał r. b., w naszym bilansie handlu zagranicznego saldo dodatnie (31,5 miln. zł.) gdy w tymże okresie czasu w roku zeszłym zamknęliśmy saldem ujemnym (—57,8 miln. zł.). W ten sposób aktywność naszego bilansu handlu zagranicznego w I-szym kwartale br. leży po stronie eksportu.

Z ogólnej wartości importu za I kwartał roku 1939 zakupiliśmy w krajach, z którymi nasz obrót regulowany jest na zasadach clearingu za 108,7 miln. zł. czyli 35 proc. resztę za 199,9 miln. zł. czyli 65 proc zakupiliśmy w krajach wolnodewizowych a więc na warunkach transferu. Odpowiednie cyfry procentowe dla I kwartału r. 1938 wynaszą 101,2 miln. zł. czyli 30 proc. clearingu i 234,9 miln. zł. czyli 70 proc dla transferu. Z tego zestawienia widzimy, iż część naszych zakupów w krajach wolnodewizowych przerzuciliśmy na kraje clearingowe, gwoli zaoszczędzenia na wydatkach dewizowych, ale że jednak w naszym handlu zagranicznym mają dużą przewagę kraje wolnodewizowe nad clearingowymi.

Drugim nadzwyczaj dodatnim objawem jaki daje się zaobserwować jest fakt, iż w I-szym kwartale br. osiągnęliśmy w naszych obrotach z krajami wolnodewizowymi, a więc z tymi, z których zapłata następuje w drodze transferu dewiz, punkt bliski już równowagi. Przywóz w tym dziale wyniósł 199,9 miln. zł., wywóz 193,0 miln. zł. a saldo ujemne 6,9 miln. zł. Te same dane dla pierwszego kwartału ub. r. wynoszą 234,9 i 180,2 miln. zł., a saldo ujemne 54,7 miln. zł.

W dziale clearingowym w I-szym kwartale br. przywóz wyniósł 108,7 miln., wywóz 147,1 miln. zł., a saldo dodatnie 38,4 miln. zł. Te same dane dla I-go kwartału r. ub. 101,2 i 98,1 miln. zł., a saldo ujemne 3,1 miln. zł.

W ten sposób w okresie tym pokryliśmy naszym eksportem transferowym około 97 proc. importu transferowego, podczas gdy w I-szym kwartale roku zeszłego tylko 73 proc. Dzięki temu nasze saldo ujemne w obrotach z tymi krajami wybitnie się poprawiło.

Taki układ obrotów w naszym handlu zagranicznym miał również dodatni wpływ na ukształtowanie się naszej rezerwy kruszcowo-walutowej. Rezerwa kruszcowo-wolutowa w I-szym kwartale ub. r. zmniejszyła się (początek i koniec kwartału) z 470,9 do 456,8 miln. zł. czyli o 13,2 miln. zł., a w I-szym kwartale r. b. z 463,1 do 460,6 miln. zł. czyli tylko o 2 i pół miln. zł.

W ten sposób zmniejszenie się naszej rezerwy kruszcowo-walutowej w ciągu 1-go kwartału b. r. jest znacznie słabsze aniżeli to mieliśmy w I-szym kwartale 1938 r., bo też i saldo ujemne w dziale transferowym naszego handlu zagranicznego wyniosło w I-szym kwartale 1939 r. tylko 6,9 miln. zł., gdy w I-szym kwartale 1938 r. — 54,7 miln. zł.

Opieka nad polskimi papierami procentowymi zagranicą jest konieczna

Warszawa 20. 5. (g. m.) Jak już podaliśmy, miała ostatnio miejsce zwyżka na giełdach międzynarodowych polskich papierów procentowych. Bardzo często jednak zniżkują nasze papiery na giełdach światowych.

Słuszne zwraca uwagę „Gospodarka Narodowa", że obroty papierami polskimi na giełdach zagranicznych są tak znikome, że wystarczyłoby użycie niewielkich sum, by znacznie zwiększyć istniejący na nie popyt, a tym samym wpłynąć na poprawę notowań.

Należy zauważyć, że rentowność papierów naszych, notowanych na giełdach zagranicznych: 6% z 1920 roku, 8% z 1925 r. (tzw. dillonowska i 7% stabilizacyjna z 1927 roku w Polsce nie dochodzi do 7%, natomiast na trzech giełdach światowych (Londyn, Nowy Jork i Paryż) przekracza 10%, dochodząc często do 14%.

Zdaniem „Gospodarki Narodowej" pozostawienie często własnemu losowi pożyczek polskich utrwala wśród finansjery zagranicznej nieraz negatywną ocenę naszej sytuacji gospodarczej oraz podkopuje również prestiż Polski wśród emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych, która w 1920 roku ofiarnie subskrybowała emitowaną wówczas pożyczkę.

Dzięki wyższym notowaniom polskiego papieru reputacja nasza wśród polskiej emigracji zagranicznej finansjery byłaby lepsza. Wydaje się, że pieniądze wydane na proponowaną interwencję mogłyby posłużyć naszej propagandzie w niemniejszej mierze, jak sumy wydatkowane na propagandę tout court.

Kronika gospodarcza

— **Tylko 10 marek w bilonie wolno wwozić do Niemiec.** Ukazało się nowe rozporządzenie rządu niemieckiego dotyczące przywozu bilonu niemieckiego w turystyce do Rzeszy. Na zasadzie tego rozporządzenia od dnia 15 maja br. wolno przywozić 10 Rmk w bilonie, gdy dotychczas Rzesza zezwalała na przywóz 30 Rmk srebrnych. Zarządzenie to nie dotyczy przywozu Registermark.

— **Rumuńsko-niemiecki układ drzewny.** W Bukareszcie podpisany został rumuńsko - niemiecki układ drzewny, ustalający warunki eksportu drzewa do Niemiec. W celu powiększenia opłacalności rumuńskiej gospodarki drzewnej strona niemiecka ma współpracować w realizacji inwestycyj, które umożliwią lepszą eksploatację lasów. Zyski, osiągnięte z rozwoju gospodarki drzewnej, zostaną podzielone między Rzeszę a Rumunię, przy czym niemiecki udział w zyskach pójdzie na pokrycie niemieckich dostaw maszyn i materiałów inwestycyjnych do Rumunii. Rumunia wyeksportuje do Niemiec — poza już ustalonymi — dodatkowe jeszcze ilości drzewa.

— **Rumuńsko-włoski układ gospodarczy.** Włochy zawarły z Rumunią układ, na którego podstawie Włochy zakupią w Rumunii 80 tys. ton zbóż oraz 350 tys. ton produktów naftowych, przy czym zapłata nastąpi w sztucznym jedwabiu, artykułach sztuczno-jedwabnych, samochodach i maszynach włoskich. Włochy zaofiarowały również Rumunii pomoc przy rozbudowie floty handlowej. Włoscy eksperci żeglugowi zostaną w tym celu wysłani do Rumunii.

— **Finansowanie rozbudowy niemieckich stosunków handlowych z Bałkanami.** „Jugoslovenski Kurier” podaje, że Niemcy poszukują na rynku szwajcarskim znacznej pożyczki dla ożywienia stosunków handlowych z państwami bałkańskimi. Bawiący ostatnio w Bernie szwajcarskim minister Rzeszy dr Funk miał przeprowadzić w tym kierunku pertraktacje z bankami szwajcarskimi.

— **Rozpisanie pożyczki wewnętrznej w Kanadzie.** Bank Kanadyjski otworzył subskrypcję nowej pożyczki dominium w wysokości 115,2 miln. dolarów. Na pożyczkę składają się 1% i 1¾%-we bony, płatne w maju 1942 r. i 3%-we obligacje, płatne w czerwcu 1958 r.

— **Zapowiedź dobrych zbiorów w Rumunii.** Z różnych części kraju donoszą, iż tegoroczne zbiory zbóż w Rumunii zapowiadają się b. dobrze, przy czym najlepszy urodzaj będzie miał prawdopodobnie miejsce w Besarabii i Transylwanii.

— **Wycieczka niemieckich kół gospodarczych w Białogrodzie.** Do Białogrodu przybyła wycieczka kół gospodarczych miasta Bremen, celem nawiązania bliższych kontaktów z jugosłowiańskimi kołami gospodarczymi i eksporterami oraz zbadania możliwości skierowania eksportu jugosłowiańskiego tranzytem przez port w Bremen. Wycieczka zabawi w Jugosławii kilka dni, w czasie których odbędą się wspólne posiedzenia delegacji niemieckiej z jugosłowiańskimi przedstawicielami życia gospodarczego.

Kontyngenty dodatkowe dla Anglii

Ministerstwo przemysłu i handlu uruchomiło z dniem 1 V. 1939 r. dodatkowe kontyngenty importowe dla Anglii na okres roczny z podziałem na okresy dwumiesięczne; kontyngenty powyższe obejmują następujące towary: ziarno palmowe, ziarno kakaowe, rośliny farbiarskie, materiały garbarskie, agar-agar, balsamy, trawę morską, rogi i kopyta, mikę, muszle morskie, oleje smarowe, olej oliwkowy, masło kakaowe, olej hamulcowy, migdałowy, tłuszcz z wełny, olej zwierzęcy, skóry surowe na pasy, skóry różne, skóry zamszowe, tkaniny wełniane, przędzę bawełnianą, pasy napędne, wyroby dziane, drzewo, tekturę, fibrę, papier, wyroby azbestowe, wyroby z miki, cynę, nikiel, pręty, płaskowniki miedziane, drut niklowy, noże maszynowe, uszczelniacze, silniki motocyklowe, obrabiarki, części maszyn, pierścienie, instrumenty pomiarowe, maszyny elektryczne, szczotki węgl., drut emaliowany, aparaty fotograficzne, błony rentgenologiczne, taksometry, zamknięcia błyskawiczne, wyroby z platyny.

Zarządzenie w sprawie podziału kontyngentów dodatkowych za okresy dwumiesięczne nie odnosi się do następujących artykułów: ziarno kakaowe, materiały garbarskie, agar-agar, trawa morska, muszle morskie, masło kakaowe, skóry surowe, cyna, nikiel — podział tych artykułów odbędzie się w okresach kontyngentowych czteromiesięcznych.

Przywóz wełny pranej

Pozwolenia przywozu na wełnę praną zaopatrywane są od dnia 1 V. br. w klauzulę o świadectwie pochodzenia oraz wymieniany jest kraj pochodzenia. Kraj przetworzenia (wyprania) wełny będzie uważany jako kraj pochodzenia.

Pozwolenia na przywóz wełny pranej, wydane w okresie od 30 IV. br. bez wskazania w nich kraju pochodzenia, będą honorowane w terminach ich ważności.

W chwili decydującej walki o nasze wyzwolenie wzmocnijcie zorganizowaną siłę narodu -- WYKUPUJCIE SZEKEL!

INFORMATOR PRAWNICZY

„Inż. I. B.“ 1) Bez zezwolenia Pana nie może Panu gospodarz wprowadzić opisanego komfortu do mieszkania. 2) Nie wolno właścicielowi realności odebrać Panu jeden pokój choćby nawet ze względów technicznych, gdyż umową najmu objęty jest przecież także ten pokój. 3) Jeśli pan wynajął to mieszkanie z oknami, otwierającymi się nazewnątrz to zasadniczo nie przysługuje Pano prawo wymiany okien na otwierające się do wnętrza. O ile jednak — jak Pan twierdzi — okna są nieszczelne i przy każdorazowym czyszczeniu grozi niebezpieczeństwo a wadliwości i niebezpieczeństwo powyższe można usunąć tylko przez wymianę okien, — w takim razie mógłby się Pan domagać wymiany okien. 4) Może Pan zażądać wystawienia nowego pieca, skoro dotychczasowy mimo kilkakrotnego przestawienia zupełnie nie grzeje. 5) Naszym zdaniem, mimo udzielenia zgody na wybudowę łazienki i ubikacji podlega Pan nadal ochronie lokatorów, gdyż nie jest to gruntowna przebudowa mieszkania.

„Czytelnik 17“. 1) Istotnie Urząd Skarbowy powinien był doręczyć zawiadomienie o zaliczeniu do ryczałtu najdalej do dnia 30. kwietnia b. r. W praktyce jednak — z powodu nawału pracy w Urzędach Skarbowych — Urzędy doręczały zawiadomienia o ryczałcie jeszcze także w pierwszej połowie maja br. Ten więc fakt, że do 30 kwietnia nie doręczono Panu jeszcze zawiadomienia o ryczałcie, nie może bynajmniej stanowić o wyłączeniu przedsiębiorstwa z ryczałtu. Cały szereg przedsiębiorstw nie otrzymało zawiadomień o ryczałcie w terminie do 30. kwietnia, lecz dopiero później. 2) Aż do otrzymania zawiadomienia o ryczałcie nie może Pan nie tutaj czynić. 3) Sądzimy, że nie ma podstaw do podwyższenia ryczałtu. 4) Co do dolarówek prosimy zwrócić się pisemnie o informacje do Banku Polskiego w Krakowie.

„Wdzięczna czytelniczka cudzoziemka“. W sprawie tej powinna Pani wnieść podanie do starostwa Grodzkiego w Krakowie o przedłużenie pobytu. — Przed tym jednak radzilibyśmy zasięgnąć w tej sprawie bezpośrednio informacji w starostwie.

„Czytelnik z prowincji“. Widocznie nie czytał Pan „Nowego Dziennika“ z dnia 14 b. m., gdyż właśnie w tym numerze umieściliśmy odpowiedź dla Pana. Odpowiedź powtarzamy: 1) Świadectwo maturyczne nigdy nie ulega przedawnieniu. 2) Te same przepisy obowiązują wszędzie. 3) Co do wpisu Żydów na U. J. prosimy zwrócić się do stowarzyszenia akademickiego „Przedświt-Haszachar“ w Krakowie, ul. Wielopole.

Stały Czytelnik w Nowym Targu. 1) O podstawowy wymiar płatnik może prosić bądź to ustnie, bądź też — pisemnie. O ile za tym Pan wnosi prośbę pisemną, Urząd Skarbowy winien przesłać Panu uzasadnienie wymiaru na piśmie. 2) W podaniu o uzasadnienie wymiaru nie trzeba powoływać się na ustawę, 3) Podanie o udzielenie podstaw wymiaru na piśmie podlega opłacie stemplowej za 3 zł.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 20 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.50, jednolita czerwona i biała 22.50—22.75, zbierana 21.50—21.75, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.20—15.40, jęczmień jednol. 18.75—19.75, przemiałowy 17.75—18.25 pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19—19.50, standart I (lekko zadeszczony) 17.75—18.25, standart II (zadeszcz. dop.) 17.25—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.50—44.50, wyciągowa 35 proc. 40.50—43.50, gat. I. 50 proc. 38.50—40, gat. IA 65 proc. 34.50—36.50, gat. II 35-65 proc. 32.25—34.25, gat. II 50-60 proc. 30.50—32, gat. II 50-65 proc. 29.75—30.25, gat. II 60-65 proc. 24—24.50, pastewna 15—15.50 razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 24.25—24.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenno standartowe miałkie 13—13.25, średnie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencje: pszenica 142 spokojna, żyto 60 spokojna, jęczmień 15.6 spokojna, owies 6 spokojna. Ogólny obrót 600 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 20 maja. Otręby pszenne grube i średnie minus 25 gr. otręby żytnie minus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 430 spokojna, żyto 1068 spokojna, jęczmień 70 spokojna, owies 57 spokojna. Ogólny obrót 2483 ton.



Niedziela, 21 maja.

KRAKÓW, 7.15 Pieśń; 7.20 Koncert poranny; 8 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 Rozmowy z rolnikami; 9.15 Nabożeństwo; ok. godz. 10.30 muzyka z płyt; 11.15 Reportaż dźwiękowy z Walnego Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego w Lublinie; 11.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. krakowskiej orkiestry symfon. pod dyr. Br. Wolfstala i Ireny Dubiskiej (skrz.) — Transm. z dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie; 13 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka“ Sprawy teatralne w oprac. J. A. Gałuszki; 13.15 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem J. Godlewskiej (mzospr.) i J. Popławskiego (tenor); 14.40 „Dobra książka“: „Jarmark w Jordanowie“ z pow. Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie“ czyta Roman Grudniewski; 14.55 Pieśni majowe; 15 Piosenki ludowe w wyk. Z. Romei (śpiew), przy fort. Z. Poźniakowa; 15.20 Gawęda: „Świat niewidzialny“ w opr. inż. Wl. Müllera; 15.30 Melodie ludowe w wyk. Fr. Bieńka (śpiew) i sekstetu instrumentalnego; 16 Co słychać wśród rolników; 16.15 „Matka w życiu dziecka“ pogad.; 16.30 Recital fortep. M. Trombini-Kazuro; 17 Jak pracują teatry w Warszawie? 17.45 Festyn na Wysokim Zamku — koncert rozrywkowy; w przerwie ok. 18.25 z Warszawy: Chwila Biura Studiów; 19.30 „Dzień dobroci dla zwierząt“ — przem. dra Z. Nowakowskiego; 19.40 Muzyka z płyt: 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Fragment Biegu Narod.; 20.30 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich oraz z Warszawy; przegląd polityczny, dziennik wieczorny, tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro; 21.20 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 21.50 Teatr wyobraźni: „Sen w ogrodzie“; 22.40 Muzyka taneczna w wyk. ork. rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eng. Raabego; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 16 p. Kraków; 19.30 „Iskry na szablach“ — fragm. z książki M. Smolarskiego; 19.50 Transm. fragm. meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska—Niemcy; 20.05 Płyty; 20.15 p. Kraków; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku“? 14.50 Aud. słowno-muz.; 15.30 p. Kraków; 19.30 Regionalna aud. słowno-muz.; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 13.05 Pogadanka; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15 „Lwowska Warta“; 15.30 p. Kraków; 19.30 „Rola Lwowczyków w starym Lwowie“ — pogad.; 19.45 „Gospoda pod Lwem“; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 Rozmowę z dziećmi przepr. Ciocia Radiowa; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Recital fortep.; 20. Felieton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik popołudniowy (po hebrajsku-; 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.29 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; słuchowisko dla dzieci; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 „Maks Brod“ — pogad. o wielkim powieściopisarzu żydowskim, wygł. A. Feuerstein; 18.45 Kom. meteor.. dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert pieśni hebrajskich w wyk. zesp. studia; 19.25 Pogadanka archeologiczna prof. U. H. E. Sukiennika; 19.45 Koncert muzyki włoskiej w wyk. zesp. studia; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Recyt. z dzieł Szekspira; 21 Koniec programu.

18 LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa. OSLO: Koncert rozrywkowy. RENNES: Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: 18.15 Koncert chórn.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. RADIO ROMANIA: Koncert wiosenny. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. OSLO: 19.30 Koncert symfoniczny. DROITWICH: 19.35 Śpiew ptaków.

20 BEROMÜNSTER: „Wesele Figara“ — opera Mozarta. BRUKSELA FLAM.: Niedzielny wieczór rozrywkowy. LAHTI: Melodie operetkowe. MONTE CENERI: Koncert ork. smyczkowej. SZTOKHOLM: Program rozrywkowy. RYGA: 20.15 Koncert muzyki operowej. POSTE PARISIEN: Koncert ork. kubańskiej. BRUKSELA FRAC.: 20.30 Koncert z wystawy w Liege. LILLE: Tr. z Opery. RADIO PARIS: Wieczór oper. RENNES: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna.

21 MEDIOLAN: „Cyrano de Bergerac“ — opera Alfana. RZYM: „Godzina dyletantów“. DROITWICH: 21.05 „Charles Gounod“ — biografia muzyczna. POSTE PARISIEN: Godzinka dla amatorów. KOPENHAGA: 21.30 Wieczór melodii operetkowych.

22 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. STRASBURG: Recital organ. LONDYN REG.: 22.05 Fantazja Brahmsa na fort. DROITWICH: Muzyka rozrywkowa. BRUKSELA FLAM: 22.10 Muzyka rozrywkowa. RZYM: 23.15 Koncert tria.

23 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Muz. taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.



MAJ	Wschód słońca 3 g 32 m
21	Zachód słońca 19 g 10 m
NIEDZIELA	3 Siwan 5699

Wpisy na Technikum Hebrajskie w Haifie

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie przyjmuje podania studentów pragnących uzyskać przyjęcie na rok szkolny 1939-1940 w Hebrajskim Technikum w Hajfie.

W związku z tym podajemy następujące informacje: 1) Technikum posiada trzy wydziały: I. inżynierii budowlanej, II. architektury, III. technologii ogólnej. Studia trwają cztery lata. Rok szkolny rozpoczyna się w połowie października, a kończy w lipcu. Rok szkolny dzieli się na trzy trymestry. Nie przyjmuje się studentów w okresie roku szkolnego. Nie przyjmuje się studentów na 4-ty rok studiów.

2) Warunkiem przyjęcia jest m. in. ukończenie 17-tego roku życia i przedłożenie świadectwa maturycznego szkoły średniej ogólno - kształcącej, wzgl. gimnazjum „Tarbutu".

3) Czesne wynosi 25 funtów palestyńskich rocznie.

4) Studenci z Polski pragnący uzyskać wpis i certyfikat imigracyjny za pośrednictwem Technikum winni: a) wypełnić 3 kwestionariusze, b) dołączyć odpis legalizowany świadectwa maturycznego, c) dołączyć świadectwo lekarskie lekarza urzędowego Krajowego Biura Palestyńskiego i 2 fotografie formatu paszportowego, d) wpłacić na konto KPO 415.160 zł. 44.50 tytułem opłaty rejestracyjnej i kosztów administracyjnych.

Po uzyskaniu przyjęcia przez Technikum wpłacić należy zł. 1.000 (tysiąc złotych) na konto studentów w Łódzkim Banku Depozytowym Oddział w Warszawie. Kwota ta obejmuje: a) czesne za pierwsze dwa symestry pierwszego roku studiów, b) zadatek na czesne za czwarty rok studiów, który na razie zdeponowany zostaje jako kaucja, c) opłaty wpisowe. Za pierwszy rok studiów przypada jeszcze opłata 9 funtów, która jest płatną w Palestynie w dwóch ratach.

5) Certyfikat studencki wydawany jest przez Rząd Palestyński pod warunkiem uczęszczania na Technikum przez 4 lata. W razie nie wykonania tego warunku grozi utrata znacznej części wpłaconych kwot i utrata prawa pobytu w Palestynie.

6) Ilość certyfikatów studenckich i wolnych miejsc na Technikum jest w bieżącym roku bardzo ograniczona. Krajowe Biuro Palestyńskie nie odpowiada za pozytywne załatwienie podania, decyzja bowiem zależy wyłącznie od Dyrekcji Technikum. Opłata 44.50 zł. nie jest zwrotną w wypadku nie przyjęcia kandydata przez Dyrekcję Technikum.

7) Zgłoszenia studentów przyjmowane są tylko do końca maja.

—oO—

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

—oO—

Teoria krakowianów przedmiotem międzynarodowej unii geodezyjnej

W związku z szeregiem prac obserwatorium krakowskiego nad wynalezionymi w nim metodami rachunkowymi, opartymi na liczbach nowego rodzaju, tzw. krakowianach, dyrektor obserwatorium prof. T. Banachiewicz został zaproszony do przedstawienia tych badań w zastosowaniu do obliczeń pomiarów naukowych, na przypadającym w roku bieżącym kongresie międzynarodowej unii geodezyjnej i geofizycznej. Wykład prof. Banachiewicza wyznaczony został na jeden z pierwszych dni kongresu, który ma się odbyć w Waszyngtonie w Stanach Zjednoczonych w dniach 4 — 15 września br.

Choroba rektora U. J. dr. Lehr-Spławińskiego

Na uroczystości jubileuszowe uniwersytetu w Sofii z ramienia U. J. wyjechał w zastępstwie chorego rektora dr. Lehr-Spławińskiego prof. dr. Małecki.

Wyjazd rektora Lehr-Spławińskiego uniemożliwiła ciężka choroba, gdyż uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi złamania kręgosłupa, w związku z czym już drugi miesiąc leży unieruchomiony w opatrunku gipsowym.

Również w zastępstwie rektora, prof. Małecki odbierze w czasie uroczystości jubileuszowych w Sofii dyplom doktoratu honorowego, nadanego rektorowi Lehr-Spławińskiemu przez tamtejszy uniwersytet.

Zamiast trzech wyroków uniewinniających --- 5 lat więzienia

Wczoraj w południe krakowski Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie inspektora Straży Granicznej Wacława Szymika i dwóch kupców chrzanowskich, którzy zostali przez Sąd Okręgowy uniewinnieni. Chodziło w tym wypadku o wręczenie Szymikowi kwoty 100 zł. i wydanie przez niego kupcom zakwestionowanego towaru.

Sąd Apelacyjny zniósł wyroki uniewinniające i zasądził Wacława Szymika i Markusa Scheonberga po półtora roku więzienia, Markusa Hollendra na dwa lata więzienia.

Wypadek przy pracy

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Teofili Kuźmińskiej, (lat 18), robotnicy, zam. przy ul. Płaszowskiej 116, która w fabryce „Optyka" przy ul. Płaszowskiej 45, uległa poparzeniu II. stopnia od wybuchu maszynki spirytusowej i została przewieziona do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Dwa zamachy samobójcze

Wczoraj po południu w jednym z mieszkań przy ul. Siemiradzkiego 20a, usiłowała pozbawić się życia służąca, której nazwiska na razie nie ustalono. Odkręciła ona kurki gazowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce w Bronowicach, gdzie Bronisława Oćwiejowa w celach samobójczych zażyła 10 „kogutków". Przewieziono ją do szpitala.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 14 V. 1929 do dnia 20 V. 1939 następujące choroby zakaźne: płonica 9 wypadków, dur brzuszny 3, krztusiec 6.

Kto zawinił śmierć pacjenta operowanego nożem szewskim?

Sensacyjny proces lekarski w sądzie krakowskim

Ciekawy proces lekarski przeszedł przez dwie instancje sądowe w Krakowie i stanie się niebawem przedmiotem dalszych rozpraw w Sądzie Okręgowym. Podstawą procesu jest skarga, wniesiona przez wdowę Józefa Kuli, robotnika z Czyżyn, przeciw Ubezpieczalni Społecznej i jednemu z jej lekarzy o odszkodowanie w wysokości 30.000 zł. i dożywotnią rentę.

Jak wynika ze skargi Kulowej, mąż jej zachorował na różę, w wyniku której powstała u niego na szyji t. zw. ropowica. Wezwany do chorego lekarz Ubezpieczalni Społecznej polecił przewieźć go do szpitala w Krakowie, celem leczenia chirurgicznego. Po przewiezieniu Kuli do szpitala U. S. w Krakowie nie przyjęto go jednak, motywując odmowę tym, że jest on chory na różę. Wobec tego rodzina przewiozła chorego z powrotem do domu.

Po trzech dniach stan chorego pogorszył się znacznie, począł on się dusić, tak, że wezwano lekarza, który stwierdził konieczność natychmiastowego zabiegu chirurgicznego. Ponieważ lekarz nie miał przy sobie narzędzi, polecił wygotować nóż szewski i dokonał nim zabiegu.

Mimo to stan chorego nie poprawił się, wprost przeciwnie nastąpiło dalsze pogorszenie i chory zmarł.

Sąd I-szej instancji przesłuchał jako biegłych lekarzy prof. dr. Rutkowskiego, prof. Kosteckiego i Stopczyskiego, a następnie wydał wyrok, mocą którego oddalił skargę, stając na stanowisku, że niema związku przyczynowego między zabiegiem lekarza a śmiercią pacjenta, którego zgon byłby i tak nastąpił naskutek ogólnego zakażenia organizmu.

Od tego wyroku wniósł zastępca powódki adw. dr. Józef Rosenzweig apelację, która była przedmiotem rozprawy w Sądzie Apelacyjnym. Sąd po przeprowadzonej rozprawie zniósł wyrok I-szej instancji i polecił Sądowi Okręgowemu uzupełnienie przewodu sądowego przez wysłuchanie opinii biegłego prof. dr Olbrychta. W ten sposób ciekawa ta sprawa wraca obecnie do Iszej instancji.

Bł. p.

ROZALIA BROSSOWA

zmarła w 93 roku życia po długich a ciężkich cierpieniach

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 21 maja 1939 o godz. 3-ej popołudniu z domu żałoby, przy ul. Paulińskiej 16 na cmentarz żydowski w Krakowie przy ulicy Miodowej o czym zawiadamia

Rodzina

KOL. DYTRYCHOWI BRÜLLOWI z powodu zgonu JEGO BRATA BŁP. STANISŁAWA BRÜLLA wyrazy głębokiego współczucia składa

KOŁO ROLNIKÓW przy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ogniško" w Krakowie.

3176k

——oOo——

Zamiast kwiatów na grób bł. p. **ANTONINY DORTHEIMEROWEJ** składają na Leżalnię „TOZ-u" zł 10.— **Antoniowie Neubergowie.**

5744t

Z CYKLU: WALKA O SUROWCE

(Dokończenie z str. 10-tej)

Dla zbliżającej się obecnie chwili ostatecznych rozstrzygnięć, nie bez wpływu musi pozostać ten tak wysoko dziś postawiony moment samowystarczalności w zaopatrzeniu amunicyjnym. W odróżnieniu do tylu innych surowców, których dostawa dla państw pozbawionych ich naturalnych źródeł, mimo istnienia materiałów zastępczych, stoi pod wymownym znakiem zapytania, o materiałach wybuchowych można przeciwnie powiedzieć, że dla produkcji ich nie istnieją dziś żadne granice lub hamulce o praktycznym znaczeniu. Niestety, ten naukowy i skądinąd piękny postęp, dla państw prężących się do podbojów oznacza tylko zachętę.

Fatalnym zbiegiem okoliczności, jedyne może ograniczenie, jakiemu podlega fabrykacja materiałów wybuchowych, ich niezdolność do dłuższego niż kilka lat magazynowania posiada dla sprawy utrzymania pokoju w danej sytuacji sens raczej ujemny. Państwa przygotowane do wojny „błyskawicznej" nagromadziły u siebie znaczne zapasy amunicji. Zapasy te muszą być do pewnego czasu zużyte, gdyż ulegające powolnemu bardzo rozkładowi substancje wybuchowe stać się mogą niebezpieczne w użytku. Czy może to będzie języczkiem wagi: wojna lub pokój?

Inż. J. R.

Usprawnienie wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy

Warszawa 20. 5. (Tel. wł.). Celem przyspieszenia wypłat zasiłków dla rodzin żołnierzy, odbywających czynną służbę wojskową, minister spraw wewnętrznych wydał ostatnio zarządzenie upraszczające stosowany dotychczas w tych wypadkach tryb postępowania.

W myśl tego zarządzenia, władze gminne w gminach wiejskich i mniejszych miastach, gdzie wiadomo jest zawsze o odejściu żołnierza, będą obecnie z urzędu wdrażać niezwłocznie postępowanie zasiłkowe i w razie potwierdzenia uprawnień do zasiłku — wypłacać za pierwszy okres dwutygodniowy nie później, niż po upływie dwóch tygodni od chwili powołania żołnierza. Następnie wypłacany będzie zasiłek regularnie co dwa tygodnie.

W większych miastach władze miejskie mają obowiązek ogłaszać w prasie o konieczności niezwłocznego zgłaszania przez rodzinę po odejściu żołnierza do wojska. Po takim zgłoszeniu i jego sprawdzeniu w drodze możliwie najkrótszej (telefonicznej), Zarząd Miejski winien wypłacić zasiłek uprawniony najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od chwili powołania żołnierza. Dalsze wypłaty zasiłku odbywać się mają regularnie, co dwa tygodnie.

Zarządzenie nakazuje ponadto bezzwłoczne załatwienie nieuregulowanych dotąd spraw zasiłkowych oraz wypłatę w całości wszelkich zaległości z tego tytułu.

Za sprawność akcji szybkiego i regularnego wypłacaniu zasiłków rodzinom powołanych żołnierzy odpowiedzialni są osobiście przełożeni gmin.

Rozmowy francusko-brytyjskie w Paryżu

Paryż, 20. 5. (R). Rozmowy francusko-brytyjskie rozpoczęły się w prezydium rady ministrów o godz. 17 min. 10. Ze strony francuskiej biorą w nich udział: min. Bonnet, sekretarz generalny MSZ. i dyrektor departamentu politycznego Charveriat, ze strony zaś angielskiej lord Halifax dyrektor William Strang i radca prawny Foreign Office sir William Malkin.

Amb. Łukasiewicz u prem. Daladiera

Paryż, 20. 5. PAT. Premier Daladier przyjął przed rozpoczęciem rozmów francusko-brytyjskich ambasadora R. P. Łukasiewicza.

Forster konferuje z kierownikami Gestapo

Warszawa, 20. 5. (A). Jak informują z Gdańska, przywódca miejscowej partii hitlerowskiej, Förster udał się do Rzeszy, gdzie w Wiesbaden odbył konferencję z kierownikami centrali Gestapo dla służby śledczej poza granicami Rzeszy. W wyniku tych narad, berliński oddział służby informacyjnej SS „Nachrichten Sturm" oraz połowa analogicznej grupy z Lipska w cywilnym przebraniu została przetransportowana w nocy z 10 na 11 bm. do Gdańska. Następnej nocy skierowano do Gdańska dwa oddziały tzw. narodowo-socjalistycznej służby wywiadowczej. Ogólna ilość hitlerowców skierowanych ostatnio z terenu Rzeszy do Gdańska wynosi 4.500 osób.

Jak Niemcy prowokują

Warszawa, 20. 5. (A). Przez dłuższy czas próbowała propaganda niemiecka niepokoić opinię, że na Górnym Śląsku Niemcy są prześladowani. W związku z tym przeprowadzono z całą skrupulatnością śledztwo w sprawie rzekomego wybijania szyb przez Polaków w domach niemieckich w Chorzowie i Klimkowicach. Dochodzenia te doprowadziły do ujawnienia, że sprawcami tych napadów są wyłącznie Niemcy.

W Gdańsku konfiskują zagraniczne pisma

Warszawa, 20. 5. (Sin) Z Gdańska donoszą, że konfiskowane tam są nie tylko gazety polskie, ale w ostatnich dniach ten sam los spotkał wszystkie pisma francuskie, angielskie, szwajcarskie i amerykańskie. Obecnie w Gdańsku poza pismami niemieckimi z zagranicznych pism można otrzymać tylko włoskie.

* * *

Warszawa, 20. 5. (Sin) Z Gdańska donoszą, że szefostwo oddziałów szturmowych na terenie Wolnego Miasta obejmie Gruppenführer Redview. Decyzja ta zapadła w wyniku narad odbytych w Niemczech między Greiserem, Forsterem i dygnitarzami niemieckimi.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Niesłychane pogróżki antyżydowskie w związku z wyborami

Sosnowiec, 20. 5. (K). W związku z wyborami do rad miejskich na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, wczoraj i dzisiaj kolportowano na ulicach miast Zagłębia ulotki, wydane przez narodowo-socjalistyczną partię w Polsce, w których „ostrzegają" Żydów, by nie poszli do urn wyborczych(sic!). Ulotki te zostały wydrukowane nielegalnie i mają tylko na celu osłabienie frekwencji wyborczej u społeczeństwa żydowskiego. Rzecz zrozumiała, że nikt nie weźmie na serio tych gróźb i wszyscy gremialnie pójdą do lokali wyborczych celem zapewnienia sobie odpowiedniej reprezentacji żydowskiej w radach miejskich.

Znaczna poprawa w górnictwie górnośląskim

Katowice, 20. 5. (K). Pomimo zakończenia sezonu zimowego, w górnictwie górnośląskim nastąpiła znaczna poprawa. Dzięki uzyskanym znacznym zamówieniom i zwiększonemu eksportowi kopalnie Górnego Śląska skasowały świętówki, przy czym w ostatnich dniach przyjęto ponad 1.000 nowych górników do pracy.

Zamknięcie poselstwa angielskiego w Pradze

Praga, 20. 5. (R) Rząd brytyjski postanowił zamknąć swe poselstwo w Pradze. Personel poselstwa opuści Pragę w dniu jutrzejszym.

Dwa tragiczne wypadki

Katowice, 20. 5. (K). W Katowicach wydarzyły się w ciągu dnia wczorajszego 2 tragiczne wypadki kolejowe. Na torze kolejowym w Katowicach przejechany został przez pociąg przetokowy, ślusarz Szczepan Sprzędzina, któremu koła wagonu obcięły obie nogi. W drodze do szpitala nieszczęśliwy zmarł wskutek nadmiernego upływu krwi.

Nieco później obok mostu kolejowego pod Szopienicami najechany został przez pociąg osobowy Jan Świerzy, który poniósł śmierć na miejscu.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 20. 5. PAT. Porządek dzienny 26 posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 11-ej przed południem jest następujący:

1) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją.

2) Sprawozdanie komisji pracy o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do Województwa Śląskiego. — Sprawozdawca poseł Fr. Szymański.

3) Sprawozdanie komisji pracy o projekcie ustawy, złożonym przez posła Jana Łobodzińskiego o zmianie ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego. Sprawozdawca poseł J. Łobodziński.

4) Sprawozdanie komisji wojskowej o rządowym projekcie ustawy o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii. Sprawozdawca pos. J. Ostachowski.

5) Sprawozdanie komisji wojskowej o zmianach, wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 18 marca 1939 r. projektu ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę. Sprawozdawca pos. dr J. Kobosko.

6) Sprawozdanie komisji prawniczej o zmianach wprowadzonych przez Senat do uchwalonego przez Sejm w dniu 18 marca 1939 r. projektu ustawy o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach. Sprawozdawca pos. M. Orlański.

Wyjaśnienie min. Sprawiedl. w sprawie badania świadków z Palestyny

Warszawa, 20. 5. (Sin). Ministerstwo Sprawiedliwości wydało wyjaśnienie co do trybu przeprowadzania badania stron i świadków, zamieszkałych w Palestynie w procesach, które się toczą przed sądami polskimi. Na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa, badania takie odbywać się mają na zasadzie umowy zawartej w swoim czasie z rządem brytyjskim. Osoby, które stawiają wniosek o przesłuchanie zamieszkałych w Palestynie obowiązane są składać tytułem zaliczki 3 funty, podczas gdy koszta badania wynosić mają 4—6 funtów.

Wizyta ks. Pawła w Berlinie 1-go czerwca.

Berlin, 20. 5. PAT. Jak komunikuje niemieckie biuro informacyjne, regent Jugosławii ks. Paweł oraz księżna Olga przybyć mają do Berlina 1 czerwca.

Stan meczu tenisowego Polska—Niemcy 1:1

Polska żąda walkoweru za spotkanie w grze podwójnej.

Warszawa, 20. 5. Rozegrany został na kortach Legii dalszy ciąg meczu tenisowego o puchar Davisa Polska — Niemcy. Po pierwszym dniu — jak wiadomo — prowadziły Niemcy 1:0, a drugie spotkanie w grze pojedynczej Tłoczyński — Henkel przy stanie 6:4, 6:8, 6:4 zostało przerwane z powodu ciemności. Dokończenie tego meczu przyniosło ostatecznie zwycięstwo Polakowi w stosunku 6:4, 6:8, 6:4, 3:6, 6:3. W ten sposób Polska zdobyła pierwszy punkt w meczu, którego stan przedstawia się obecnie 1:1.

Dogrywka spotkania Tłoczyński — Henkel rozgrywana była w atmosferze bardzo nerwowej.

Kapitan polskiej drużyny Davis - Cupowej, radca Olchowicz wystąpił do sędziego głównego meczu Polska — Niemcy p. Blomfielda o zaliczenie dla drużyny polskiej walkoweru za nieodbytą w sobotę grę podwójną meczu Polska — Niemcy.

Wystąpienie kapitana drużyny polskiej umotywowane jest oświadczeniem kierownika drużyny niemieckiej dra Behrensa, który przed rozpoczęciem dogrywki spotkania Henkel — Tłoczyński oznajmił, że w grze podwójnej przeciwko Polakom wystąpi para Menzel — Metaxa. Kapitan drużyny polskiej zaakceptował tę zmianę składu pary niemieckiej, jednak po przegraniu przez Henkla spotkania z Tłoczyńskim, Niemcy odmówili rozegrania meczu w grze podwójnej, podając jako powód przemęczenie Henkla. Argumentacja ta nie została przyjęta przez kierownictwo drużyny polskiej, ponieważ według poprzedniego oświadczenia dr Behrensa partnerem Metaxy w grze podwójnej miał być Menzel a nie Henkel.

Zgodnie ze stanowiskiem kierownika drużyny polskiej złożony został wniosek o przyznanie walkoweru Polakom. Sędzia główny p. Blomfield nie ogłosił jeszcze swej decyzji w tej sprawie.

Uroczysty protest żydostwa holenderskiego przeciw Białej Księdze

Amsterdam, 20. 5. ŻAT. Przedstawiciele naczelnego rabinatu holenderskiego (Mizrachi, Aguda i Alliance Israelite) zebrali się w Amsterdamie, aby uchwalić uroczysty protest przeciwko Białej Księdze w imieniu żydostwa holenderskiego. Rezolucję protestacyjną przesłano do Ligi Narodów, do rządu angielskiego i holenderskiego.

Angielscy „gentlemani" pobili Żydów w Jerozolimie

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. 6 Żydów przewieziono w nocy do szpitala Hadassy. Jak zeznali, zostali oni dotkliwie pobici przez Anglików w strojach cywilnych, którzy wykorzystali ciemności panujące na ulicach z powodu stłuczenia lamp.

Tragedia Żydów w Niemczech

Warszawa, 20. 5. (A) Z Berlina donoszą: Dziś w południe oczekiwano w kołach żydowskich wydalenia albo osadzenia w obozach koncentracyjnych tych Żydów, którzy w październiku ubiegłego roku otrzymali nakaz opuszczenia Rzeszy. To samo odnosi się do tych, którzy posiadają paszporty na wyjazd z Rzeszy, ale nie posiadają odpowiednich środków na opuszczenie Niemiec. Jakkolwiek dotychczas nie zostały jeszcze podjęte pierwsze kroki policyjne, obawy tutejszych kół żydowskich wydają się być uzasadnione, ponieważ w ostatnich dniach mają miejsce rewizje w mieszkaniach żydowskich. W tej samej sytuacji znajdują się Żydzi, którzy zostali zwolnieni z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen pod warunkiem, że opuszczą Rzeszę w ciągu 4—6 dni, tj. aż do 15 bm. Policja monachijska wystosowała do wszystkich Żydów bezpaństwowców ostrzeżenie, że jeżeli pozostaną nadal w Niemczech, zostaną wydaleni siłą, albo skierowani do obozu koncentracyjnego.

Rothschild wiedeński wbrew zaprzeczeniom na wolności!

Warszawa, 20. 5. ŻAT. Na skutek zniekształcenia tekstu depeszy podany był nieściśle komunikat paryskiego domu Rotschildów w sprawie wypuszczenia na wolność barona Louis Rothschilda z Wiednia. Komunikat nie dementował faktu uwolnienia Rothschilda, lecz tylko doniesienia prasowe w sprawie okoliczności, w jakich to zwolnienie z aresztu Gestapo nastąpiło, i te właśnie doniesienia prasowe były określone jako „fantastyczne" i „pozbawione podstawy". Baron Louis Rothschild przebywa obecnie w Paryżu.

Wizyta palestry francuskiej w Polsce

Warszawa, 20. 5. (A) W najbliższym czasie spodziewana jest wizyta przedstawicieli adwokatury francuskiej w Polsce. Delegacja, która składać się będzie z czołowych reprezentantów francuskiej palestry, będzie przyjęta przez Radę Adwokacką w Warszawie. W powitaniu będzie również brał udział minister Grabowski. Będzie to pierwsza wizyta adwokatów francuskich w Polsce.

Okólnik Izb przemysłowo-handlowych

Warszawa, 20. 5. (Sin.) Izby przemysłowo-handlowe wysłały okólnik do wszystkich firm, zwracających się do izb o udzielenie zezwoleń na przywóz towaru, o zaświadczenia na ulgi celne, o ulgowe paszporty zagraniczne i o dodatkowy przydział dewiz, że firmy te mają obowiązek przedstawić zaświadczenia o subskrypcji Pożyczki. Zaświadczenia te mają stwierdzić, czy firmy subskrybowały pożyczkę wedle ustalonej normy.

Konfiskata broszury Str. Pracy

Warszawa, 20. 5. (Sin.) Komisariat rządu m. Warszawy zarządził konfiskatę broszury w sprawie Wojciecha Korfantego. Broszura to była wydana przez zarząd główny Stronnictwa Pracy.

Sekretarz ambasady U. S. A. ofiarą morderstwa politycznego?

Warszawa, 20. 5. (f) Warszawski urząd śledczy prowadzi dochodzenia dla ustalenia przyczyn tajemniczego zgonu urzędnika ambasady amerykańskiej w Warszawie, Włodzimierza Grotowskiego. Zwłoki zmarłego znaleziono na torze kolejowym za Sandomierzem.

Na głowie widniały ślady, jak gdyby od uderzeń tępym narzędziem. Przy zwłokach śp. Grotowskiego znaleziono kilka biletów wizytowych, m. in. jednej z pracowniczek ambasady amerykańskiej, ale przesłuchanie jej nie dostarczyło żadnych danych. Również żona Grotowskiego przesłuchana przez policję, nie wniosła do sprawy niczego nowego. Grotowski był obywatelem polskim, pracował w ambasadzie amerykańskiej od kilkunastu lat.

Przypuszczalnie w podróży z Warszawy do Lwowa za Sandomierzem wyrzucono go z pociągu. W wagonie nie było nikogo, kto mógłby stwierdzić okoliczności wypadku. Grotowski miał ze sobą teczkę, która zaginęła.

Tokio odrzuca sojusz wojskowy z osią Rzym-Berlin

Warszawa, 20. 5. (A). Jak donoszą z Tokio, rada pięciu gabinetu japońskiego zebrała się dziś na posiedzenie nadzwyczajne, po czym ogłoszono, że zapadła ostateczna decyzja w sprawie stosunku Japonii do zagadnień europejskich, nie podano jednak o tym żadnych szczegółów. Natychmiast po zakończeniu posiedzenia szef rządu Hiranuma udał się do pałacu cesarskiego, gdzie natychmiast został przyjęty przez cesarza. Po tym przyjęciu zwołano pilne posiedzenie gabinetu.

Z kół miarodajnych informują, że na tym posiedzeniu postanowiono w zasadzie popierać moralnie państwa osi, nie przyjmując jednak żadnych wyraźnych zobowiązań. Obu państwom osi zapewniono jedynie pomoc moralną, natomiast odrzucono stanowczo koncepcję przekształcenia antykominternowskiego paktu na sojusz wojskowy.

Anglia odrzuca żądania japońskie

Londyn, 20. 5. Ambasador londyński w Tokio notyfikował dziś rządowi japońskiemu, że Anglia stanowczo odrzuca żądanie japońskie w sprawie reorganizacji międzynarodowej koncesji w Szanghaju.

ORĘDZIE „WODZA"

Gen. Franco zastrzega się przed zamachem na suwerenność Hiszpanii

Madryt, 20. 5. PAT. Wczoraj wieczorem gen. Franco wygłosił z okazji uroczystości zwycięstwa przez Radio National orędzie do narodu hiszpańskiego. W orędziu tym, po podkreśleniu radości z oswobodzenia Hiszpanii z tyranii hord najeźdźczych, gen. Franco przypomniał defiladę, która odbyła się tego samego dnia przed południem, stwierdzając, iż brał w niej udział ułamek tylko bohaterskiej armii hiszpańskiej, której zdecydowanemu męstwu zawdzięcza się wolność i zjednoczenie Hiszpanii.

Po napiętnowaniu, jako największej zbrodni b. władców Madrytu wydania przez nich na okropności wojny bezbronnej ludności cywilnej miasta, gen. Franco stwierdził, że lata wojenne wykuły w narodzie jedność, proklamując wobec świata niezależność i wielkość Hiszpanii. Zwycięstwo armii narodowej jest najlepszym dowodem, jaki duch ożywia cały kraj.

Przechodząc następnie do spraw polityki zagranicznej, gen. Franco oświadczył, że Hiszpania przepojona jest duchem umiłowania pokoju. Minęły jednak czasy, kiedy można było robić zamachy na suwerenność Hiszpanii i na jej wolność ekonomiczną, czy też polityczną. Niech cały świat wie, że wszelkie próby w tym kierunku będą jedynie przeszkodą w zbliżeniu między Hiszpanią a innymi narodami.

Zatarg hiszpańsko-chilijski

Santiago de Chili, 20. 5. PAT. Przed tygodniem powstał zatarg pomiędzy ambasadą chilijską w Madrycie a rządem hiszpańskim na tle udzielania azylu uchodźcom politycznym przez poprzedniego ambasadora Chili. W związku z tym konfliktem gen. Franco opóźniał sprawę udzielenia exequatur nowemu ambasadorowi proponowanemu przez Santiago.

W czasie odbytej wczoraj rozmowy, pomiędzy charge d'affaires hiszpańskim a ministrem spraw zagranicznych Chili obie strony zdecydowały zlikwidować zatarg drogą przyjacielskich rokowań. Strona hiszpańska podkreśliła, że gen. Franco nie zamierza uzależniać sprawy agrement dla nowego ambasadora chilijskiego od załatwienia sprawy uchodźców ukrywanych na terenie ambasady.

Porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 20. 5. (t) 105 sesja Rady Ligi Narodów, której przewodniczyć ma ambasador Majski, jako przedstawiciel Związku sowieckiego rozpocznie się w poniedz. o godz. 5 popoł. Na prowizorycznym porządku dziennym sesji znajdują się, jako jedyne zagadnienia polityczne sprawa remilitaryzacji wysp Alandzkich oraz sprawa apelu rządu chińskiego.

Paryż, 20. 5. (R) Minister Bonnet wyjedzie o godz. 22.15 do Arcachon, gdzie odbywa się kongres narodowej unii kombatantów. Po bankiecie urządzonym z okazji kongresu minister Bonnet odleci do Lyonu, skąd następnie uda się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

Prem. Colijn objął tekę finansów

Haga, 20. 5. Biuro prasowe rządu holenderskiego podaje do wiadomości, że dymisja ministra finansów de Wilde udzielona mu została na jego prośbę wraz z podziękowaniem za doniosłe usługi jakie oddał krajowi w tych trudnych czasach i że tymczasowo tekę finansów obejmie premier Colijn. Przy ustalaniu projektu budżetu na rok 1940 minister de Wilde poczynił szereg zastrzeżeń, dotyczących głównie nowych wydatków. Colijn obejmując resort finansów ma kontynuować politykę finansową, zmierzającą do osiągnięcia równowagi budżetowej w r. 1940.

Żydzi nie ulegną gdyby nawet doszło do przelewu krwi!

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. W odpowiedzi na oświadczenie gen. Haininga, że czyni żydowskie instytucje odpowiedzialnymi za dalsze wydarzenia w Palestynie, Agencja Żydowska stwierdza, że to co zajdzie w Palestynie, jeśli rząd nadal będzie usiłował narzucić swą nową politykę,

obciąży całkowicie rząd mandatowy.

Żydzi w ciągu trzech lat wykazywali wiele samoopanowania i powściągliwości, lecz obecnie gdy mandat jest łamany,

Żydzi nie ulegną, nawet, gdyby doszło do przelewu krwi.

* * *

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Według dokonanych obliczeń, rejestracja żydowskich kobiet i mężczyzn w wieku 18—35 lat objęła około 100 tys. osób. Zarejestrowani zobowiązali się spełniać wszelkie obowiązki w służbie dla Ojczyzny.

W Paryżu optymizm

Paryż, 20. 5. PAT. Konferencja lorda Halifaxa z prem. Daladier i min. Bonnetem trwała trzy godziny. Po zakończeniu rozmów, min. Halifax jak również i ministrowie francuscy powstrzymali się od jakichkolwiek deklaracyj. Według kół politycznych, kompromisowy projekt co do rokowań dyplomatycznych z Moskwą, opracowany na wspólnej konferencji francusko-angielskiej na podstawie sugestyj francuskich, będzie doręczony ambasadorowi Majskiemu w Genewie.

O ile chodzi o opinię kół politycznych Paryża co do przebiegu rozmów dyplomatycznych z Sowietami, to w Paryżu utrzymuje się przekonanie, że sprawa ta weszła już w stadium decydujące, mianowicie, że wyjaśnia się ostatecznie, czy jest możliwość dojścia z Sowietami do porozumienia, lub też czy rozbieżności zbyt dalekie między Londynem a Moskwą uniemożliwiają to porozumienie. W każdym razie we francuskich kołach politycznych utrzymuje się optymizm co do definitywnego wyniku pertraktacyj z Moskwą.

Katastrofy samochodowe w Niemczech

Berlin, 20. 5. PAT. W dniu wczorajszym wydarzyły się w Niemczech dwie ciężkie katastrofy samochodowe. Samochód z Frankfurtu nad Menem, w którym znajdowało się 5 osób, jadący ze zbyt wielką szybkością, rozbił się na skręcie szosy o drzewo i zwalił się następnie w przepaść. Jedna z osób została zabita na miejscu, dwie inne zmarły w drodze do szpitala, pozostałe walczą ze śmiercią. Powodem katastrofy była zbyt wielka szybkość.

Inna katastrofa wydarzyła się w pobliżu granicy holenderskiej. Nietrzeźwy kierowca samochodu, jadąc z niedozwoloną szybkością, przejechał na śmierć 4 osoby. Pijanego szofera ujęto.

Warto nadmienić, że w ostatnich czasach zdarzają się w Niemczech katastrofy coraz częściej, spowodowane zbyt szybką jazdą, oraz przez nietrzeźwych kierowców. Policja drogowa występuje już od dawna, ale bezskutecznie, przeciwko szybkiej nadmiernie jeździe. Maksymalna szybkość dla samochodów została niedawno ustalona w miastach na 60 km., a na szosach i autostradach na 100 kilometrów.

* * *

Berlin, 20. 5. PAT. Podczas katastrofy tramwaju w Essen, który wykoleił się z powodu zbyt szybkiej jazdy i zepsucia hamulców 23 osoby zostały ranne.

Szajka włamywaczy warszawskich i krakowskich

dokonała włamania w śródmieściu Krakowa

Organizator szajki zmarł w więzieniu.

KRAKÓW, 21 maja

W marcu b. r. donosiliśmy o zuchwałym włamaniu w śródmieściu Krakowa. W nocy na 27. 3. 1939 r. nieznani sprawcy włamali się przez przebicie sufitu z I-go piętra na parter do sklepu Aleksandra Zunina, w Krakowie w Rynku Głównym Nr. 15, któremu skradli większą ilość materiałów bławatnych, wartości ponad 5.700 zł.

Policja krakowska po żmudnych dochodzeniach ustaliła, że tak śmiałego włamania w śródmieściu dokonała szajka niebezpiecznych włamywaczy warszawskich w osobach: Majera Lwowicza (lat 62), handlarza i jego kochanki Małki Kopytowskiej (lat 41), kucharki, przy pomocy tutejszych niebezpiecznych włamywaczy — Jakuba Mazurka (lat 47), ślusarza, zam. w Płaszowie przy ul. Gromadzkiej l. 16, Stefana Szewczyka (lat 48), międzynarodowego kieszonkowca, zam. w Krakowie przy ul. Wilga l. 7 i Władysława Czyża (lat 43), ślusarza, zam. w Płaszowie przy ul. Ła[illegible] nr. 50.

[illegible]

Krakowa jeszcze w połowie listopada 1938 r. i zamieszkali bez zameldowania w melinie Stefana Szewczyka. Następnie z końcem miesiąca grudnia 1938 r. zmienili melinę i zamieszkali w mieszkaniu Frydy Stern, w Krakowie przy ul. Dajwór nr. 10.

Do melin tych przychodzili różni włamywacze tutejsi i zamiejscowi, którzy wspólnie z Lwowiczem i Kopytkowską planowali na terenie Krakowa dokonywanie szeregu włamań. Na czele tej szajki stał Majer Lwowicz, który jako niepoprawny i niebezpieczny przestępca został w roku 1938 odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej na przeciąg 5 miesięcy.

Szajka była wyposażona w precyzyjne narzędzia do włamań jak świdry, łomy, wytrychy, dorobione klucze oraz pilniki do wykonywania pasówek, wytrychów i t. p.

Włamywacze do sklepu Zunina dostali się w ten sposób, że przed zamknięciem bramy, przy pomocy specjalnie dorobionych kluczy, weszli do składu mebli Artura Spiry, znajdu-

ściła ich Kopytkowska, która przyniosła im narzędzia do włamań, zamknęła ich w lokalu i wróciła na melinę.

W dniu następnym przed godziną 6.30 tj. po odemknięciu bramy wypuściła ich z lokalu, zabrała narzędzia do włamań i część skradzionych towarów, które z Lwowiczem ukryli w mieszkaniu Antoniny Małotowej, siostry Szewczyka, w Krakowie przy ul. Barskiej l. 86. Większą połowę skradzionej materii zabrał Mazurek i Czyż na wózek ręczny przygotowany i czekający w tym celu.

Skradzione materiały włamywacze sprzedali znanej paserce Annie Kleczko i kochance niebezpiecznego włamywacza Bolesława Dębskiego, zam. w Krakowie przy ul. Józefińskiej nr. 47, odbywającego obecnie karę 3-letniego więzienia za włamanie i Andrzejowi Rogali, zam. w Krakowie przy ul. Gęsiej l. 8, który w marcu 1939 r. występował w trzech dniowym głośnym procesie za współudział w dokonaniu szeregu włamań i kradzieży wyrobów tytoniowych, dokonanych w Krakowie-Płaszowie, za które to przestępstwa skazany został na 2 i pół roku więzienia. Część materii z tej kradzieży odebrano od Lwowicza, Kopytowskiej i Małotowej.

Zatrzymaną szajkę przekazano władzom sądowo-śledczym w Krakowie. Główny sprawca Majer Lwowicz zmarł w więzieniu śledczym

Ostre ostrzeżenie Baldwina

Londyn, 20. 5. (R). B. premier Baldwin, stojący, jak wiadomo, na czele angielskiej partii konserwatywnej, przemawiając dziś w Worcester wyraził swą całkowitą solidarność z obecną polityką rządu Chamberlaina. Rząd angielski — mówił b. premier — gotów jest zawsze do przyjaznych rozmów z każdym państwem, postępującym w przyjazny sposób w stosunku do innych, jest jednak równie zdecydowany przeciwstawić się tym krajom, które by stosowały politykę przemocy wobec swych sąsiadów.

Nikt na świecie nie pragnie wojny. Jeśliby przywódcy faszyzmu zdecydowali się kiedykolwiek użyć przemocy napotkają na opór wszystkich krajów, opór, którego żadna siła nie będzie w stanie przezwyciężyć. W zakończeniu mówca wyraża nadzieję, że pragnienie pokoju ożywiające cały świat i samo społeczeństwo niemieckie przeważą w końcu wszelkie dążenia wojenne.

——oo——

Plan kompromisowy

Londyn, 20. 5. PAT. Wieczorna prasa londyńska czyni domysły na temat formuły kompromisu w rokowaniach brytyjsko-sowieckich. „Evening Standart“ dowiaduje się, że premier Daladier wysunąć miał wobec lorda Halifaxa plan kompromisowy, któryby obejmował następujące dwa punkty: 1) Rosja udzieli gwarancji, że przyjdzie W. Brytanii i Francji z pomocą, gdyby państwa te zostały zaatakowane, udzielając pomocy przeciwko agresji. 2) W. Brytania zawarłaby bezpośrednie porozumienie z Rosją na wzór układu francusko.sowieckiego, oraz zgodziłaby się na natychmiastowe podjęcie ogólnych rozmów sztabowych między W. Brytanią, Francją i Rosją.

Francuzi uważają punkt pierwszy, jako koncesję na rzecz W. Brytanii, zaś punkt drugi, jako koncesję dla Rosji.

„Star“ twierdzi, że propozycje francuskie stanowią kompromis między propozycjami rosyjskimi, na temat trójmocarstwowego przymierza wojskowego między W. Brytanią, Francją i Rosją, a propozycją brytyjską, by rząd sowiecki złożył deklarację, że Rosja przyjdzie z pomocą Polsce i Rumunii w razie gdyby państwa te zostały zaatakowane.

——oo——

Prasa niemiecka nadal judzi

Berlin, 20. 5. PAT. Przedrukowany przez całą prasę niemiecką artykuł Goebbelsa przyczynił się do ponownego wzmożenia kampanii przeciwko państwom zachodnim i Polsce. W tytułach czy też w komentarzach prasowych wysuwane są roszczenia terytorialne Niemiec.

KRONIKA KRAKOWSKA

Jutro manifestacja solidarności żydostwa polskiego z jiszuwem

Wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie i warsztaty pracy zamknięte będą od godziny 2—4 popoł.

Jak już donieśliśmy, w związku z proklamowaniem strajku protestacyjnego żydostwa na poniedziałek 22 b. m od 2 do 4 popołudniu na znak solidarności z walką jiszuwu palestyńskiego przeciw Białej Księdze wszystkie warsztaty pracy i przedsiębiorstwa żydowskie naszej dzielnicy będą w dniu tym w czasie między 2 a 4 popołudniu zamknięte.

Kraków w obliczu wyboru prezydenta

Nadchodzący tydzień przyniesie rozwiązanie sytuacji. — Socjaliści złożyli wniosek o zwołanie zebrania wyborczego. — W poniedziałek dwa posiedzenia Rady Miejskiej. — Ostateczna likwidacja sprawy „Caro"

Sytuacja na Ratuszu krakowskim zmienia się jak w kalejdoskopie. Wypadki następują po sobie w szybkim tempie, każdy dzień przynosi coraz to nowe sensacje. Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, jeszcze nie odbyło się posiedzenie regulaminowe, zwołane na wniosek Klubu Radnych P. P. S., a na porządek dzienny wypłynęła nowa sprawa, będąca faktycznie najważniejszym problemem krakowskiego Ratusza.

Pisząc ostatnio o rozwoju wypadków na Ratuszu, wspomnieliśmy o możliwości zwołania zebrania wyborczego Rady Miejskiej. Zanosiło się jednak na to, że inicjatywa w tym kierunku dana będzie po sesji budżetowej, że dojdzie wpierw do uchwalenia budżetu, a dopiero później rozpocznie się montowanie większości dla wyboru włodarza miasta.

Tymczasem bieg wypadków był o wiele szybszy. Na Ratuszu krakowskim został wczoraj w południe złożony wniosek o zwołanie zebrania wyborczego Rady Miejskiej, celem dokonania wyboru prezydenta miasta. Wniosek taki zgodny jest z ustawą samorządową, która przewiduje, że tymczasowy prezydent miasta winien w przeciągu 8 dni od otrzymania wniosku zwołać zebranie wyborcze Rady Miejskiej, o ile wniosek w tym kierunku opatrzony jest 1/3 podpisów ogólnej ilości członków Rady miejskiej.

Ponieważ w tym wypaku brana jest pod uwagę ogólna liczba radnych i członków Zarządu Miejskiego, potrzebna jest 1/3 ogólnej ilości 84 głosów, t j. 28 podpisów. Wniosek P. P. S. zawiera taką ilość podpisów i wobec tego odpowiada przepisom.

Równocześnie ze złożeniem wniosku w Zarządzie Miejskim treść jego przedstawiona została władzom wojewódzkim.

Tak więc spodziewać się należy w przyszłym tygodniu zwołania zebrania wyborczego Rady Miejskiej.

* * *

Jeszcze wcześniej odbędzie się posiedzenie regulaminowe Rady Miejskiej, zwołane na wniosek na dzień jutrzejszy godz. 6 wiecz. Jest to posiedzenie nadzwyczajne, zwołane na wniosek Klubu Radnych P. P. S. w sprawie regulaminu obrad Rady Miejskiej. Do rozpatrywania projektu regulaminu obrad wymagany jest komplet, złożony z conajmniej połowy ustawowej liczby członków Rady (42 członków Rady).

Jak słychać, Zarząd Miejski wystąpi na posiedzeniu tym z wnioskiem aby projekt regulaminu, zgłoszony przez P. P. S., skierować do Komisji, wybranej specjalnie przez Radę Miejską, któraby w przeciągu 30 dni opracowała odpowiednie wnioski, przy czym Zarząd Miejski przedstawiłby tej Komisji również swoje dezyderaty w tej sprawie.

W godzinę później, t. j. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie wyboru Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej. Sprawę tę omówiliśmy wczoraj obszernie.

Obecnie Zarząd Miejski występuje z wnioskiem o wybór Komisji Rewizyjnej według klucza klubowego — P. P S. i O. Z. N. po 3 mandaty, Klub Żydowski i S. N. po 1 mandacie.

* * *

Wczoraj odbyło się na Ratuszu krakowskim pod przewodnictwem prezydenta dr Czuchajowskiego posiedzenie Magistratu. Na porządku dziennym znajdował się szereg spraw bieżących i gospodarczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego podane zostało do wiadomości Magistratu pismo Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie.

W piśmie tym Zarząd Miejski został powiadomiony, że postanowieniem Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dochodzenie prowadzone przeciwko członkom Rady Nadzorczej Ski „Caro" umorzone zostało wobec braku dostatecznych podstaw do wszczęcia postępowania sądowego.

Wobec takiego obrotu sprawy należy liczyć się z tym, że sprawa „Caro" ciągnąca się od kilku lat będzie nareszcie zlikwidowana i przestanie być tematem rozważań na terenie samorządu.

Kolonia wakacyjna dla młodzieży szkolnej w Zawoji

Komitet Rodzicielski przy Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym im. dra Chaima Hilfsteina zawiadamia, iż w roku bieżącym prowadzić będzie kolonię dla młodzieży szkolnej w Zawoji w gmachu własnym, w dwóch turnusach. Wpisy przyjmuje codziennie Komitet Rodzicielski Brzozowa 5, między 12.30—14.

—oo—

ZE SPORTU

Ciekawe imprezy sportowe Makkabi

Piłkarze Makkabi rozegrają dziś o godz. 3 pop. na własnym boisku mecz o mistrzostwo Ligi Okręgowej z Tarnovią. Wobec ciężkiej sytuacji drużyny Makkabi zawody te mają dla niej decydujące znaczenie i obfitować będą niechybnie w wiele ciekawych momentów.

Drużyna szczypiorniaka pań, która zdobyła mistrzostwo Krakowa, zmierzy się dziś dwukrotnie z mistrzem Tarnowa — Jutrzenką. Oba te mecze wyłonią mistrza Okręgu Krakowskiego. Mecze odbędą się o godz. 10.30 przedp. i 5 pop. na boisku Makkabi.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74. — Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78, Rynek Podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Krwawa bijatyka

Wczoraj w godzinach wieczornych przewiezieni zostali do szpitala przez Pogotowie Ratunkowe Bronz Andrzej, lat 30, rob. fabryki „Solvay" i Troczek Piotr. Naskutek bójki, jaka wynikła między nimi Bronz został przez Troczka poraniony brzytwą w głowę. Stan Bronza jest ciężki. Troczek odniósł lżejsze rany. Powód masakry nie stwierdzony.

—oo—

— AKCJA POMOCY DLA UCHODŹCÓW. Z inicjatywy Rabinatu krakowskiego zwołane zostało zebranie obywatelskie na dzień dzisiejszy o godz. 18-tej w sali kahału w celu omówienia planu dalszej akcji pomocy dla uchodźców z Niemiec.

— ZJEDNOCZ. KOBIET ŻYD. WIZO I MŁODE WIZO. Zebranie protestacyjne kobiet żydowskich WIZO w odpowiedzi na „Białą Księgę" odbędzie się w poniedz. 22 bm. godz. 7 wiecz. w lokalu Szewska 4. Przemawiają pp. Maria Apte, mgr. Nella Rost i Sonnenschein-Gutterowa. Kobiety, jawcie się masowo!

— ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI W KRAKOWIE urządza Kurs Jazdy Samochodowej. Koszta kursu zł. 45.— wraz z jazdami ćwiczebnymi. Posiedzenie informacyjne odbędzie się w poniedziałek dnia 22 maja br. o godz. 19.30 w lokalu Związku, Rynek Główny 12, II p., na które zaprasza Zarząd. 5745f

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW gorąco apeluje do wszystkich członków, ażeby wypełnili i odesłali kwestionariusz (dołączony do komunikatu Nr. 27) w sprawie wysokości subskrybowanych przez nich kwot na P. O. P.

— PÓŁKOLONIE WAKACYJNE DLA DZIECI W WIEKU OD 5 DO 14 LAT będzie prowadziło Krakowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w nowo wybudowanym pawilonie w parku im. J. Jordana. Dzieci przebywają w półkolonii od godz. 8 do 17 i dostają na miejscu śniadanie, obiad i podwieczorek. Wpisy przyjmuje się w Wydziale Zdrowia Publ., Ratusz pl. WW. Świętych, od godz. 5 do 7 wieczorem codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w czasie od 22 maja do 24 czerwca 1939 r.

— PSYCHOLOGIA ZEZNAŃ ŚWIADKÓW. Jutro godz. 19.30 dr Jakub Bross wygłosi odczyt p. tyt. „Psychologia zeznań świadków" w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7. Po odczycie dyskusja.

Czy wiesz, co ci grozi?
CHROŃ SIĘ UŻYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIEJSZYCH „OLLA" GUM...

Interesy handlowe

WSZELKIE tranzakcje kupna, sprzedaży, zamiany ruchomości, nieruchomości, kto szuka spólnika, chce brać udział w dobrym interesie, przeprowadza Dom Handlowy, Kraków, Librowszczyzna 6. 3189k

SPÓLNIKA przyjmie dobrze prosperująca fabryka. Kapitał 10.000. Zgłoszenia Nowy Sącz, skrytka 211. 3170k

CIASTKARNIA w pobliżu Rynku na najruchliwszej ulicy Krakowa, kompletnie urządzona i dobrze zaprowadzona, do wydzierżawienia za kaucją. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5688". 2887g

SPÓLNIKA do urządzonej już pierwszej potrzeby w fabryki produkującej artykraju oraz na eksport do Anglii, kapitałem 100.000, czas trwania produkcji 1 miesiąc, zysk do 10%. Zabezpieczenie wkładu. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5717". 3003g

POWAŻNY kupiec z 30.000 zł w gotówce szuka współpracy (udziału) w solidnym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „5699" do Adm. „Nowego Dziennika". 2895g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KUPUJĘ KSIĄŻKI niemieckie, francuskie, angielskie, także całe biblioteki — z wszelkich dziedzin. Płacę najwyższe ceny Zgłoszenia również z prowincji do Adm. „Nowego Dziennika" pod „4791". 3008g

Sprzedaż

NOWOŚCI w parasolkach — poleca Wytwórnia „UMBRELLO" — Kraków, Rynek główny 11. — Pokrycia, naprawy tanio. 2824g

UCHODŹCA sprzeda: 2 fotele pluszowe, 1 fotel szeroki do rozkładania jako tapczan, komplet, oraz fortepian wiedeński (długi) używany okazyjnie. Felicjanek 17 m 8. 2847g

HOTEL i RESTAURACJA
GOLDKORNA b. współpr. Hotelu Krakowskiego
WARSZAWA. Bielańska 9. Telefon 326-15.
Bieżąca ciepła woda w każdym pokoju.
Cena Zł. 3.50.

15 DO 20.000.— ZŁ poszukuje się dla powiększenia dobrze wprowadzonego interesu bezkonkurencyjnych artykułów zagranicznych z pierwszorzędną klientelą przemysłową, samorządową i kupiecką. Pewny dochód wg obrotu z zagwarantowanym minimum przy pełnym zabezpieczeniu kapitału. — Zgłoszenia pod „ARTYKUŁY ZMONOPOLIZOWANE" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3197k

DOM nowy, obok Rynku, czteropiętrowy komfortowy. **DOCHÓD** 8.600. Dług kasowy 15.000. **DOPŁATA** 75.000 sprzeda **GOLDSTEIN**, Kraków, Karmelicka 8, telefon 221-25, 173-21. 3172ż

NA WYJAZD, PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane, Sukienki i jopki poleca — **MODA DZIECIĘCA.** Kraków, Rynek gł. 17 w podworcu. **CENY NISKIE.** — Wielki **WYBÓR.** 2962k

GMINA WYZNANIOWA ŻYD. W TARNOWIE
rozpisuje niniejszym
KONKURS NA NACZELNIKA KANCELARII

Warunki: 1) obywatelstwo polskie, 2) wiek nie wyżej lat 36, 3) ukończone na jednym z Uniwersytetów w Polsce studia prawnicze z 4-letnią praktyką adwokacką lub administracyjną, 4) prócz języka polskiego wymagana także znajomość języka hebrajskiego i żydowskiego w słowie i piśmie 5) uposażenie: 300 zł. miesięcznie.

Podania udokumentowane z życiorysem wnosić należy do Gminy Żydowskiej w Tarnowie najdalej do 10 czerwca 1939.

Za Zarząd
Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie
Dr. Abraham Chomet przewodniczący
8130k

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia FYM. Krakowska 30. — parter. 2867g

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca **NAJTANIEJ** Obständer, Rynek 11. 2057k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PENSJONATOM i HOTELOM dostarcza kołdry watowe i puchowe Wytwórnia Scharf, Kraków, Grodzka 32 3136k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz **NAJTANIEJ** — tapicer — Węglowa 3. 3155k

BUDYNEK przemysłowy, jednopiętrowy, — centrum handlowo - przemysłowe, — strop żelbeton, dochód 8.5% sprzedam, 27.000.— 3118k

UNDERWOOD maszynę, — radio Elektrit sprzedamy okazyjnie. „Echo" Kraków, Szpitalna 1. 3192k

POŃCZOCHY wypróbowanej jakości poleca „**KARIBI**", **KARMELICKA 9.** 3201k

PATEFON „Paillard" prawie zupełnie nowy okazyjnie do sprzedania Dr Kliczka, Marka 33/1. 3190k

SPRZEDAM zaprowadzony sklep towarów mieszanych Dietlowska 105, m. 3. 2896g

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie — poleca „**MASZYNODOM**" — Kraków, Zwierzyniecka 4. 2776k

DAWNO zaprowadzony i dobrze prosperujący sklep sukna, hurt i detal (nie frontowy) z powodu podeszłego wieku właściciela do sprzedania wraz z towarem Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „3080". 3080k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW i CHODNIKÓW

Nauka i wychowanie

DO LICEUM WEDLE PROGRAMU. Kurs przygotowawczy. Telefon 176-27 magister. 3011g

PROFESOR gimnazjalny, polonista, matura, egzaminy, stenografia, Kraków, Sołtyka 11. 2851k

ANGIELSKIEGO, również **KORESPONDENCJI HANDLOWEJ, ANG.** wyuczam. Telefon 230-73, godz. 2—3.30. 3194

B. STUDENT rabinackiego teologicznego Seminarium we Wrocławiu, uchodźca — udziela lekcji hebrajskiego, angielskiego, niemieckiego i matematyki. Łaskawe zgłoszenia: S. Wahrman u Scheller, Limanowskiego 32 1140/575

LOKAL handlowo-przemysłowy, nowocześnie urządzony, 80 m kwadr., centrum wynajmę natychmiast. 3117k

POKÓJ komfortowy dwuosobowy zaraz do wynajęcia. Sławkowska 25. I. 2892g

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, Kraków, Karmelicka 16 — wolne. 2950k

LOKAL przemysłowy frontowy, parterowy (sklep) 7 ubikacji, całość lub część od lipca. Kraków, Lubicz 19, wiadomość: tel. 173-91.

DO wynajęcia pokój, kawalerski, Kraków, Syrokomli 5. Telefon 167-25. 3202k

SKLEP z wystawą do wynajęcia. Krowoderska 70. 2888g

POKÓJ kawalerski ewent. telefon przy Starowiślnej 39 m. 4. zaraz. 3001g

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:
SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio
Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum** Prezes Rady Nadzorczej **Zygm. Aleksandrowicz**

UWAGA!!! — Nowootwarty **SALON MÓD** G. Weintraub i B. Fruchthändler — „**MARKIZA**", Kraków, Karmelicka 10 poleca najnowsze modele. Przyjmuje również przeróbki. 3027k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWÓRCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie **STAROWIŚLNA** 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

BIURO POSNERA-BALKENA. Kraków, **SEBASTIANA 7**, tel. 143-63 sprzeda korzystnie:

KMIENICĘ nową trzechpiętrową, pełnokomfortową, dochód 6.300, cena 73.000.—

KAMIENICĘ nową dwupiętrową, pełnokomfortową. **dochód 6.000, cena** 68.000.—

KAMIENICĘ nową, dwupiętrowa, **LUKSUSOWY** komfort, blisko Parku Krakowskiego. dochód 5.500, cena 70.000, gotówką 60.000.

KAMIENICĘ nowa, jednopiętrową, pełnokomfortową, dochód 4.600, cena 55.000.— Powyższe **KAMIENICE** są wolne do taksy przenośnej. **BIURO** czynne cały dzień. **INFORMACJI** udziela się bezpłatnie. **PROWIZJA** minimalna. 3206k

FRYZJERNIĘ przy głównej ulicy sprzedam. Wiadomość Adm. „Nowego Dziennika" Kraków, pod „5679". 2880g

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajfiakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

BIURO RUBINA
Kraków,
Wielopole 26.
Tel. 171-78
sprzeda okazyjnie:

KAMIENICĘ nowowybudowaną, superkomfortową, — winda, **CENTRALNE OGRZEWANIE, CENTRUM,** dochód 8%, cena 270.000.—

KAMIENICĘ nową, czteropiętrową, pełnokomfortowa, dochód 15.700.— cena 130.000, gotówką 90.000.—

NAROŻNIK, centrum, 46 ubikacji, dochód 10.550.— cena 82.000.—

KAMIENICĘ nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortową, dochód 7.700.— cena 82.000.—

KAMIENICĘ nowowzniesioną, dochód 8%, cena 70.000.— gotówką 50.000.—

KAMIENICĘ dobrze położoną, dochód 5.850.— długoterminowa pożyczka 25.000, dopłata 35.000.— **INFORMACJE BEZPŁATNE. BIURO CZYNNE CAŁY DZIEŃ. — PROWIZJA MINIMALNA.** 3199k

Reklama dźwignią handlu

EMIGRUJĄCY! Kształcimy kosmetyczki — kosmetyków (najlepszy zawód) pod kierownictwem długoletnich fachowców, lekarz kosmetyczka. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5681". 2881g

POKÓJ umeblowany pościelą panu tanio do wynajęcia. Dietla 64/12. 3012g

POKÓJ duży umeblowany, telefon, łazienka, wynajmę na biuro lub prywatnym. Długa 23 m. 8. 3184k

ANGIELSKIEGO i niemieckiego, specjalnie dobra wymowa udziela uchodźca. Warunki skromne. — Zgłoszenia: ul. Krakowska 36, m. 4.

Lokale

UMEBLOWANY pokój komfortowy ewentualnie dwa — do wynajęcia od 1 czerwca b. r. św. Krzyża 10/8. 3071k

POKÓJ oddzielny, pełnokomfortowy, dwuosobowy, wykwintne utrzymanie, telefon. Sobieskiego 14/2. 3100k

POKÓJ umeblowany, komfort, łazienka, ogród, telefon — wolny. Zgłoszenia: telefon 136-09. 3200k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, pierwsze piętro, balkon, do wynajęcia, ewentualnie z urządzeniem. Kraków, Dietla 113, mieszkanie 5, oglądać można 4—6 po południu. 3145k

POKÓJ komfortowy, słoneczny, śródmieście panu do wynajęcia. Tel. 177-48. 3195k

CZTERO — dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie Aleja Krasińskiego 12, wolne, dozorca. 2866g

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. — Starowiślna 28. Wiadomość u dozorcy. 3009g

KOMFORTOWY pokój z meblami lub bez pobliże kliniki do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Niekrępujący" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3193k

DWA pokoje, kuchnia, umeblowano, słoneczne, I p. Jeden pokój umeblowany — osobne wejście parter na biuro lub mieszkanie — wolne. Dietla 56/5. 3191k

MASZYNY BIUROWE
powierzaj tylko fachowcom . . .
EDWARD ABSLER
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6.
Tel. 109-05



Jeśli chcesz mieć piękną linię, od podlotka noś pas CORTEX

Już od najmłodszych lat Panie powinny nosić elastyczny pas CORTEX, który podtrzymując mięśnie brzucha nie pozwala na tworzenie się fałd, zapewniając w ten sposób szczupłą figurę. Przy kupnie prosimy zwrócić uwagę na znak fabryczny CORTEX.

Do nabycia w magazynach konfekcji damskiej i gorseciarskich.



Zdrojowiska

RABKA. Pensj. „SOKÓŁ" w centrum, telefon 276, już otwarty. Poleca piękne pokoje werandami, wykwintnym rytualnym utrzymaniem Ceny niskie. Zarząd: Grubnerowej. 2803g

RABKA, pensjonat Beck — willa „PORĘBIANKA" — otwarty cały rok. Tel. 259. Pełny komfort. 2838g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA" — Tel. 126, poleca słoneczne pokoje, kuchnia rytualna. Geldzähler Vogelsinger. 2964k

RABKA „PALACE". Luksusowy pensjonat poleca się. Tel. 325. Mandelbaumowie. 2841k

KRYNICA. Pełnokomfortowy Pensjonat „TOSCA" — poleca pokoje słoneczne, — balkonami. Zarząd: Strelingerowa Bieler. 3022k

KRYNICA. — Pensjonat „Splendid", tel. 385, otwarty od 10 maja. Ebin. Pod zarządem właścicieli. 2926k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL

Wytwórnia

S. GOLDSTEIN Kraków, **Jagiellońska 5.**

tel. 178-47 Prospekty na żądanie

SZCZYRK — Willa „GOPLANA" pod kierownictwem SCHNEID - HAMBURGER w najlepszym położeniu, słoneczne pokoje, komfortowe, tarasy i werandy, kuchnia wykwintna. 2736g

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort. „ŚLĄZACZKA", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 2789g

RABKA. Znany pensjonat „KEH" (naprzeciw Parku) po gruntownym remoncie — otwarty. Zarząd SPIROWIE 2822g

RABKA. Pensjonat „PORANEK", blisko łazienek otwarty. Piękne pokoje — wykwintny wikt, tanio. Zarząd Schorowa. 2848g

RABKA-SŁONE „Leśniczanka", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, pokoje słoneczne, woda bieżąca. Faklerowie z Karlsbadn. 2852g

RABKA. „SOBIESKI" pod zarządem P. Korngoldowej czynny już od 22/V 1939 r. Przyjmuje zamówienia na święta. 2863g

RABKA. Pełnokomfortowy rytualny pensjon. „ZOFIA" poleca pokoje z bieżącą zimną i ciepłą wodą po cenach zniżonych. — Zarząd Siebenbergowa i Szentalowa

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda" tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają Je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów. Tel. 84, naprzeciw Nowych Łazienek, znana wykwintna kuchnia, dietetyczna, ceny konkurencyjnie niskie, poleca się P. T. Gościom. 2815k

SZCZYRK WILLA „HANKA" pod zarządem B. Mandelbaumowej poleca po gruntownym remoncie, pokoje duże, słoneczne. Willa położona u stóp lasu i rzeki, kuchnia ściśle rytualna, kolonie i wycieczki korzystają ze specjalnej zniżki. 3162k

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

LETNISKO W SZCZYRKU! Poleca słoneczne pokoje w pięknie położonej willi — „Pod Basenem" — rytualna kuchnia pod fachowym kierownictwem Stapler. 2883g

Telefon 218 **RABKA** **Telefon 218**

Znany pełnokomfortowy pensjonat **„SWIT"** pod zarządem

HENRYKA BECKA

Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

RABKA. Willa „WIOSNA" pensjonat M. FOLKMANOWEJ, przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opieką. Pokoje słoneczne, taras, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwintna, ceny niskie. 3014g

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA — tel 273, poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina" nie jest więcej pod naszym zarządem). 3012k

RABKA pensjonat „PROMIEN" — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20 VI TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE. Pierwszorzędne utrzymanie. POBYT 3 TYGODNIOWY ZŁ 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd LICHTINGEROWEJ, telefon 121. 2819k

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE", tel. 364, pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. — Pensjonat „NASZ DOM" (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela, p. Ehrlicha) — już jest otwarty. Telefon 208. 2942k

NINIEJSZYM zawiadamiamy, iż nadal prowadzimy w KRYNICY-ZDROJU luksusowo urządzony pełnokomfort. pensjonat „MERAN", telefon 376, pięknie położony, w samym centrum — obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA, HANKA KRANZÓWNA. 2882k

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA" Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Pensjonat cieszy się od lat wielkim powodzeniem. Piękna malownicza okolica. Willa posiada obszerny ogród i oświetlenie elektryczne Pierwszorzędne utrzymanie Na maj i czerwiec ceny zniżone. Kuchnia ściśle rytualna. Kolonie i wycieczki korzystają z specjalnej zniżki. 3095k

ZAKOPANE, SIENKIEWICZÓWKA ZAMOJSKIEGO POD ZARZĄDEM MARKOWIECKIEJ. — Po gruntownym remoncie otwarcie z dniem 24 maja poleca pokoje nowocześnie umeblowane, kuchnia wykwintna. — Ceny niskie. 2826g

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Szałas" do wynajęcia dla kolonii do 100 osób. 3207k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE" tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „TYTAN", z wykwintną kuchnią rytualną, pięknie położony, prowadzimy pod własnym zarządem (dotychczas prowadziliśmy „Irusię"). Zgłoszenia na święta שבועות przyjmujemy. Bajtnerowie. Tel. 19-49. 3149k

USTROŃ pensjonat „WESOŁA" tel. 67 Finkelsteinowej przyjmuje zamówienia na święta. 3178k

USTROŃ — „TRZY RÓŻE" Telefon 41 poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. Ceny na maj i czerwiec niskie: na nadchodzące święta uprzejmie prosimy P. T. Gości o wcześniejsze zgłoszenia. 2948k

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu. 3023k

Matrymonialne

LEKARZ szuka POWAŻNEJ ZNAJOMOŚCI z przystojną panią poniżej 25 lat. Listy z fotografią (retour) do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3094". 3094k

TECHNIK dentystyczny z kompletnym urządzeniem — szuka lekarki dentystki z dyplomem polskim, dobrym charakterem, do lat 30. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „Przyszłość — 3184" 3184k

RABKA TEL. 326 PENSJONAT **OPIEKA**

Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa

ZAKOPANE — UCIECHA. Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-82. Genia Leuchter. Zakopane, Uciecha tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", — telefon 18-50, droga do BIAŁEGO, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. KUCHNIA RYTUALNA. Zarząd: Ch. ZIEGER. 3152k

TRUSKAWIEC. Tanio pobyty ryczałtowe już od 1 maja. Willa pełnokomfortowa — telefon — taras. Kuchnia pierwszorzędna na żądanie dietetyczna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia Żyd. Tow. Krajoznawcze — Kraków, Starowiślna 41 m. 8. Codziennie od 18—20. 1869g

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „PATRIA" w MORSZYNIE. Zarząd: Marta Kohnowa. 3065k

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat „KRZEMIENIÓWKA", ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny. 3139k

IWONICZ, pełnokomfortowy pensj. „IWONICZANKA", telefon 30, czynny. Zarząd Hausner. 2821k

DLA PENSJONATÓW 25% zniżka! Łóżka „Amerykanki" i poduszki. Goldschmidt Krzyża trzy. 2761g

OPTYKA zdolnego poślubi młoda, przystojna właścicielka zakładu optycznego w województwie miejscie. — Zgłoszenia: Swat Hammer, Kraków, Sebastiana 31 m. 5. tel. 125-86. 3161k

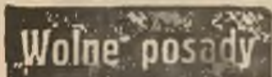
MŁODY, kulturalny, wykształcony, inteligentny, reprezentatywny, łagodny charakter, lepsza rodzina, pozna tych samych walorów panną ładną, miłą, przystojną, szatynkę do lat 25, celem „Einheirat" na Kraków, — Tarnów lub większe miasta górskie. Ewent. mającą rodzinę za oceanem (Ameryka). Poważne nieanonimowe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika pod „5690". 2889g

KRYNICA „FARYS" luksusowy pensjonat

położony w centrum. — Pokoje słoneczne z tarasami. Sale towarzyskie. — Kuchnia wykwintna, wszelkie diety uwzględniane. Telef. 174 Zarząd:

Dr R. i S. WAHRHAFTIGOWE

Pensjonat LOTOS prowadzony nadal pod tym samym zarządem. — Telef. 232. 1049r



LEKARZ DENTYSTA (także zagraniczny) poszukiwany do ekstrakcji. Kraków, Dietla 51. R. Reiterówna. Zakład dentyst. między 6—7. 3120g

AKWIZYTOR lub przedstawiciel z kaucją na Kraków poszukiwany. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „5579". 2820g

ZASTĘPCĘ na Poznańskie, Pomorskie, dobrze zaprowadzonego w galanterii poszukuję. Oferty z referencjami Kraków, skrytka 64 pod „Zastępca". 3185k

SIŁY fachowej, kwalifikowanej do wyrobu kołnierzyków, żabotów, kamizelek — poszukuje się. Zgłoszenia: Dietla 79, I p. godz. 2—3. 31204k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 28. 2752k

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka ze stenografią oraz zdolna pomocnica siła buchalteryjna z ładnym pismem od 1 czerwca poszukiwana. Zgłoszenia pod „Fabryka" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3196k

ZDOLNA BUFETOWA poszukiwana. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5719". 3004g



RUTYNOWANA stenografka-stenotypistka polsko-niemiecka, dziesięcioletnia praktyka w poważnej fabryce poszukuje posady od zaraz. Warunki skromne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5591". 2831g

ZDOLNA, rutynowana samodzielna modniarka, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5633". 2852g

KIEROWNICZKA domu towarowego, dobrej prezencji, energiczna, zdolna w ekspedycji, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5634". 2853g

DUBLAŃCZYK poszukuje posady gorzelnika, pomocnika gospodarczego lub kontrolera. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „Robotnik — 5635". 2854g

BUCHALTER bilansista, — korespondent polsko-niemiecki przyjmie półdniową lub godzinową pracę. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5715". 3002g

INŻYNIER MECHANIK
z rozległą praktyką ruchową i biurową
zmieni posadę
Zgłoszenia pod „Nr. 1924" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8 3025k

MŁODY, energiczny szuka posady biurowej lub inkasa, zastępstwa, do magazynu, do sklepu. Da KAUCJĘ 20.000. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5723" 3006g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 2682g

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia, czyści garderobę po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10, Telefon 210-04. 2868g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1967g

PLISOWANIE kloszowe, — najnowsze modele, OKRĘT DIETLA 17. Uwaga na adres! 2886g



AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura **„KLASÓWKA"** Kraków, Rynek, róg Siennej.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy. 2948k

OWŁOSIENIE zbyteczne u Pań usuwa skutecznie **„RAZOL"**. **„BELLOT"** usuwa włos z cebulką. Próba bezpłatnie. Dietlowska 51 — 2813g

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3014". 3014g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 2682g

BUCHALTER bilansista — dobry organizator, podatkowiec, prowadzi książki handlowe, zakłada, nadzoruje, poszukuje zajęcia na pół dnia lub na godziny. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5692". 2890g

ROLNIK-Rządca izrael., 30 lat praktyki, w tym 10 lat samodzielny dzierżawca większego majątku na Górnym Śląsku, energiczny, ła świadectwa, zmieni posadę od 1 lipca br. ewent. wcześniej. Łaskawe zgłoszenia pod „skromne wymagania" do księgarni Wienera w Katowicach, ul. Szopena. 3180k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 201g

GALWANIZUJE
NIKLO-CHROM
KRAKÓW, TARŁOWSKA 6
TEL. 119-61.

ANTENY zbiorowe i indywidualne instaluje ściśle według obowiązujących norm i przepisów, fachowa firma: „RADIOFON", Kraków, — Rynek Główny 5. — Kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 2879g

חופות - חתונות
Śluby urządza się w obszernej bożnicy przy ul. Starowiślnej 28. Opłata bardzo niska. 2898g

REKLAMOWY TYDZIEŃ NAPRAWY DYWANÓW perskich, kilimów, dorabianie frendzli Tkalnia Chodników. — Langsam, Kraków, Józefa 2, Telef. 176-98. 2850g

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1416k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Kraków-Miasto, wystawioną na nazwisko Lamensdorf Natan ur. 10/8 1910. 3013g

FILMOWYM ARTYSTĄ(ką) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko i dokładny adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje wraz z materiałem od jedynej w Polsce szkoły Gry Filmowej Hanny Ossorji, Warszawa XVI — Poznańska 14. 3016k

PIEKARNIA w pełnym ruchu korzystnie w żydowskiej dzielnicy do odstąpienia. Wiadomość: Kraków, Kalwaryjska 7 m. 18 między 2—3 popoł. 2835g

ANTENY zbiorowe, urządzenia oświetlenia elektrycznego, dzwonki, naprawy. „Lux" Dembitzer, Kraków, Posejska 13. Tel. 133-35. 3106k

ZBIÓRKA Stow. „Tomchej Ojrase" przyniosła w dniu 7/5 zł 62.73. Zarząd. 2842g

PIERWSZORZĘDNY Zakład krawiecki męski, damski Fenomen — wykonuje wszelkie roboty solidnie; — tanio. Kraków, Stradom 11 mieszkanie 29. Tel. 201-87. 2295k

TANIO, szybko naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę Pogotowie Krawieckie, Kraków, Grodzka 6, Tel. 180-58. 3138k

PIĘKNIE czyszczoną i farbowaną garderobę można odebrać we filii pralni „Wawel", ul. Starowiślna 69. Specjalność: farbowanie torebek, rękawiczek, bucików. Pranie kołnierza 10 gr 3173k

NAJWIĘKSZA, najlepsza w Polsce pralnia „Stella" — Kraków, Gołębia 2. niezrównanie czyści, farbuje. 2860g

DANCING BAR „PATRIA" Rynek gł. 22. Codziennie dancingi od godz. 22-giej. We środy, soboty i niedziele podwieczorki taneczne od godz. 19-tej. Ceny niskie. 2894g

GUMOWE pończochy specjalnie naprawia Zakład Trykotarski, Prządka, Karmelicka 8. 3124k

WYPOŻYCZĘ tanio sypialnię nowoczesną i urządzenie kuchni. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5.200". 2804g

ZBIÓRKA na rzecz Stowarzyszenia „EJC CHAIM" — dn. 7 bm. przyniosła kwotę zł 77.— którą zużyto na dożywienie biednych uczniów. 2891g

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 2864g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 148-79.

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 8892k

TANI miesiąc **PLISOWANIA** zwykłych kloszowych. Spódniczka 1.95. Plisownia „Regia", Kraków, Batorego 25. 3208k

CUKIERNIA, pokój śniadańkowy, kompletnie urządzony, zaraz wydzierżawię. Józef Lassler, Uzdrowisko Bystra. 3181k



ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3007g

TAŃCZYĆ — **WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59.** 2649g

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam. Tłumaczę. — Warunki bardzo przystępne. Tel. 117-57. Godziny 3—4. 2871g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2779k

DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH kurs przygotowawczy, telefon 176-27, magister. 3011g

KWALIFIKOWANY nauczyciel angielskiego. Młody, sportsmen. — Reflektuje na wyjazd. Przedmioty szkolne również. Zgłoszenia „Wakacje", Kraków, skrytka 64. 3150k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza specjalistka **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** w nowym lokalu **GOŁĘBIA 2** m. 8, Tel. 109-97, opłata minimalna. 3174k

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisję zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpoczynie się 1 czerwca. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 3175k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.